

Zeszyt **maryjny**

Program duszpasterski Kościoła
w Polsce na rok 2019/2020

WIELKA TAJEMNICA WIARY



Eucharystia
daje życie
2019 – 2022

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 2019/2020
„Wielka tajemnica wiary”

POD REDAKCJĄ:

ks. dr. Jana Bartoszka

ks. mgr. lic. Romana Chromego

ks. dr. Krystiana Piechaczka

(Sekretariat Komisji Duszpasterskiej Konferencji Episkopatu Polski)

REDAKCJA ZESZYTU MARYJNEGO:

ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski

ks. prof. dr hab. Zdzisław Janiec

ks. dr hab. Wacław Siwak

ks. dr Kamil Zadrożny

Pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Mariologicznego



KOREKTA:

zespół GN

SKŁAD I ŁAMANIE:

Jacek Bekman

WYDAWCA:

Instytut Gość Media

ISBN kolekcja: 978-83-950701-9-8

ISBN z.1.: 978-83-954371-3-7

Spis treści

Wprowadzenie	5
---------------------------	---

I. Homilie do zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie

Okres Adwentu

ks. Zdzisław Janiec

1. Najświętsza Maryja Panna, wybrana Córka Izraela (Syjonu) obecna w Eucharystii	11
2. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy zwiastowania Pańskiego	13
3. Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny	15

Okres Narodzenia Pańskiego

ks. Kamil Zadrozny

4. Święta Maryja, Boża Rodzicielka	17
5. Najświętsza Maryja Panna, Matka Zbawiciela	19
6. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy objawienia Pańskiego	21
7. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy ofiarowania Pańskiego	23
8. Najświętsza Maryja Panna z Nazaretu	25
9. Najświętsza Maryja Panna z Kany	27

Okres Wielkiego Postu

10. Święta Maryja, Uczennica Pańska	30
11. Najświętsza Maryja Panna pod krzyżem Pana (I)	32
12. Najświętsza Maryja Panna pod krzyżem Pana (II)	34
13. Powierzenie Najświętszej Maryi Panny	36
14. Najświętsza Maryja Panna, Matka pojednania	37

Okres wielkanocny

15. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy zmartwychwstania Pańskiego	39
16. Święta Maryja, Źródło światła i życia	42
17. Najświętsza Maryja Panna z Wieczernika	44
18. Najświętsza Maryja Panna, Królowa Apostołów	46

Okres zwykły

19. Święta Maryja, Matka Pana	48
20. Święta Maryja, Niewiasta Nowa	50
21. Święte imię Najświętszej Maryi Panny	52
22. Święta Maryja, Służebnica Pańska	54
23. Najświętsza Maryja Panna, Świątynia Pańska	56
24. Najświętsza Maryja Panna, Stolica mądrości	58
25. Najświętsza Maryja Panna, Obraz i Matka Kościoła	60
28. Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny	62

29. Najświętsza Maryja Panna, Królowa wszechświata.	64
30. Najświętsza Maryja Panna, Matka i Pośredniczka łaski	66
31. Najświętsza Maryja Panna, Źródło zbawienia	68
32. Najświętsza Maryja Panna, Matka i Mistrzyni życia duchowego	70
33. Najświętsza Maryja Panna, Matka dobrej rady	72
34. Najświętsza Maryja Panna, Przyczyna naszej radości	74
35. Najświętsza Maryja Panna, Obrona wiary.	77
36. Najświętsza Maryja Panna, Matka pięknej miłości	79
37. Najświętsza Maryja Panna, Matka świętej nadziei	81
38. Najświętsza Maryja Panna, Matka jedności	83
39. Najświętsza Maryja Panna, Królowa i Matka miłosierdzia	85
40. Najświętsza Maryja Panna, Matka Bożej Opatrzności	87
41. Najświętsza Maryja Panna, Matka pocieszenia.	89
42. Najświętsza Maryja Panna, Wspomożycielka wiernych	91
43. Najświętsza Maryja Panna od Wyzwolenia.	93
44. Najświętsza Maryja Panna, Uzdrawienie chorych	95
45. Najświętsza Maryja Panna, Królowa pokoju	97
46. Najświętsza Maryja Panna, Brama niebios	99

II. Konferencje maryjne

ks. Wacław Siwak

1. <i>Verum Corpus Christi</i>	105
2. Eucharystyczne <i>fiat</i>	108
3. Eucharystyczne <i>Magnificat</i>	111
4. Eucharystyczne <i>stabat</i>	113
ks. Zdzisław Janiec	
5. „Niewiasta Eucharystii” niezastąpionym wzorem uczestnictwa we Mszy św.	116

III. Adoracje eucharystyczne

ks. Marek Chmielewski

1. „Jestem służebnicą Pana...” (Łk 1,38).	121
2. „Maryja zachowywała wszystkie te słowa i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19)	125
3. „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je czyn” (Łk 8,21).	129

IV. Różaniec „eucharystyczny”

A. Tajemnice radosne.	135
B. Tajemnice światła.	138
C. Tajemnice bolesne.	141
D. Tajemnice chwalebne.	144

Wykaz skrótów	148
----------------------------	-----

Wprowadzenie

Jeżeli w programie duszpasterskim Kościoła w Polsce powracamy do tematyki eucharystycznej, która stanowi fundament życia duchowego katolika, to nie może w niej zabraknąć osoby Maryi, którą św. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (z 17 IV 2003) nie bez racji nazwał „Niewiastą Eucharystii”. Rozpoczynając VI rozdział tej encykliki, papież napisał, że „jeśli chcemy ponownie odkryć ścisłą więź, jaka istnieje między Kościołem i Eucharystią w całym jej bogactwie, to nie możemy zapomnieć o Maryi, Matce i Wzorze Kościoła” (nr 53). W ten sposób przypomniał on o głębokim związku, jaki zachodzi między Maryją, Eucharystią i Kościołem, który żyje Sakramentem ołtarza.

Odnosnie do tego Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w instrukcji pt. *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje* (z 15 VIII 2004) zaznacza, że spotkanie z „Bogiem z nami i dla nas” zakłada obecność Dziewicy Maryi. Aby więc „głęboko przeżywać celebrację eucharystyczną i czynić to w taki sposób, żeby pozostawiała ona ślad w naszym życiu, nie ma lepszej drogi, jak «uczyć się» od Maryi, «Niewiasty Eucharystii»” (nr 5). Ta myśl pojawia się już we wstępie do tego dokumentu, gdzie czytamy, że „w szkole «Niewiasty Eucharystii» zaproszeni jesteśmy do «podziwu» wobec Misterium Ciała i Krwi Chrystusa i do troski o ożywienie gorliwości w całym Kościele”.

Na długo przed wydaniem encykliki *Ecclesia de Eucharistia* św. Jan Paweł II często zwracał uwagę na ten ścisły związek Maryi z tajemnicą Eucharystii.

Na przykład w jednej z katechez maryjnych (z 30 VII 1997), mówiąc o wyjątkowej roli Maryi, jaką odgrywa Ona w dziejach zbawienia i w Kościele, powiedział, że „po Pięćdziesiątnicy Maryja nadal żyje w tej braterskiej wspólnotcie, słucha nauczania apostołów, uczestniczy w modlitwie i w «łamaniu chleba», czyli w sprawowaniu Eucharystii (por. Dz 2,42). Ta, która żyła w ścisłym zjednoczeniu z Jezusem w nazaretańskim domu, teraz żyje w Kościele w głębokiej komunii ze swoim Synem, obecnym w Eucharystii”.

Ta myśl papieża pojawiła się już 10 lat wcześniej w jego encyklice *Redemptoris Mater* (z 25 III 1987), w której napisał: „Pochwały wznoszące się ku Maryi w każdym sprawowaniu liturgii eucharystycznej kształtowały wiarę, pobożność i modlitwę wiernych. W ciągu wieków przeniknęły całą ich postawę duchową, ożywiając głębokie nabożeństwo dla Najświętszej Matki Boga” (nr 32).

W innym miejscu tego dokumentu jeszcze raz podkreślił, iż „słusznie pobożność ludu chrześcijańskiego zawsze dostrzegała głęboką więź pomiędzy nabożeństwem do Matki Bożej i kultem Eucharystii: jest to godne podkreślenia tak w liturgii zachodniej, jak i wschodniej, w tradycji rodzin zakonnych, w duchowości współczesnych ruchów, także młodzieżowych, w duszpasterstwie sanktuariów maryjnych. Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii” (nr 44).

Kierując się tymi wskazaniem, Polskie Towarzystwo Mariologiczne dołącza do programu duszpasterskiego zbiór pomocy, które mają służyć popularyzacji wiedzy mariologicznej oraz pogłębianiu i rozszerzaniu kultu maryjnego (por. Statut PTM, art. 7).

Niniejszy zeszyt składa się z czterech części. Pierwszą stanowi bogaty zestaw konspektów homilii do *Zbioru Mszy Świętych o Najświętszej Maryi Pannie*. Skoro mówimy o ścisłym związku Maryi z tajemnicą Eucharystii, to przede wszystkim bogaty wybór Mszy z tego zbioru daje okazję spojrzenia na tajemnicę eucharystyczną w perspektywie maryjnej. Przypomina o tym cytowana instrukcja Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów pt. *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje* (nr 5).

W drugiej części prezentowanego „Zeszytu Maryjnego” mamy pięć konferencji maryjnych, dla których inspiracją jest nauczanie papieskie św. Jana Pawła II i Benedykta XVI. Mogą być one wykorzystane w pracy formacyjnej zrzeszeń katolików świeckich, szczególnie o profilu maryjnym, jak: koła Żywego Różańca, Pomocnicy Matki Kościoła czy Legion Maryji.

Nieodłącznym elementem kultu eucharystycznego jest adoracja Najświętszego Sakramentu. O jej doniosłości przypomniał św. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, nakładając na duszpasterzy obowiązek troski, aby wierni trwali na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu (por. nr 25).

Adoracja Chrystusa Pana w wystawionej Hostii w istocie jest trwaniem w ciszy serca – jest obecnością, „patrzeniem i miłowaniem” (A. Tanquerey). Nie może więc być traktowana jako pretekst do przeglądu piosenki religijnej czy opisu recytatorskiego, jak to często bywa w życiu parafialnym. Aby więc pomóc wiernym za przykładem Maryi, która „wszystkie te sprawy rozważała i zachowywała w swoim sercu” (Łk 2,19), kontemplować Oblicze Chrystusa, przedstawiamy w trzeciej części niniejszego zeszytu trzy konspekty rozważań w czasie adoracji, a właściwie zestaw tekstów biblijnych i papieskich służących skupieniu myśli i uczuć na tajemnicy Eucharystii. Nadają się one do wykorzystania zarówno w indywidualnej, jak i wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu. Akcent w nich został położony na treść papieskiego nauczania.

Wspomniana instrukcja Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dotycząca Roku Eucharystii, który trwał od 10 X 2004 do 16 X 2005 roku, zaznacza, że „choć podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu nie powinno się wykonywać innych praktyk pobożnościowych ku czci Dziewicy Maryi i Świętych [...], to zrozumiałe jest, że Urząd Nauczycielski nie wyklucza Różańca: ma on właśnie taki chrystocentryczny charakter, który należy podkreślać i rozwijać. [...] Dlatego w praktyce duszpasterskiej winny być odkrywane i rozwijane elementy, o których jest mowa w *Rosarium Virginis Mariae*, rozdział III. Słuchanie tekstu biblijnego, milczenie medytacyjne, dopowiedzenie chrystologiczne po imieniu Jezus w trakcie modlitwy „Zdrowaś Maryjo”, śpiewane „Chwała Ojcu”, dodana modlitwa końcowa skierowana do Chrystusa, także w formie litanijnej; wszystkie te akty uwydatniają charakter kontemplacyjny, który cechuje modlitwę przed Najświętszym Sakramentem znajdującym się w tabernakulum lub wystawionym do adoracji” (nr 16).

W czwartej części „Zeszytu Maryjnego” proponujemy więc sposób odmawiania Różańca z dopowiedzeniami chrystologicznymi po imieniu Jezus, które odpowiednio do rozważanej tajemnicy uwzględniają aspekty eucharystyczne. Metodę tę wypracował Dominik z Prus († 1460). Była rozwijana i upowszechniana przez kartuzów z Trewiru, z jego macierzystego klasztoru, na długo przed tym, gdy w XVI wieku ukształtowała się zbliżona do współczesnej forma modlitwy różańcowej, w której pierwsza część pozdrowienia anielskiego została dopełniona wezwaniem „Święta Maryjo, Matko Boża...”.

Św. Jan Paweł II w przemówieniu do swoich współpracowników w centralnym zarządzie Kościoła (28 VI 1980) powiedział, że „Maryja jest obecna w Kościele, ażeby pobudzać do świętości swoich najlepszych synów, kierując ich na heroiczną drogę ewangelicznego i misjonarskiego poświęcenia się biednym, małym, prostym i cierpiącym, tym, którzy oczekują Dobrej Nowiny Chrystusa. Maryja jest natchnieniem świętości Kościoła”.

Niech zatem trwanie w „Maryjnej szkole”, której programem formacyjnym jest przeżywanie Eucharystii, przyniesie owoce świętości. Świętość bowiem jest tą „perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska” Kościoła w trzecim tysiącleciu (por. NMI 30).

LUBLIN, MATKI BOŻEJ Z LOURDES 2018
KS. PROF. DR HAB. MAREK CHMIELEWSKI
PRZEWODNICZĄCY POLSKIEGO TOWARZYSTWA MARIOLOGICZNEGO

I. HOMILIE
DO ZBIORU MSZY O NAJŚWIĘTSZEJ
MARYI PANNIE

Okres Adwentu

KS. ZDZISŁAW JANIEC

1. Najświętsza Maryja Panna, wybrana Córka Izraela (Syjonu) obecna w Eucharystii

I czytanie: Za 2,14-15

Ewangelia: Mt 1,1-17

Syjon oznacza „święty przybytek Najwyższego” (por. 1 Krl 11,13; 2 Krl 21,4; 23,27), odnosi się także do Jerozolimy i Maryi. Zawiera on rysy maryjne, bowiem Maryja – Córka Izraela została nazwana „Córą Syjonu”, ponieważ gdy poczęła Jezusa, usankcjonowała ostatecznie relację Boga z Jego ludem. Maryja jest najwspanialszą siedzibą, w której przebywa Bóg w swoim Synu, stanowiąc „centrum”, w Jej łonie bowiem Bóg stał się obecny w najdoskonalszy sposób, a Jej rola jest szczególna. Zatem Maryja jest Oblubienicą Ojca, Syna i Ducha Świętego. W Niej odwieczne Słowo stało się Ciałem, wchodząc w dzieje ludzkości, o czym mówi dzisiaj genealogia przedstawiona w Mateuszowym zapisie (Mt 1,1-17).

Przejdźmy teraz do Ewangelii, aby odsłonić obchodzone misterium (A), następnie do liturgii, by rozpoznać obecność w niej Maryję (B), i wreszcie przedstawmy wskazania dla naszego chrześcijańskiego życia (C). Rozważania uwińczmy modlitwą.

A. W sporządzonej przez Mateusza genealogii Jezusa, obejmującej 42 pokolenia, zwraca uwagę obecność pięciu kobiet. Pojawiają się Tamar, Rachab, Rut, żona Uriasza, zaś na końcu Maryja. Przywołane przez ewangelistę cztery kobiety miały za cel wskazać na niezwykłą rolę Maryi. Owe niewiasty, służące na różny sposób urzeczywistnieniu się planów Bożych, stanowią niezwykłą zapowiedź Maryi i Jej realizacji obietnicy dotyczącej Mesjasza.

Maryja jest „umiłowaną córą Ojca”. Tytuł ten II Sobór Watykański odniósł do Dziewicy Maryi, wskazując, że wybór i miłość Boga Ojca w wyjątkowy sposób dotyczą Jej wybrania. „Obecność Maryi pośród Izraela – dyskretna i chyba przez współczesnych niezauważona – pozostawała równocześnie przejrzysta i jawna wobec Przedwiecznego, który z tą ukrytą Córką Syjonu związał swój zbawczy plan obejmujący całe dzieje ludzkości” – czytamy w encyklice Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, nr 3.

B. Matka Odkupiciela jako „Niewiasta Eucharystii” jest obecna w czasie każdej Mszy św., tak jak była przy Jezusie na Kalwarii. Maryja – stwierdza Jan Paweł II – jest obecna w każdej celebracji eucharystycznej. O Jej obecności we Mszy św. świadczą niektóre modlitwy, na przykład dzisiejsza kolekta, w której Kościół modli się: „Boże, Ty spełniając obietnice dane ojcom, wybrałeś Najświętszą Maryję Pannę, spraw, abyśmy naśladowali wzniosłą Córkę Syjonu, która przez pokorę podobała się Tobie, a przez posłuszeństwo przyczyniła się do naszego zbawienia”.

We Mszy św. winniśmy wielbić Ojca i dziękować za wybór i powołanie „umiłowanej Córki Ojca” na Matkę Zbawiciela.

C. Wybór Maryi przypomina nam o naszym wyborze i powołaniu, o umiłowaniu nas przez Boga Ojca. Nie tylko przypomina, ale pomaga nam z „Niewiastą Eucharystii” wielbić i dziękować niebieskiemu Ojcu za wszystko. Dlatego zakończmy modlitwą:

„Bądź pozdrowiona, siedzibo Bóstwa; Ten, którego niebiosa nie mogą objąć, mieści się w Twoim łonie, Błogosławiona!

Bądź pozdrowione nienaruszone wzgórze, siedzibo wszelkiej czci: w Tobie mieszka pełnia Bóstwa z woli wiecznego Ojca i dzięki działaniu Ducha Świętego!

Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan jest z Tobą!” (*pochwała Maryi w hymnie „Anatolia”, VII wiek*).

„Dziewico, Córo Syjonu – Izraela, módl się za nami”.

2. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy zwiastowania Pańskiego

Więź zwiastowania Pańskiego z Eucharystią

I czytanie: Iz 7,10-14

Ewangelia: Łk 1,26-38

W szczególny sposób Kościół czci Maryję w liturgii Adwentu. Codziennie w dni powszednie – za wyjątkiem 8 grudnia (uroczystość *Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*) – powinny być sprawowane Msze św. ku czci Maryi, zwane Roratami. W pierwszych trzech tygodniach Adwentu Maryja towarzyszy liturgii dyskretnie. Natomiast częściej i wyraźniej wspomina się Ją od 17 do 24 grudnia. Szczególnie wspomina Maryję liturgia 20 grudnia przez proklamowanie Ewangelii o Zwiastowaniu Pańskim (Łk 1,26-38). Zatem na podstawie wydarzenia z Nazaretu spróbujmy odsłonić obchodzone misterium, wykorzystując dzisiejszą Ewangelię (A), by następnie rozpoznać Maryję obecną w liturgii (B), a na końcu otrzymać wskazania dla naszego chrześcijańskiego życia (C).

A. Bóg w scenie Zwiastowania obdarzył Maryję trzema wielkimi darami. Należą do nich: „Pełna łaski” (1), „Pan z Tobą” (2) i „Duch Święty zstąpi na Ciebie” (3). Pierwszym darem Boga dla Maryi jest łaska: „Pełna łaski” (Łk 1,28). W pojęciu Biblii łaska oznacza ze strony Boga miłość i życzliwość. Maryja dostąpiła tej łaski jak nikt inny w historii zbawienia. Drugi dar, jaki otrzymała od Boga: „Pan z Tobą” (Łk 1,28). W pojęciu skrypturystycznym oznacza to dar Bożej przyjaźni i bliskości. Dar ten otrzymali patriarchowie, prorocy, ale w sposób szczególny stał się udziałem Maryi. Nikt tak nie wszedł w bliskość duchową i fizyczną i nikt tak nie trwał w zjednoczeniu z Bogiem jak Maryja. Wreszcie trzeci dar, który otrzymała Maryja, to Duch Święty. „Duch

Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię...” (Łk 1,35). Duch Święty w znaczeniu biblijnym jest mocą Boga, który jest Wszechmogący. Gdy Boży Duch zstąpił na Maryję, stał się cud poczęcia Jezusa.

B. Otrzymane przez Maryję dary pozostają w relacji do Eucharystii, która jest: uczestnictwem w miłości Boga, zjednoczeniem z Nim i partycypacją w Jego mocy. Podczas zwiastowania Maryja w pewnym sensie wyraziła swoją wiarę eucharystyczną, jeszcze zanim Eucharystia została ustanowiona. Stało się to przez sam fakt ofiarowania swojego dziewiczego łona, aby mogło się dokonać wcielenie Słowa Bożego. W zwiastowaniu, pisze Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (nr 55), „Maryja poczęła Syna Bożego również w fizycznej prawdzie ciała i krwi, antycypując w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską”. Istnieje duża analogia pomiędzy *fiat* wypowiedzianym przez Maryję na słowa archanioła i *amen*, które wypowiada wierny, przyjmując Ciało Pańskie (por. EdE 55). Ta tajemnica eucharystyczna wymaga od nas wiary na wzór Dziewicy z Nazaretu, że ten sam Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, uobecnia się w całym jestestwie pod postaciami chleba i wina w największym cudzie świata, jakim jest Msza Święta.

C. Uczestnicząc we Mszy św., każdy z nas ma swoje zwiastowania wewnątrz serca, do którego mówi Bóg podczas liturgii słowa i do którego przychodzi w Komunii św. Chleb Eucharystyczny, który przyjmujemy, jest ciałem Syna Maryi: *Ave verum Corpus natum de Maria Virgine*. Niech Maryja, która życiem swoim ucieleśniała tajemnice Eucharystii, będzie dla nas wzorem w przyjmowaniu Komunii Świętej i uczy nas przyjmowania darów: miłości i życzliwości (1), bliskości i przyjaźni (2) oraz mocy Ducha Świętego (3). Trzeba nam jak Ona mocno wierzyć, by w zjednoczeniu z Jezusem Eucharystycznym przeżywać nasze zwiastowania i nadchodzące święta Narodzenia Pańskiego.

Wspierani w Roku Eucharystii przez Maryję, podejmiemy trud rozeznania Eucharystii, źródła i szczytu naszego życia chrześcijańskiego. Wtedy będzie to nasze prawdziwe zwiastowanie i autentyczne przeżycie tajemnicy Wcielenia.

3. Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny

Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny wzorem i drogą wiary na spotkanie z Jezusem Eucharystycznym

I czytanie: So 3,14-18a

Ewangelia: Łk 1,39-45

Wkrótce będziemy obchodzić Narodzenie Pańskie. Dlatego dzisiejsza liturgia zachęca nas, aby zapatrzeć się w Panią Adwentu. „Nawiedzająca Elżbietę” Maryja jest wzorem i drogą wiary na spotkanie z nowo narodzonym Jezusem obecnym w Eucharystii.

Uczyńmy refleksję na podstawie Ewangelii (Łk 1,39-56). Najpierw odśpiewamy obchodzone misterium (A), następnie przejdźmy do liturgii, aby rozpoznać obecną w niej Maryję (B), i w końcu przedstawmy wskazania dla naszego chrześcijańskiego życia (C).

A. Jak owocnie spotkać się z Jezusem Eucharystycznym i przeżyć uroczystość Narodzenia Pańskiego? Odpowiedź na pytanie odnajdujemy w dzisiejszej Ewangelii (Łk 1,39-56), w której centrum uwagi jest Maryja. Mówi o Niej krótki hymn Elżbiety. Zatem skoncentrujmy naszą uwagę na dwóch zdaniach hymnu. Pierwsze zawiera błogosławieństwo pod adresem Maryi: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (Łk 1, 42). Pojęcie to w Biblii i na starożytnym Wschodzie związane jest przede wszystkim z płodnością. Niemiecki naukowiec H. W. Beyer pisze: „Każda kobieta izraelska w błogosławieństwie własnego ciała widziała żywy znak łaski Bożej. Ileż bardziej matka Mesjasza jest błogosławioną między niewiastami, błogosławioną w najwyższym stopniu”.

Rzeczywiście, jeśli błogosławieństwo jest znakiem obecności Boga w jakiejś osobie, to w Maryi osiąga ono szczyt.

Drugie zdanie hymnu brzmi: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,45). Treść błogosławieństwa skierowanego do Maryi jest wyrażona słowem „wierząca”. Maryja jest błogosławiona nie tylko dlatego, że w swym łonie poczęła Jezusa (por. Łk 11,28), ale błogosławiona, jak powie Jezus, ponieważ „słuchała słowa Bożego

i zachowywała je” (por. Łk 11,27-28). Te dwa błogosławieństwa kreują wizerunek Maryi jako „prawdziwej wierzącej”. Maryja jest najpiękniejszym wzorem i drogą wiary do spotkania się z Jezusem nowo narodzonym obecnym w Eucharystii.

B. Z Ewangelią, łączy się liturgia Adwentu, w której często wspomina się Najświętszą Dziewicę, zwłaszcza w dni powszednie od 17 do 24 grudnia. Szczególnie wspomina Maryję liturgia w ostatnią niedzielę poprzedzającą Narodzenie Pańskie. Ewangelia mówi o nawiedzeniu Elżbiety przez Maryję i nadchodzącym narodzeniu Jezusa (Łk 1,43). Maryja w tajemnicy Wcielenia, pisze Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, „antycypowała wiarę eucharystyczną Kościoła. Kiedy, nawiedzając Elżbietę, nosi w łonie Słowo, które stało się ciałem, Maryja w pewnym sensie jest «tabernakulum» – pierwszym «tabernakulum» w historii, w którym Syn Boży pozwala się adorować Elżbiecie, niejako «promieniując» swoim światłem poprzez oczy i głos Maryi” (EdE 55). Stąd u progu Narodzenia Pańskiego Maryja niesie ludzkość Jezusa, wskazując drogą do Betlejem.

C. Droga wiary, którą przeszła Maryja, czeka na naśladowców, ucząc oczekiwania z wiarą i radością na przyjście Jezusa. Dziś trzeba nam wiary, by uświadomić sobie tę niezwykłą obecność Chrystusa – Emmanuela, szczególnie w Eucharystii. Jeśli uwierzymy w tę rzeczywistość, będziemy błogosławieni, czyli szczęśliwi.

Idźmy najpierw do ołtarza, aby spotkać się z Jezusem obecnym w Eucharystii, a potem podążajmy do Betlejem z wiarą, by przeżyć Narodzenie Pańskie, wielbiąc za wszystko Boga jak Maryja (por. Łk 1,46). Jeśli z wiarą przyjmiemy do serca Nowonarodzonego, pozostając z Nim w pełnej komunii, będzie to dla nas prawdziwe Boże Narodzenie. Niech się tak stanie.

Okres Narodzenia Pańskiego

KS. KAMIL ZADROŻNY

4. Święta Maryja, Boża Rodzicielka

I czytanie: Ga 4,4-7

Ewangelia: Łk 2,15b-19

A. Maryja jest Matką Boga według ciała, jak stwierdza Sobór w Efezie (431 r.). To pierwszy i najważniejszy tytuł, jaki otrzymała Ona w sposób uroczysty. Wierzymy, że z woli Najwyższego stała się Bożą Rodzicielką i dała początek ludzkiej naturze Syna Bożego. Kościół, wspominając w liturgii Maryję, Bożą Rodzicielkę, przypomina nam o wierze i pokorze Niewiasty poślubionej mężowi imieniem Józef z rodu Dawida (por. Łk 1,27).

Czcząc Maryję jako Bożą Rodzicielkę, myślą i sercem przenosimy się do betlejemskiej groty, gdzie powiła swego pierworodnego Syna (por. Łk 2,1-7). Liturgia słowa Bożego przywołuje fragment z Listu do Galatów: „Gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg zesłał swojego Syna, zrodzonego z niewiasty” (Ga 4,4). Ten tekst Pawłowy to najstarsze świadectwo o Matce Jezusa, potwierdzające przyjęcie przez Syna Bożego ludzkiej natury. Św. Paweł w swoich listach ani razu nie używa imienia Maryja! W świetle jednak tego ważnego i starożytnego tekstu Pawłowego zostały przyjęte uroczyste słowa soborowe: „Maryja [...] poprzez swoje ukryte uczestnictwo w historii zbawienia, skupia w sobie i wyraża największe tajemnice naszej wiary” (LG 65). Ona jest Służebnicą tych tajemnic. Pasterze, o których mówi Ewangelia odczytywana podczas celebracji Świętej Bożej Rodzicielki, stali się pierwszymi świadkami cudu przyjścia Syna Bożego w ludzkim ciele. Byli naoczными świadkami „przedziwnego misterium”, aczkolwiek zakrytego pod postacią bezbronного Niemowlęcia leżącego w żłobie (por. Łk 2,16). Warto wskazać na szczegół, który zanotował św. Łukasz Ewangelista: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19). Jest to postawa człowieka, który zdumiewa się nad działaniem Boga we własnym życiu i w świecie. Dlatego Kościół modli się: „Boże [...] spraw, abyśmy tak jak Ona przyjęli Chrystusa, zachowując w sercu jego słowa i obchodząc z wiarą tajemnice zbawienia” (Kolekta).

B. Święta Boża Rodzicielka staje przed nami jako wzór poświęcenia i oddania się zbawczym tajemnicom. Gdy w liturgii wspominamy Maryję, Bożą Rodzicielkę, doświadczamy szczególnej radości i wyjątkowego przywileju. Jesteśmy bowiem uczestnikami wydarzeń, których świadkami były osoby mogące na własne oczy ujrzeć Zbawiciela świata. Sakrament Eucharystii sprawia, że Jezus jest rzeczywiście obecny w historii świata i człowieka. Poprzez swoje „tak” Nowego Przymierza Maryja z Nazaretu w jakiś sposób sprawiła, że Jezus mógł dać nam swoje Ciało i swoją Krew jako pokarm na drogę do życia wiecznego. Eucharystia to Syn Boży, który w czasie stał się Synem Maryi Panny. To Syn Boży, który w sakramencie ołtarza stał się naszym pokarmem. Uczestnicząc w każdej Mszy św., spotykamy się z Tym, którego Maryja raz dała światu i którego misją jest dawać się człowiekowi aż po dzień Jego przyjścia w chwale. Dlatego Kościół, w milczeniu i adoracji, które są postawami na wskroś maryjnymi, modli się: „Witaj, prawdziwe Ciało narodzone z Maryi Dziewicy” (*Ave verum Corpus natum de Maria Virgine*). Ona bowiem całe swoje życie ofiarowała Jezusowi i tym samym stała się żywym i widocznym tabernakulum Słowa Bożego. W swej pokorze i uniżeniu Matka Jezusa każdego dnia pozwalała, aby Jego święta obecność przenikała Jej ziemskie życie, Jej ciało, ducha i duszę.

C. Tajemnica Słowa, które stało się ciałem i zamieszkało między nami, jest dla człowieka wierzącego wezwaniem do głębszego rozpoznawania owej tajemnicy i przeżywania jej z tymi samymi uczuciami, jakie miała Matka Boża. W przybliżaniu się do Słowa, które stało się ciałem i które daje nam siebie w Eucharystii, warto pielęgnować postawę Maryi, to znaczy zdumiewać się nad działaniem Boga, osiagającym swój szczyt w każdej Mszy św. Prośmy Ją zatem o dar otwarcia się na przychodzącego Pana w sakramencie Eucharystii słowami papieża Benedykta XVI wypowiedzianymi w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa: „Módlmy się do Niej, naszej świętej Matki, aby pomagała nam otwierać coraz bardziej całe nasze życie na obecność Chrystusa; aby pomagała nam iść wiernie za Nim, dzień po dniu, drogami naszego życia”.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za Kościół święty, aby wpatrzony w macierzyństwo Matki Pana stawał się dla świata widzialnym znakiem dobroci Boga. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za nas samych, abyśmy w naszym życiu odkrywali zawsze na nowo wspańiałe działanie Boga, który przychodzi nas zbawić. *Ciebie prosimy...*

5. Najświętsza Maryja Panna, Matka Zbawiciela

I czytanie: Iz 9,1-3.5-6

Ewangelia: Łk 2,1-14

A. Maryja jako Matka Boga według ciała jest Matką Zbawiciela – Jezusa Chrystusa. Przypomina nam o tym liturgia słowa Bożego. Już w psalmie responsoryjnym zgromadzenie wiernych powtarza: „Narodził się nam Chrystus Pan, Zbawiciel”. W odczytywanej Ewangelii wsłuchaliśmy się w słowa anioła skierowane do pasterzy: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,10). Ten oto Zbawiciel nie przynosi zniszczenia, nie wzbudza strachu. On zbawia, przynosi pokój. Przez dziewicze macierzyństwo Maryi Bóg obdarzył ludzi łaską wiecznego zbawienia (por. Kolekta). Maryja jest Matką zapowiadanego Zbawiciela, o którym mówi prorok Izajasz: „Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju” (Iz 9,5).

Matka Zbawiciela, pomimo wielkiej i doniosłej godności, jaką została obdarzona, czyni to, co każda kochająca matka. Poruszający i znaczący jest gest, o którym mówi nam św. Łukasz w ewangelicznym opisie towarzyszącym liturgicznej tajemnicy: „owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie” (Łk 2,7.12). Jest to gest, który wykonywały matki zaraz po urodzeniu dziecka. Był on znany i rozpowszechniony w ówczesnej kulturze i tradycji. Prosty, a tym samym niezwykle głęboki moment wskazuje na inne owinięcie. Chodzi mianowicie o owinięcie w grobowe płótna. Wydarzenie narodzenia Jezusa w Betlejem przywołuje, zawiera w sobie i zapowiada mękę, śmierć

i zmartwychwstanie. We Mszy św. po Przeistoczeniu głosimy śmierć Pana, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale. Dlatego też macierzyństwo Maryi ma charakter zbawczy. Ten, który narodził się w Betlejem, jest Panem, który przyniósł światu zbawienie. „On zbawi swój lud od Jego grzechów” (Mt 1,22).

B. Eucharystia jest ofiarą Jezusa Chrystusa daną dla zbawienia całego świata (por. SrC 64). Syn Boży, który przyjął ciało z Maryi Panny i stał się człowiekiem dla naszego zbawienia, rozciąga dar zbawienia na wszystkie pokolenia ludzi wierzących, którzy z wiarą przybliżają się do Eucharystii. Jest Ona tajemnicą uświęcania i prowadzenia człowieka wierzącego do zbawienia. Jezus, który w konkretnym momencie historii zbawienia przyjął ciało i narodził się z Dziewicy Maryi, w tajemnicy Eucharystii na nowo jaśnieje nam jako Zbawiciel i Władca, który wyrывa nas z mroku i śmierci oraz czyni nas uczestnikami wiecznej światłości (por. Prefacja). Zbawienie przyniesione przez Jezusa jest dla ludzkości darem, który trzeba przyjąć i nim żyć. Ojciec święty Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis* wskazuje na Maryję i pisze: „Ona jest Niepokalaną, która bezwarunkowo przyjmuje dar Boży i w ten sposób jest włączona w dzieło zbawienia. Maryja z Nazaretu, ikona rodzącego się Kościoła, jest wzorem wskazującym, jak każdy z nas powinien przyjmować dar, jaki Jezus czyni z siebie samego w Eucharystii” (SrC 33).

C. Ucząc się od Najświętszej Maryi Panny, Matki Zbawiciela, kobieciej troski o nowo narodzone Dziecię, uczymy się jednocześnie troski i wrażliwości na realną i rzeczywistą obecność Jezusa w Eucharystii. Jesteśmy zaproszeni, aby każdego dnia kształtować w naszych sercach i sumieniach postawę eucharystycznego zachwyty nad tajemnicą chleba i wina, które stają się Ciałem i Krwią. Aby zrozumieć choć w części to, co dokonało się w Maryi dla naszego zbawienia, i to, co dokonuje się w nas podczas każdej celebracji Eucharystii, potrzebna nam jest Jej postawa kontemplacji wielkich dzieł Bożych. Bycie wrażliwymi na obecność Jezusa w Eucharystii pomaga nam zrozumieć i przyjąć Jego obecność w każdym człowieku. Prośmy zatem Matkę naszego Zbawiciela o szczególny dar wrażliwości eucharystycznej, która pozwoli nam w codzienności głosić wielkie dzieła, jakie Pan dla nas czyni w każdej Eucharystii.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za Kościół święty, aby uczył swoje dzieci wrażliwości na piękno spotkania z Panem w Eucharystii. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za wszystkich świeckich szafarzy Eucharystii, aby z należyty szacunkiem i czcią odnosili się do postaci eucharystycznych. *Ciebie prosimy...*

3. Módlmy się za pogrążonych w smutku, aby spotkanie z Jezusem w Eucharystii odmieniło ich życie. *Ciebie prosimy...*

6. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy objawienia Pańskiego

I czytanie: Iz 60,1-6

Ewangelia: Mt 2,1-12

A. Wspominając Najświętszą Maryję Pannę w tajemnicy objawienia Pańskiego, uświadamiamy sobie, iż jest to wydarzenie, w które zostaje Ona wprowadzona jako osoba nierozłącznie związana z Dzieciątkiem.

Podczas Mszy św. w liturgii słowa Bożego odczytuje się ten sam fragment Ewangelii (por. Mt 2,1-12), który przeznaczony jest na uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia). W centrum uwagi św. Mateusza jest zawsze Dzieciątko. Na fakt, iż wszyscy bohaterowie opowiadania o wizycie Mędrców ze Wschodu koncentrują się na Nowonarodzonym, wskazują słowa: „Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon” (Mt 2,11). Jak widzimy, obok „nowo narodzonego króla żydowskiego” (por. Mt 2,2) jest obecna Matka: królowa matka, Ta, która daje życie królowi (por. 2 Sam 23,1). Jest to figura o wielkim znaczeniu w tradycji biblijnej, dla terenów Azji Mniejszej oraz krajów śródziemnomorskich. Adorując Jezusa, Mędrcy ze Wschodu oddają cześć także Jego Matce. Poszukujący Dzieciątka Mędrcy znajdują Go w ramionach Matki. „Matka jest objęciem, które daje życie” (E. Ronchi). Ujrzeni Dzieciątko w ramionach i Jego Matkę, a potem oddali Mu pokłon. Maryja jest jak ołtarz, na którym złożony jest Jezus, jest jak tabernakulum, które Go chroni. W domu, nad którym zatrzymała się gwiazda, Mędrcy spotykają Dzieciątko i Jego Matkę. Ewangelista ukazuje nam w ten

sposób niezwykłą jedność, jaka istnieje pomiędzy Matką a Synem. Matka jest zawsze zależna od Niego, ze względu na Niego też otrzymuje miejsce szczególne we wspólnocie Jego uczniów. Lektura tego fragmentu Ewangelii wyznacza drogi naszej pobożności maryjnej, także tej eucharystycznej. „W Maryi Panie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy” (MC 25).

B. Zjednoczenie Maryi z Jezusem objawia także Jej zjednoczenie z Eucharystią. Najświętsza Maryja Panna, uczestnicząca w sposób aktywny w tajemnicy objawienia Pańskiego, przypomina nam, iż Jezus znajduje się w centrum owej tajemnicy i w centrum wszystkich innych tajemnic historii zbawienia. Matka Jezusa nigdy nie skupia uwagi na sobie, ale na „błogosławionym owocu swojego łona”. Ona daje Go światu i Kościołowi. Pozwala, aby zajaśniały Jego moc i chwała. Dlatego w centrum wspólnoty Kościoła znajduje się zawsze Eucharystia, źródło i szczyt życia wspólnoty. Wewnętrzna potrzeba spotkania Słowa Pana, której doświadcza człowiek poszukujący, oraz pragnienie adorowania Go mają prowadzić zawsze do Jezusa obecnego w Eucharystii. Na tej drodze spotykamy Matkę Pana, która nam Go pokazuje i zachęca do kroczenia Jego ścieżkami. Św. Jan Paweł II uczy: „Maryja bowiem może nas prowadzić ku temu Najświętszemu Sakramentowi, ponieważ jest z nim głęboko związana” (EdE 53). Na ołtarzu ofiary eucharystycznej obecny jest Ten, którego Mędrcy widzieli w Betlejem. Podczas Eucharystii, prowadzeni przez gwiazdę, możemy przeżyć „poruszające spotkanie z niewyobrażalną wielkością Boga, który uniżył się do tego stopnia, aby ukazać nam się w żłobie i dać się jako pokarm na ołtarzu” (Benedykt XVI). Przeżywanie Eucharystii razem z Matką Dzieciątka ukazującego swoją chwałę światu koncentruje naszą uwagę właśnie na darze, „jaki Jezus Chrystus czyni z samego siebie, objawiając nam nieskończoną miłość Boga wobec każdego człowieka” (SrC 1).

C. Mędrcy ze Wschodu stali się świadkami i uczestnikami objawiania się Jezusa im i poganom. Dlatego jesteśmy świadomi i przekonani o tym, że spotkanie z Jezusem Eucharystycznym dokonuje przemiany naszej codzienności i opromienia światłem Bożej łaski drogi naszego chrześcijańskiego życia. Uczestnictwo w każdej Mszy św. prowadzi do prawdziwej radości płynącej z adoracji oraz przemieniającej obecności Pana, który jest naszym Bogiem, Królem i Odkupicielem.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za poszukujących Boga i tych, którzy od Niego odeszli, aby uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii tych, którzy chlubią się mianem chrześcijan, pomogło im na nowo odkryć wartość spotkania z Panem. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za osoby, którym trwanie w grzechu utrudnia spotkanie obecnego w Najświętszym Sakramencie Jezusa, aby spotkali w swoim życiu osoby, które wskażą im prawdziwą drogę do Niego. *Ciebie prosimy...*

7. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy ofiarowania Pańskiego

I czytanie: Ml 3,1-4

Ewangelia: Łk 2,27-35

A. Rozważanie roli Najświętszej Maryi Panny w tajemnicy ofiarowania Pańskiego jest ściśle związane z Jej macierzyństwem, które realizuje się w Bożym narodzeniu. Święty Bernard w jednej ze swoich homilii, odwołując się do ofiarowania Jezusa w świątyni, wołał: „Ofiaruj Syna, Dziewico Święta, i przedstaw Panu błogosławiony owoc żywota Twojego. Ofiaruj na pojednanie nas wszystkich Hostię świętą, podobającą się Bogu”. Już od IV wieku święto to było obchodzone na Wschodzie w Bizancjum, w Jerozolimie, a od 534 roku cesarz Justynian nakazał obchodzić je w całym imperium. W Rzymie zaczęto je świętować w VII wieku za czasów papieża Sergiusza I.

W odczytywanym fragmencie Ewangelii, przeznaczonym na rozważanie tajemnicy maryjnej obecności w wydarzeniu ofiarowania w świątyni (por. Łk 2,27-35), słyszymy o Maryi, która zanosí Jezusa do świątyni. Jest to gest święty i bardzo ważny. Ofiarując Syna w świątyni, Maryja i Józef potwierdzają swoją przynależność do narodu Przymierza oraz do tradycji Izraela. Jezus zostaje ofiarowany w świątyni, ale On tak naprawdę nie należy do materialnego miejsca, ale do człowieka, dla zbawienia którego przyszedł na świat. Dlatego wymowny jest gest Symeona, który bierze Go w swoje ramiona (por. Łk 2,28), a Anna wychwala Boga za Jego obecność (por. Łk 2,36-38). Obok Jezusa jest również Maryja, która posłusznie wraz z Józefem wypełnia przepisy

Prawa. Tekst przyciąga naszą uwagę ze względu na skoncentrowanie uwagi na Maryi, która najpierw przedstawiona jest wraz z Józefem, kiedy to rodzice wnoszą Dzieciątka Jezus do świątyni, potem w momencie kiedy ojciec (Józef) i matka (Maryja) są pełni podziwu nad słowami wypowiedzianymi przez Symeona, a następnie są błogosławieni przez niego. Po czym Maryja występuje sama. To do Niej jako do Matki Dzieciątka jest skierowane proroctwo Symeona, odnoszące się do przeznaczenia, jakie czeka między innymi Ją: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 1,34-35). Ona jako pierwsza jest włączona w tajemnicę odrzucenia Jezusa przez swój lud. Od tej pory dramatyczna perspektywa będzie znaczyła Jej wiarę. Ofiarując Jezusa w świątyni, Maryja Panna staje się częścią Boskiego planu zbawienia.

Maryja, jak uczy święty papież Paweł VI, jest Dziewicą ofiarującą (por. MC 20). Ona ofiaruje wraz z Kościołem swojego Syna, z którym zespala Ją miłość (prefacja). Ofiarując Jezusa w świątyni, Maryja w intymny sposób uczestniczy w Boskim planie zbawienia rodzaju ludzkiego. Proroctwo Symeona w przedziwny sposób odnosi się także do tajemnicy męki i śmierci Jezusa na krzyżu. Jezus jest żertwą, a miecz boleści przenika serce Matki.

B. Tajemnica ofiarowania nieustannie dokonuje się w Kościele. Dlatego też „celem przedłużenia na wieki ofiary krzyża Boski Zbawiciel ludzi ustanowił ofiarę eucharystyczną, pamiątkę swej śmierci i zmartwychwstania, i powierzył ją Kościołowi, swej oblubienicy. Ten zaś przede wszystkim w niedzielę gromadzi wiernych dla odprawienia Paschy Pana, dopóki On nie przyjdzie. Czyni to w łączności z świętymi mieszkańcami niebios, zwłaszcza z Najświętszą Dziewicą, naśladując Jej płomienną miłość i niewzruszoną wiarę” (MC 20). Pogłębiając niejako tę myśl, Benedykt XVI w *Sacramentum caritatis* uczy, że „Eucharystia, jako ofiara Chrystusa, jest także ofiarą całego Kościoła, a więc wiernych” (SrC 70). Przeżywanie tych tajemnic wiary pozwala nam zrozumieć, iż Jezus, który ofiaruje się za nas podczas każdej Mszy św., jest także światłem świata. A Eucharystia jest tajemnicą światła „w której Chrystus ze swym Ciałem i Krwią pod postaciami chleba i wina staje się pokarmem, dając aż do końca świadectwo swej miłości do ludzi (J 13,1), dla których zbawienia złoży siebie samego w ofierze” (RVM 21).

C. Aby korzystać ze światła, trzeba widzieć. Symeon ujrzał światło na oświecenie pogan (por. Łk 2,32). Wiemy, że światło nie jest po to, aby się uprzywilejować w nie wpatrywać, bo można stracić wzrok. Jest po to, aby oświecało drogę. Jezus jest światłem, które nie oślepią, co więcej, rozjaśnia drogę naszej wiary swoim światłem, swoją osobą oraz swoim nauczaniem. Tym, co oślepią nasze widzenie Pana Boga, jest grzech. Dlatego potrzebujemy prawdziwego oczyszczenia. Grzech może doprowadzić do całkowitego zaślepienia, do ciemności, do zamknięcia serca i utraty zdolności oczekiwania na spotkanie z Panem. Prośmy zatem Maryję ofiarującą Jezusa w świątyni, aby nauczyła nas jednoczyć się z Tym, który ma moc oczyścić nasze serca i uzdolnić nas do całkowitego ofiarowania Bogu naszego życia.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za Kościół święty, aby sprawując Najświętszą Ofiarę, uświadamiał wiernym nieprzemijające wartości ofiary i służby. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za rodziców, aby wskazywali swoim dzieciom Eucharystię jako dar, który pomaga wytrwać w trudnościach. *Ciebie prosimy...*

8. Najświętsza Maryja Panna z Nazaretu

Dla wszystkich możliwości czytań mszalnych

A. Każdy, kto odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej, był w Nazarecie. W dolnej części bazyliki Zwiastowania można podziwiać pozostałości po domach mieszkalnych. Według starożytnej tradycji wśród nich jest „domek Maryi”, a w nim ołtarz i łaciński napis: *Verbum caro hic factum est*, co oznacza „Tutaj Słowo stało się ciałem”. W Nazarecie Słowo stało się ciałem, a w Eucharystii ten sam Jezus staje się dla nas pokarmem na drogę do wieczności. Nazaret stał się w życiu Maryi, jak mówi prefacja tego formularza Mszy św., miejscem, gdzie poczęła Syna Bożego, otoczyła macierzyńską miłością początek Kościoła, stała się uczennicą Syna, przyjęła początki Ewangelii i pogłębiała swoje zjednoczenie z Jezusem (por. prefacja). Ewangelia przekazuje nam ponadto prawdę o tym, iż Nazaret jest miejscem ważnym w działalności i misji

Jezusa. W Nazarecie Syn Boży wzrastał w latach, w mądrości u Boga i u ludzi (por. Łk 2,40). Nazaret kojarzy nam się z domem, dlatego brzmi rodzinnie, odczuwa się ciepło rodzinnego ogniska, wzajemnej troski, wspólnego przebywania, dzielenia wspólnego losu. Klimat nazaretańskiego domu przywołuje jedność, jaka go charakteryzowała. Ewangelista Łukasz podaje jeden ważny szczegół, który czasami umyka nam, gdy odczytujemy te karty Pisma Świętego. W Nazarecie wszystko toczy się we wspólnocie, razem. Maryja, Józef i Jezus razem udają się do Jerozolimy, razem też wracają do Nazaretu, razem tam mieszkają (por. Łk 2,22; 41-52). Wspólnie uwielbia się Pana, któremu należy się cześć i chwała.

B. Nazaretańskie bycie razem w kontekście sprawowania Eucharystii nabiera głębszego znaczenia. To jeden z elementów celebrowania Eucharystii we wspólnocie Kościoła, w którym jest obecna Maryja. Ona jest zawsze przy Jezusie. I dlatego razem z Kościołem może uwielbiać Boga za dar pokarmu z nieba. Maryja z Nazaretu, która swoją kobiecą wrażliwością wpływała na klimat domu w Nazarecie, staje się dla Kościoła pielgrzymującego wzorem wspólnotowego przeżywania wiary w rzeczywistą obecność Pana pod postaciami chleba i wina. Maryja w Nazarecie żyła w osobliwej bliskości Tego, który w Wielki Czwartek da swoje Ciało i swoją Krew za życie świata (por. J 6,51); żyła w bliskości Tego, który zaprasza nas do wejścia na ucztę w królestwie Bożym.

C. Rozważając te tajemnice, warto wskazać na rodzinne bycie razem na Mszy Świętej. Z sakramentu ołtarza rodziny chrześcijańskie czerpiąc moc i natchnienie do tego, aby poprzez codzienne zaangażowanie w życie małżeńskie i rodzinne odnawiała się w nich i trwała miłość. Wspólne świętowanie Eucharystii, nie tylko tej niedzielnej, rozciąga się na codzienność życia małżeńskiego i rodzinnego. Jest to jeden z elementów uświęcania się i wzrastania w promieniowaniu Bożej łaski.

Modlitwa małżonków może promieniować na całe ich życie wtedy, gdy swoją moc będzie czerpać ze wspólnej niedzielnej Eucharystii. Święty Karol de Foucauld (†1916), który spędził w Nazarecie trzy lata, żyjąc tam na wzór Jezusa, w 1905 roku napisał, że „życie nazaretańskie można wieść gdziekolwiek: żyj w ten sposób tam, gdzie to przyniesie najwięcej korzyści twojemu

bliźniemu”. Dlatego też Najświętsza Maryja Panna z Nazaretu pomaga nam, aby w naszej codzienności i zwyczajności odkrywać wartości nieprzemijające, te, które gościły w nazaretańskim domu: wzajemna miłość, troska, otwarcie na siebie, dzielenie się radościami i przeżywanymi trudami, dzielenie się życiem. Są to postawy eucharystyczne, tak jak *bierzcie i jedzcie*. Najświętsza Maryja Panna z Nazaretu uczy nas, że prawdziwe szczęście i radość możemy znaleźć we wspólnym, rodzinnym przeżywaniu dnia Pańskiego i Eucharystii.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za rodziny chrześcijańskie, aby panowały w nich zgoda, miłość i wzajemna troska. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za nas, uczestników tej Eucharystii, abyśmy za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny z Nazaretu doceniali wartość wspólnotowego uczestniczenia we Mszy św. *Ciebie prosimy...*

9. Najświętsza Maryja Panna z Kany

I czytanie: Wj 19,3-8a

Ewangelia: J 2,1-11

A. Za każdym razem, kiedy wspominamy obecność Maryi w Kanie Galilejskiej, kojarzymy to wydarzenie z weselem, radością, ale i z zakłopotaniem nowożeńców. Ewangelista Jan w odczytywanej perykopie na samym początku zwraca naszą uwagę na obecność Matki Jezusa: „Była tam Matka Jezusa” (J 2,1). Następnie wymienia Jezusa i Jego uczniów (por. J 2,2). Jej obecność na przyjęciu weselnym mówi nam o obecności przy sprawach jak najbardziej ludzkich, zwyczajnych, jakimi są wesele i radość nowożeńców. Matka Jezusa jest kobietą niezwykle czujną i uważną. Dostrzega brak czegoś, co dla tamtejszej kultury było nieodzowne w świętowaniu. Prosi Jezusa o działanie. Ale nie mówi po prostu: „Brakuje wina”. Jej prośba skierowana do Syna ma wymiar bardzo osobowy, konkretny, odnoszący się do nowożeńców mogących przeżyć dramat nieudanego wesela: „Nie mają już wina” (J 2,3). To nowożeńcy nie mają już wina! Po rozmowie z Jezusem, który zdaje się odrzucać prośbę Matki, Ona sama kieruje do sług słowa zatroskania: „Zróbcie wszystko, co-

kolwiek wam powie” (J 2,5). Jest to echo słów, które naród wybrany wypowiedział pod Synajem: „Uczynimy wszystko, co Pan nakazał” (Wj 19,8a). Dlatego odpowiadając na to zaproszenie, Kościół Nowego Przymierza wraz z psalmistą woła: „Będę rozważał Twe postanowienia, rozmyślał o Twoich drogach. Będę się radował z Twoich ustaw i słów Twoich nie zapomnę” (Ps 119,15-16).

B. Między Eucharystią, Maryją i Kaną Galilejską istnieje przedziwna jedność. Maryjne „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5) to wezwanie do skierowania naszego życia i naszych sił duchowych w stronę Jezusa. Jest to zaproszenie do zaczerpnięcia ze źródła, którym jest Jezus dający nam siebie w Eucharystii. Kościół żyje z Eucharystii i dzięki Eucharystii, w której, tak jak w ożywczym źródle, nieustannie odnawia swoje przymierze z Bogiem. Czynienie wszystkiego, co Pan nakazuje, przedłuża się w Kościele, który sprawuje Najświętszą Ofiarę. Doświadczamy tego podczas Eucharystii, kiedy kapłan wypowiada słowa Jezusa: „To czyńcie na moją pamiątkę”. W życiu zgodnym ze słowem Jezusa wspólnota wierzących na nowo odkrywa swoje powołanie do bycia sługami, którzy zaczerpnęli nowego wina ze stągwi wcześniej napełnionych wodą. Dlatego też św. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* pisze, iż „z matczyną troską, poświadczoną podczas wesela w Kanie, Maryja wydaje się nam mówić: *Nie wahajcie się, zaufajcie słowu mojego Syna. On, który mógł przemienić wodę w wino, ma moc uczynić z chleba i wina swoje Ciało i swoją Krew, ofiarując wierzącym w tej tajemnicy żywą pamiątkę swej Paschy, aby w ten sposób uczynić z siebie chleb życia*” (EdE 54). Wino z Kany Galilejskiej staje się obrazem radości zgromadzenia liturgicznego, które sprawuje Eucharystię. Tym samym „uczta weselna staje się symbolem tej uczty, którą Chrystus codziennie zastawia Kościołowi” (prefacja).

C. Kana Galilejska jest obrazem naszych ziemskich dróg, na których czasami brakuje wewnętrznego pokoju, miłości w rodzinie, entuzjazmu, radości, pasji, sił do walki o świętość naszego życia. Wydają się aktualne słowa z wiersza Romana Brandstaettera:

*A my wciąż jesteśmy
Tacy sami,
Jak wczoraj,
Jak przedwczoraj,*

*Jak przez całą przeszłość.
Wciąż stoimy pod ścianą –
Dzbany wypełnione
Wodą.
Dzbany spragnione.
Dzbany czekające
Gliniani żebracy [...]*

Maryja prostymi i zdecydowanymi słowami, wypowiedzianymi do sług na ucztę weselnej w Kanie, pragnie, abyśmy powrócili do źródła, którym jest Jezus. W roku duszpasterskim poświęconym Eucharystii Maryjne słowa z Kany Galilejskiej odczytujemy jako ponowne zaproszenie do skoncentrowania naszej uwagi na świadomym przeżywaniu sakramentu miłości. Warto wraz ze sługami z ucztę weselnej zaufać słowom Maryi i powierzyć się każdemu słowu, które Jezus do nas kieruje.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za nowożeńców, aby ich wspólnemu przeżywaniu miłości i troski o siebie nawzajem sensu nadawało uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za tych wszystkich, którym brakuje czegokolwiek do pełni życia, aby w ożywym źródle, jakim jest Eucharystia, odnajdywali drogę pokoju, miłości i radości. *Ciebie prosimy...*

Okres Wielkiego Postu

10. Święta Maryja, Uczennica Pańska

I czytanie: Syr 51,13-18.20-22

Ewangelia: Łk 2,41-52 lub Mt 12,46-50

A. W Wielkim Poście na nowo wybrzmiewają słowa Jezusa skierowane do wszystkich wierzących: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!” (Łk 9,23).

Czas, który przeżywamy, sprzyja rozmyślaniu o byciu uczniem, który przyjmuje krzyż. Obok uczniów, których wspomina Biblia, jest także Matka Jezusa, Maryja. Ona jest najdoskonalszą i najwierniejszą uczennicą swojego Syna. Ewangeliczny fragment Łukasowego opowiadania o odnalezieniu Jezusa w świątyni i wzmianka o postawie Maryi pomagają nam w zrozumieniu, na czym polega ideał bycia uczniem Jezusa na wzór Maryi. „A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu” (Łk 2,51b). Ta sama postawa towarzyszyła Niewieście z Nazaretu zaraz po narodzeniu Jezusa. Święty Łukasz zanotował: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19). Postawa Maryi to postawa uczennicy, która ze słów i wydarzeń, z tego, co dotyczy misji i nauczania Jej Syna, stara się układać jakby mozaikę. Stara się zrozumieć ich znaczenie i sens. Maryja uczyła się i poznawała Jezusa przez całe swoje życie. Od momentu zwiastowania, przez wydarzenia dnia codziennego przeżyte w obecności Jezusa w Nazarecie, przez Kanę Galilejską, odrzucenie, wyszydzenie, aż po krzyż i zmartwychwstanie. Uczyła się Jezusa w prostocie i zwyczajności dni, ale i w wydarzeniach, które dla innych były niezrozumiałe, a nawet gorszące. Tym, co wyróżnia Maryję, jest Jej postawa zasłuchania. U Niej wymiar bycia uczennicą nabiera głębszego sensu. Maryja jawi się jako pierwsza wśród tych, których Jezus nazwie błogosławnymi, słuchającymi słowa Bożego i zachowującymi je wiernie (por. Mt 12,46-50). Uczeń Jezusa na pierwszym miejscu słucha słowa, które Bóg kieruje do niego. Maryja jest najwierniejsza w owym zasłuchaniu, jest wzorem dla wspólnoty uczniów Pana. W Niej w sposób niepowtarzalny spełnia się postawa człowieka poszukującego mądrości (por. Syr 51,13-18.20-22). Jest to droga, która prowadzi do odnalezienia radości i szczęścia. Dlatego też

po Komunii Świętej kapłan w imieniu ludu będzie prosił Boga: „Pokornie Cię błagamy, abyśmy za przykładem Najświętszej Dziewicy stawali się prawdziwymi uczniami Chrystusa, pilnie słuchali Jego słów i wiernie je zachowywali” (modlitwa po Komunii).

B. W kontekście celebrowania Eucharystii słuchanie słowa Bożego nabiera szczególnego znaczenia i mocy. To słowo jest celebrowane, głoszone. Uczeń Jezusa jest zaproszony do życia słowem Bożym, które daje życie i ukierunkowuje wybory oraz decyzje. Ponadto „w tajemnicy Eucharystii zostaje ukazane, co jest prawdziwą manną, prawdziwym chlebem z nieba: jest nim Boży *Logos*, który stał się ciałem, który dał samego siebie za nas w Tajemnicy Paschalnej” (VD 54). Liturgia słowa Bożego prowadzi do uczty eucharystycznej. Od stołu słowa Bożego przechodzi się do stołu Ciała i Krwi Pańskiej. „Słowo i Eucharystia tak ściśle przynależą do siebie, że nie można zrozumieć pierwszego bez drugiej: słowo Boże staje się sakramentalnym ciałem w wydarzeniu eucharystycznym” (VD 55). Wspólnota Kościoła w celebracji liturgii słowa Bożego, która jest integralną częścią sprawowania Ofiary Eucharystycznej, idzie w ślady Najświętszej Maryi Panny, otwiera się i słucha słowa Bożego. Benedykt XVI w *Sacramentum caritatis* uczy: „Poprzez słuchanie słowa Bożego rodzi się i wzmacnia wiara (por. Rz 10,17); w Eucharystii Słowo, które stało się ciałem, daje się nam jako pokarm duchowy” (SrC 44).

C. Dostrzeżenie zbawczego działania słowa Bożego w Eucharystii jest możliwe dzięki codziennemu duchowemu wysiłkowi lektury i rozważania Pisma Świętego. Wzorem jest dla nas Maryja, Uczennica Pańska. Ona wspiera swoje dzieci, nie tylko przykładem swojego kroczenia za Jezusem, ale prosi także Ducha Świętego, aby otwierał ich oczy, serca i umysły na słowo Boże, które wskazuje drogę do osiągnięcia życia wiecznego.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, Uczennicy Pańskiej, prosimy za Kościół. Niech w swoim kroczeniu za Jezusem staje się wspólnotą budowaną na słowie Bożym i Eucharystii. *Ciebie prosimy...*

2. Za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, Uczennicy Pańskiej, prosimy za nauczycieli i wychowawców. Niech przykładem własnego

życia wskazują młodemu pokoleniu sens wsłuchiwania się w najbardziej potrzebujących. *Ciebie prosimy...*

11. Najświętsza Maryja Panna pod krzyżem Pana (I)

I czytanie: Rz 8,31b-39

Ewangelia: J 19 25-27

A. Liturgiczny okres Wielkiego Postu jest wyjątkową okazją, aby uczcić obecność Maryi i Jej cierpienia, których doświadczyła jako Matka pod krzyżem Jezusa. Najświętsza Maryja Panna wiernie trwała przy krzyżu swojego Syna (por. J 19, 25-27). Tym, co charakteryzuje wiernego przyjaciela i ucznia Jezusa, jest trwanie przy Nim aż do końca: „Wytrwajcie w miłości mojej” (J 15,9). Maryjne pozostanie przy Chrystusie do końca przekracza czysto ludzkie więzy. Ma ono o wiele głębszy sens i znaczenie. Wydaje się, że słowa świętego Pawła z Listu do Rzymian bardzo dobrze oddają Maryjne trwanie pod krzyżem: „I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani potęgi, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,38-39). Aż na Kalwarię Maryję zaprowadziła matczyna i dziewicza miłość do Jezusa. Maryję i ukrzyżowanego Pana łączy miłość. Jeśli dobrze prześledzimy karty Ewangelii, zauważymy, że „od Zwiastowania aż do Krzyża Maryja jest tą, która przyjmuje Słowo, które w Niej stało się ciałem, i łączy się Ona z Nim aż do Jego zamknięcia w ciszy śmierci. To Ona w końcu przyjmuje w swoich ramionach ofiarowane ciało, teraz bez życia, Tego, który rzeczywiście umiłował swoich *aż do końca* (J 13,1)” (SrC 33). Maryja z Nazaretu stała się „pomocnicą przy ołtarzu krzyża” (kolekta). Na Kalwarii jawi się Ona jako szczególnie świadek zbawczej potęgi krzyża.

B. Kontemplując wraz z Maryją ukrzyżowanego Pana i Mistrza, po raz kolejny uświadamiamy sobie, iż „Kościół może celebrować i adorować tajemnicę Chrystusa obecnego w Eucharystii właśnie dlatego, że sam Chrystus

pierwszy mu się dał poprzez ofiarę Krzyża” (SrC 14). W Eucharystii uobecnia się ofiara złożona przez Jezusa na ołtarzu krzyża. Maryja jest naocznym świadkiem i uczestniczką tych zbawczych wydarzeń. Jak uczy papież Polak: „Z Kościołem i jako Matka Kościoła Maryja jest obecna w każdej z naszych celebracji eucharystycznych” (EdE 57). Dlatego może być dla nas wzorem trwania przy Jezusie. Jej wiara przypomina nam ponadto prawdę o Bogu, który przyszedł służyć i dać swoje życie na okup za wielu. Przyszedł po to, abyśmy mieli życie w obfitości. Tę prawdę przypominamy sobie podczas każdej Eucharystii, gdy słyszymy słowa: „To jest Ciało moje za was wydane. To jest Krew moja, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”. Matka ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana jest gwarantem, że Ten, który w Jej łonie stał się jednym z nas, będzie przyciągał do siebie tych wszystkich, którzy uwierzą w imię Jego. Eucharystia i krzyż to dwie tajemnice, które dają Kościołowi życie i witalność, a w perspektywie zmartwychwstania sprawiają, że jest On ciągle młody i nieustannie się odnawia.

C. Wierne trwanie Maryi przy drzewie krzyża, na którym zawisło zbawienie świata, jest dla nas inspiracją do autentycznej wierności Eucharystii i miłości do Niej. Jest ono znakiem i wezwaniem dla całego Kościoła do trwania przy darze, jaki Jezus zostawił wspólnocie swoich uczniów. Podczas sprawowania Eucharystii człowiek wierzący na nowo przeżywa tajemnicę Chrystusowego krzyża. Otwiera ona drogę do zmartwychwstania i daje nadzieję życia wiecznego. Trwanie pod krzyżem wraz z Maryją może przynieść konkretne owoce. Wobec czysto ludzkich projektów, marzeń ukierunkowanych jedynie na sprawy tego świata, autentyczna pozostaje tylko miłość, która zwycięża grzech, śmierć, niezgodę. Jest to miłość, która pozwoliła przybić się do krzyża. Zbawcza potęga miłości Syna Bożego, która objawia się na krzyżu i w Eucharystii, pozwala nam z entuzjazmem otwierać się na ten wspaniały dar, który nas z nim jednoczy i pozwala zakosztować w pełni miłości Boga.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za chorych i cierpiących, aby w krzyżu Jezusa i w Eucharystii odnajdywali sens przeżywanego cierpienia. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za nas samych, abyśmy wpatrzeni w krzyż naszego Zbawiciela zostali ogarnięci Jego miłością. *Ciebie prosimy...*

12. Najświętsza Maryja Panna pod krzyżem Pana (II)

I czytanie: Jdt 13,17-20

Ewangelia: J 19,25-27

A. W pobożności chrześcijańskiej nazywamy Maryję Matką Bożą Bolesną. W czasie wielkopostnej zadumy nad zbawczą męką Syna Bożego przypominają nam się słowa starca Symeona skierowane do Maryi w dniu ofiarowania Jezusa w świątyni: „A Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk 2,35). Pod krzyżem Maryja uczestniczyła w cierpieniach swojego Jednorodzonego Syna. Spełniły się słowa Symeona wypowiedziane na progu świątyni jerozolimskiej.

B. Pomocą w zrozumieniu tej tajemnicy są słowa św. Jana Pawła II, szczególnie oddanego Maryi. W encyklice *Redemptoris Mater* papież Polak, komentując obecność Najświętszej Maryi Panny pod krzyżem, pisze: „U stóp Krzyża Maryja uczestniczy przez wiarę we wstrząsającej tajemnicy tego wyniszczenia. Jest to chyba najgłębsza w dziejach człowieka *kenoza wiary*. Przez wiarę Matka uczestniczy w śmierci Syna – a jest to śmierć odkupieńcza. W przeciwieństwie do uczniów, którzy uciekli, była to wiara pełna światła. Jezus z Nazaretu poprzez krzyż na Golgocie potwierdził w sposób definitywny, że jest owym «znakiem, któremu sprzeciwiać się będą», wedle słów Symeona. Równocześnie zaś spełniły się tam jego słowa skierowane do Maryi: «A Twoją duszę miecz przeniknie»” (RM 18). Całe życie Maryi zawierało w sobie pewien sposób doświadczenia krzyża i przygotowywało Ją na nie. Jan Paweł II w *Ecclesia de Eucharistia* dodaje: „Przygotowując się, dzień po dniu, do wydarzenia Kalwarii, Maryja przeżywa jakby *antycypowaną Eucharystię*, można by powiedzieć *komunię duchową* pragnienia i ofiary, która będzie miała swoje wypełnienie w zjednoczeniu z Synem w męce, a potem – w okresie popaschalnym – wyrazi się w Jej uczestnictwie w sprawowanej przez Apostołów celebracji eucharystycznej – *pamiętce męki*” (EdE 56). Pobożność chrześcijańska właśnie z tego powodu zwraca się ze szczególną czcią i miłością do Matki stojącej u stóp krzyża. Maryja współcierpiała w męce swojego Syna. Jej uczestnictwo w tajemnicy krzyża ma zatem charakter zbawczy. Podobnie

dzieje się w Eucharystii, w której kosztujemy owoców odkupienia i cieszymy się przedsmakami nieba.

Eucharystia, w której dokonuje się wspomnienie i urzeczywistnienie męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, prowadzi człowieka wierzącego do oczyszczenia z grzechów i otwarcia przed nim bram życia wiecznego. Eucharystia daje temu, kto ją przeżywa, nadzieję wiecznego przebywania w obliczu Bożego majestatu. Będąc uczestnikami cierpienia Jezusa, tak jak Maryja, wierni już teraz cieszą się i żyją nadzieją na objawienie się chwały Chrystusa, a dźwigając swój własny krzyż już teraz, zasługują w pełni na udział w zwycięstwie Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Cel jest jeden: zmartwychwstanie.

C. Gdy przybliżamy się do misterium Eucharystii, potrzebna nam jest wiara na wzór Maryi, po to, abyśmy naprawdę uwierzyli, że Jezus umarł dla naszego zbawienia i szczęścia wiecznego. Wiara Maryi stojącej na Kalwarii jest pełna ufności i nadziei. Nikt inny w momencie cierpienia i zbawczej śmierci Jezusa na krzyżu tak mocno nie zjednoczył się z Nim jak Ona. Dlatego jeśli chcemy, celebrując Eucharystię we wspólnocie uczniów Mistrza z Nazaretu, możemy przylgnąć do ofiary krzyżowej wraz z Maryją, która nauczy nas przyjęcia owoców tajemnicy eucharystycznej i zrozumienia sensu cierpienia. Maryja zna dramat cierpienia i opuszczenia. Jest blisko tych, którzy doświadczają trudności w zrozumieniu i przyjęciu cierpienia. „Bo każde cierpienie, każdy ból, jest w swej najgłębszej istocie osamotnieniem, brakiem miłości, zniszczonym szczęściem odrzuconego. Cierpienie może uśmierzyć tylko współcierpienie” (J. Ratzinger). Dlatego Maryja stoi pod krzyżem cierpiącej ludzkości i współcierpi wraz z nią, tak jak współcierpiała wraz ze swoim Synem.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

Módlmy się za umierających, aby Najświętsza Maryja Panna stojąca u stop krzyża swojego Syna wyprosiła im niebo. *Ciebie prosimy...*

Módlmy się za kapłanów, aby sprawując najświętsze tajemnice naszej wiary, sami stawali się coraz bardziej podobni do swojego Pana i Mistrza. *Ciebie prosimy....*

13. Powierzenie Najświętszej Maryi Panny

I czytanie: 2 Mch 7,1.20-29

Ewangelia: J 19,25-27

A. Maryja stojąca na Kalwarii współcierpiała ze swoim Synem w godzinie krzyża. Godzina, która w Kanie Galilejskiej jeszcze nie nadeszła (por. J 2,4), teraz spełnia się na Kalwarii. Tutaj Jezus potwierdza, że do końca nas umiłował. Uczestnictwo Maryi w cierpieniu Syna Bożego posiada wymiar duchowego wchodzenia w misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Święty Jan w zakończeniu ewangelicznego opisu, który odczytujemy, celebrując powierzenie Najświętszej Maryi Panny, dodaje: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,27). Nie jest to tylko i wyłącznie zwykłe przygarnięcie do domu! Nie jest to tylko przygarnięcie do domu osoby, która pozostaje sama. Chodzi o sprawy o wiele ważniejsze, chodzi o nową jakość relacji z Matką ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana. Ojcowie Kościoła, interpretując to wydarzenie, mówią, iż wziąć Maryję do siebie oznacza: wziąć Ją pod opiekę, wziąć pomiędzy swoje obowiązki, pod własną jurysdykcję, między swoje odpowiedzialności, między swoje dobra duchowe jak własną matkę. Wziąć Ją do swojego domu, między własne sprawy, zajęcia. Wziąć Maryję do siebie oznacza wziąć Ją do wnętrza własnego życia duchowego, to znaczy do swojego „ja” ludzkiego i chrześcijańskiego. Maryja jest częstką naszego życia, częstką wyjątkową i szczególną, jest częścią naszego działania, myślenia, wyborów, decyzji, patrzenia na drugiego człowieka. Możemy powiedzieć, iż Maryja również przyjęła do swojego serca i do swojego życia umiłowanego ucznia jako kogoś, kto przynależy do Niej w sposób bardzo wewnętrzny, jako osobę cenną i ważną. W osobie ucznia wzięła do swojego serca i do swoich spraw również każdego z nas.

B. Powracanie myślą do tych wydarzeń staje się dla Kościoła trzeciego tysiąclecia momentem, w którym odkrywa on swoją misję powiernika najwspanialszych spraw, jakie Bóg mógł złożyć w ręce człowieka. Przybliżając się do tajemnicy obecności Jezusa pod postacią chleba i wina w Eucharystii, człowiek wierzący idzie w ślady Maryi, która całym sercem przyjęła w swo-

im łonie Zbawiciela świata, poczęła Go, porodziła, karmiła, wychowywała, zanosła do świątyni. To ten sam Jezus, który w każdym czasie i każdym miejscu mówi nam „Oto Matka Twoja” (J 19,27). Przyjęcie Maryi do siebie i trwanie w postawie adoracji oznacza także wejście na drogę prowadzącą do szczęścia płynącego z posiadania kogoś, kogo się kocha i jest się przez niego kochanym. Uświadamia nam to Najświętsza Ofiara. Jezus ukochał człowieka i świat aż po krzyż, do samego końca. Eucharystia pomaga nam w otwieraniu serca także na dar Matki. A w tym darze na wszystkie inne osoby, wydarzenia i sytuacje, które są niewątpliwie darem Pana Boga dla naszego życia.

C. Przyjęcie Maryi przez umiłowanego ucznia jest jednocześnie przyjęciem Jej do wspólnoty Kościoła, dla którego pozostaje na zawsze wzorem wiary eucharystycznej. Powierzenie Maryi umiłowanemu uczniowi wiąże się także z zawierzeniem się Jej. Jest to zadanie naszej wiary, aby na nowo otwierać się na Jej obecność w naszym chrześcijańskim życiu. Dotyczy to także naszej duchowości eucharystycznej, która ma charakter maryjnego, ufne-go i pełnego podziwu trwania przed Najświętszym Sakramentem.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za osoby samotne i opuszczone, aby Matka Boża Bolesna wypraszała im łaskę cierpliwości i pokoju. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za uczestniczących w tej Eucharystii, abyśmy jeszcze bardziej umiłowali ten sakrament i żyli jego przesłaniem miłości w naszych środowiskach. *Ciebie prosimy...*

14. Najświętsza Maryja Panna, Matka pojednania

I czytanie: 2 Kor 5,17-21

Ewangelia: J 19,25-27

A. Liturgiczny okres Wielkiego Postu sprzyja naszemu pojednaniu z Bogiem. Dokonuje się to w sakramencie pokuty i pojednania.

Formularz Mszy św. o Najświętszej Maryji Pannie, Matce pojednania, który jest nam dany jako pomoc w zrozumieniu tajemnicy naszego pojedna-

nia, wprowadza nas także w tajemnicę Maryi nazywanej Matką pojednania, Ucieczką grzeszników lub też Pojednawczynią grzeszników (kolekta, modlitwa nad darami). W modlitwie *Pod Twoją obronę* wołamy: „...z Synem swoim nas pojednaj”. Wielki Post jest czasem zachęty do „pojednania się z Bogiem” (por. 2 Kor 5, 20) i z braćmi. Maryja stała się miejscem zawarcia pokoju między Bogiem i ludźmi. Wielu autorów, szczególnie z epoki średniowiecza, nazywa ją „drogą pojednania”, „przyczyną powszechnego pojednania”, „Rodzicielką pojednania”. Jej boskie macierzyństwo sprawiło, że Jezus Chrystus mógł stać się pojednaniem grzesznika z Bogiem. Syn Maryi „pojednał niebo z ziemią”. Dlatego też Kościół modli się tymi słowami: „Ty dałeś Najświętszej Dziewicy, wolnej od grzechu, serce miłosierne dla grzeszników, którzy odczuwając Jej macierzyńską miłość, uciekają się do Niej i wypraszają Twoje przebaczenie. Podziwiając Jej duchowe piękno, usiłują się powstrzymać od brzydoty grzechu, a rozważając Jej słowa i przykłady, zostają pociągnięci do zachowywania przykazań Twojego Syna” (prefacja). Maryja ma swój udział w tajemnicy pojednania przez fakt, iż stała się Matką Tego, który przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie pojednał ludzkość z Bogiem. Dlatego krzyż, pod którym stoi Maryja, na zawsze pozostanie dla świata widzialnym znakiem owego pojednania (por. J 19,25-27). Słowo Boże, które odczytujemy, a szczególnie pierwsze czytanie z Drugiego Listu do Koryntian, zachęca nas do pojednania w wymiarze ludzkim (pojednania międzyludzkie) oraz do pojednania z Bogiem. Jezus przyszedł po to, aby zaprowadzić nowy porządek: zjednoczyć ludzi z Bogiem i między sobą. Zjednoczenie ludzkości oznacza równocześnie jedność pomiędzy uczniami Jezusa, która realizuje się i uaktualnia w Eucharystii.

B. Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis* zwrócił uwagę na społeczne konsekwencje tajemnicy eucharystycznej i napisał, że „Eucharystia jest sakramentem komunii pomiędzy braćmi i siostrami, którzy godzą się na pojednanie z Chrystusem” (SrC 89). A zatem jeśli pragniemy spotkać Chrystusa, musimy pojednać się z braćmi i siostrami. Dlatego też istnieje głęboka więź pomiędzy Eucharystią a sakramentem pojednania, jakim jest spowiedź święta. Wierzmy, że „miłość Eucharystii wiedzie do coraz głębszego docenienia sakramentu pojednania” (SrC 20). Doświadczenie przemieniającej i jednoczącej miłości Pana Boga pozwala na prawdziwe doświadczenie Jego miłości, która swój szczyt osiąga w Eucharystii. Aby to zrozumieć i przyjąć, trzeba pojednać się z Bogiem

poprzez oczyszczenie z grzechów. Grzech bowiem zaślepia takie widzenie Boga i Jego miłości do nas, a „zatrącenie świadomości grzechu zawsze wiedzie do pewnej powierzchowności, również w pojmowaniu miłości samego Boga” (SrC 20).

C. Eucharystia, będąc sakramentem pojednania i pokoju, uczy nas, iż podczas każdej jej celebracji stajemy przed Bogiem z naszymi słabościami. Ale gdy otwieramy nasze serca na działanie Boga, to wtedy On zaczyna działać i ogarniać nas swoją miłością i miłosierdziem. Każda Msza św. prowadzi do pojednania. Przeżywanie jej w tym duchu wprowadza pokój w nasze serca, ale i w serca tych, z którymi spotykamy się na naszej drodze życia, w środowiskach, w których pracujemy, uczymy się lub zwyczajnie przebywamy. Prośmy Najświętszą Maryję Pannę, Matkę Pojednania, aby w okresie Wielkiego Postu wypraszała nam u Syna swojego łaskę otwierania się na dar Jego pojednania i przebaczenia.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za zwaśnione narody, aby pojednały się w imię dobra swych obywateli. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za nas samych, abyśmy poprzez słuchanie słowa Bożego i przyjęcie Komunii Świętej stawali się orędownikami pojednania. *Ciebie prosimy...*

Okres wielkanocny

15. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy zmartwychwstania Pańskiego

I czytanie: Ap 21,1-5a

Ewangelia: Mt 28,1-10

A. W okresie wielkanocnym zamiast modlitwy *Anioł Pański* zgodnie z tradycją odmawiamy maryjną antyfonę *Królowo nieba, wesel się*. Tym sa-

mym pragniemy wraz z Maryją, Matka zmartwychwstałego Pana, wyrazić naszą radość z Jego powstania z grobu.

Tym, co doprowadziło Maryję do radości i do uwierzenia w zmartwychwstanie Jej Syna, nie były słowa anioła ani świadkowie zmartwychwstania, jak Piotr, umiłowany uczeń, czy Maria Magdalena i inne niewiasty (por. Mt 28,1-10), ale wiara i wsłuchiwanie się w słowo Pana. Maryja uwierzyła wcześniej od innych. Już wtedy, gdy słyszała Jezusa zapowiadającego, że Syn Człowieczy trzeciego dnia zmartwychwstanie. Najświętsza Maryja Panna zachowywała w swoim sercu dobrą nowinę o zmartwychwstaniu.

Ona jest pierwszą błogosławioną i pierwszą wierzącą, która doświadczyła konkretnych owoców tajemnicy zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i jako wniebowzięta uczestniczy wraz z Nim w zwycięstwie nad grzechem, śmiercią i szatanem. Bardzo piękny opis wiary Matki Pana, która swoją pełnię osiąga w zmartwychwstaniu, pozostawia nam święty Jan Paweł II, gdy pisze o spojrzeniach Maryi znaczących Jej drogę ufnej wiary: „Odtąd Jej spojrzenie, zawsze pełne adorującego zadziwienia, już nigdy się od Niego nie odwróci. Czasem będzie *spojrzeniem pytającym*, jak po Jego zaginięciu w świątyni: «Synu, czemuś nam to uczynił?» (Łk 2, 48); będzie to zarazem zawsze *spojrzenie przenikliwe*, zdolne do czytania w głębi duszy Jezusa, aż do pojmowania Jego ukrytych uczuć i odgadywania Jego decyzji, tak jak w Kanie (por. J 2,5). Kiedy indziej będzie *spojrzeniem pełnym bólu*, zwłaszcza pod krzyżem, gdzie będzie to jeszcze w pewnym sensie spojrzenie «rodzącej», skoro Maryja nie ograniczy się tylko do współudziału w męce i śmierci Jednorodzonego, ale przyjmie nowego syna powierzonego Jej w osobie umiłowanego ucznia (por. J 19,26-27). W wielkanocny poranek będzie to *spojrzenie rozpromienione* radością Zmartwychwstania, a wreszcie w dniu Pięćdziesiątnicy *spojrzenie rozpalone* wylaniem Ducha (por. Dz 1,14)” (RVM 10). W okresie wielkanocnym, gdy z wiarą i pokorą przybliżamy się do tajemnicy zmartwychwstania Jezusa dnia trzeciego, nasze spojrzenia, tak jak spojrzenie Maryi, są rozpromienione radością, bo w każdej Eucharystii możemy spotkać zmartwychwstałego Pana.

B. Eucharystia jest pamiątką śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Żywy i zmartwychwstały Jezus w Eucharystii staje się dla nas grzeszników „chlebem życia” (J 6,35.48), „chlebem żywym” (J 6,51). On jest chlebem dającym życie wieczne. Jak uczy Jan Paweł II, „w Eucharystii otrzymujemy

także gwarancję zmartwychwstania ciał, które nastąpi na końcu świata: «Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym» (J 6,54)” (EdE 14). Dlatego tak ważne jest dla człowieka wierzącego, aby celebrować i świętować pamiątkę naszego zbawienia. W ten sposób umacnia się w nas nadzieja życia wiecznego i zmartwychwstania ciał. Radość ta rozciąga się także na nadzieję ponownego spotkania z tymi, którzy przed nami odeszli ze znakiem wiary i śpią w pokoju (por. SrC 32).

C. Dla nas, chrześcijan, szczególnym dniem na świętowanie zmartwychwstania Jezusa Chrystusa jest niedziela. Jest to dzień przypominający o naszym wyzwoleniu z niewoli grzechu i śmierci. Przeżywanie radości ze zmartwychwstania Pana Jezusa pozwala nam wejść w doświadczenie Maryi, od której uczymy się bycia głosicielami, iż Pan rzeczywiście zmartwychwstał, a dzisiaj daje nam siebie w Eucharystii. Najświętsza Maryja Panna, która w zmartwychwstaniu swojego Syna jawi się nam jako Ta, która uwierzyła, niech nas wspiera w naszym podążaniu i poszukiwaniu Jezusa w Eucharystii, szczególnie w niedzielę, dzień Pański. Włoski biskup Molfetty, obecnie sługa Boży, don Tonino Bello († 1993) nazywał Maryję niewiastą dnia trzeciego. W jednym ze swoich rozważań maryjnych modlił się: „Święta Maryjo, niewiasto dnia trzeciego, pomimo wszystko daj nam pewność, że śmierć nie będzie miała już władzy nad nami. Święta Maryjo, niewiasto dnia trzeciego, zedrzyj z naszej twarzy welon desperacji i odłóż na bok bandażę naszego grzechu”.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za Kościół, aby wspierany przykładem Maryi, był dla wszystkich znakiem zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za zmarłych, aby za wstawiennictwem Matki Jezusa osiągnęli radość wieczną. *Ciebie prosimy...*

16. Święta Maryja, Źródło światła i życia

I czytanie: Dz 2,14a.36-40a.41-42

Ewangelia: J 12,44-50

A. Słowo Boże, które odczytujemy, wspominając Świętą Maryję jako Źródło światła i życia, przypomina nam, że Syn Boży narodzony z Maryi Dziewicy, przez swoje zmartwychwstanie jest naszym jedynym światłem i życiem. Sam Pan Jezus mówi: „Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności” (J 12,46).

Nawoływanie świętego Piotra, które ma miejsce po zmartwychwstaniu Jezusa, opisane w Dziejach Apostolskich, jest wezwaniem do uwierzenia w Tego, który przyniósł światło i życie. Maryja, jako Matka zmartwychwstałego Pana, jest Matką Światłości prawdziwej, która oświeca każdego człowieka. Liturgia Kościoła, która wzywa w tym wielkanocnym czasie Maryję jako Źródło światła i życia, uczy nas i proponuje modlitwę: „W Twojej ojcowskiej dobroci postanowiłeś, aby w sakramentach Kościoła mistycznie odnawiały się zdarzenia, które w całej prawdzie przeżyła Matka Dziewica. Kościół – płodna dziewica – rodzi w wodzie chrztu dzieci, które się poczęły z wiary i Ducha Świętego. Nowo narodzonych namaszcza cennym olejem krzyżma, aby Duch Święty, który napełnił Dziewicę Maryję, zstąpił na nich ze swoimi darami. Codziennie zastawia stół dla swoich dzieci i karmi je chlebem z nieba, Ciałem naszego Pana Jezusa Chrystusa, którego Dziewica Maryja zrodziła na życie świata” (prefacja). Istnieje zatem szczególna więź pomiędzy tymi zbawczymi wydarzeniami, a tym wszystkim, czego Bóg dokonał w Maryi z Nazaretu. W okresie wielkanocnym częściej niż kiedykolwiek uświadamiamy sobie wartość sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrztu, Eucharystii i bierzmowania. W tym kontekście trzeba powiedzieć, iż Maryja jest Karmicielką, Matką Światłości, wzorem Kościoła oraz Świątynią niebieskich sakramentów. Maryja jest źródłem światła i życia. Jest źródłem w sensie bycia początkiem. Porodziła Jezusa, który jest dla nas Życiem i Światłem.

B. Są to dwie rzeczywistości, które w każdej Eucharystii osiągają swoją pełnię. Eucharystia sprawowana na pamiątkę zbawczego wydarzenia po-

wstania z grobu Syna Bożego prowadzi nas do źródła światła i życia, którym jest sam Jezus. Eucharystia jest światłem, bo oświeca nasze codzienne trudy i zmagania. Nad tajemnicą Eucharystii jako światła Jan Paweł II dokonał bardzo interesującej refleksji: „Światła potrzebuje serce człowieka obciążone przez grzech, niejednokrotnie zdeorientowane i znużone, nękanie wszelkim cierpieniem. Światła potrzebuje świat w trudnym dążeniu do pokoju, który wydaje się odległy [...]. Eucharystia jest światłem! W nieustannie głoszonym słowie Bożym, w chlebie i winie przemienionym w Ciało i Krew Chrystusa jest właśnie On, zmartwychwstały Pan, otwierający umysły i serca oraz pozwalający się rozpoznać przy łamaniu chleba (por. Łk 24,35). W tym biesiadnym znaku przeżywamy na nowo ofiarę Krzyża, doświadczamy nieskończonej miłości Boga i czujemy się wezwani, by nieść Chrystusowe światło pośród ludzi naszych czasów” (Jan Paweł II).

C. Jako uczniowie Jezusa mamy być zatem źródłami światła w świecie. A moc i energię do chrześcijańskiego niesienia Jezusa innym czerpiemy nie z naszych ludzkich źródeł, ale z tego jedynego źródła, które nigdy się nie wyczerpuje, z Eucharystii: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6,54). Do tego Źródła prowadzi nas Najświętsza Maryja Panna i tam wraz z nami trwa. Wspiera nas, abyśmy podczas celebracji Eucharystii spotkali Tego, którego Ojciec posłał, abyśmy mieli życie w obfitości, i uwierzyli Mu.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się o światło Ducha Świętego dla rządzących państwami, aby ustanawiane przez nich prawa były zgodne z prawem Bożym. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za wszystkich, którzy w okresie wielkanocnym przyjęli sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, aby w świecie promieniowali blaskiem chwały Zmartwychwstałego Pana. *Ciebie prosimy...*

17. Najświętsza Maryja Panna z Wieczernika

I czytanie: Dz 1,6-14

Ewangelia: Łk 8,19-21

A. W liturgii słowa na wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Wieczernika odnajdujemy wyjaśnienie tego maryjnego tytułu, który w naszych umysłach i sercach przywołuje miejsce szczególne. W życiu rodzącego się Kościoła, a także w życiu uczniów po zmartwychwstaniu Mistrza i Nauczyciela Wieczernik jest miejscem pierwszej Eucharystii. Jest on miejscem, gdzie na zgromadzonych w dniu Pięćdziesiątnicy zstąpił Duch Święty. Autor Dziejów Apostolskich zaznacza: „Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1,14). Jest to dla nas bardzo cenna wskazówka. Maryja nie pozostawia uczniów i apostołów. Jest wraz z nimi. Spełnia w ten sposób swoją misję bycia matką „umiłowanego ucznia” i tych wszystkich, którzy wierzą w imię Jego. „Sala na górze”, o której wspomina Pismo Święte, jest miejscem, gdzie młody Kościół gromadzi się, aby uwielbiać Boga, modlić się i trwać w łamaniu chleba.

Obecność Matki Jezusa w tym ważnym i początkowym okresie życia pierwszej wspólnoty Kościoła jest dla uczniów zmartwychwstałego Pana niezwykle ważna. Maryja jest pamięcią Kościoła, która nie pozwala o Nim zapomnieć. Pielęgnowanie pamięci o Jezusie dokonuje się na modlitwie i rozważaniu oraz słuchaniu słowa Bożego. Dlatego też w odczytywanej Ewangelii sam Jezus przypomina nam o tym istotnym chrześcijańskim zadaniu i misji: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8,21). Na pierwszym miejscu wśród tych, którzy słuchają słowa Bożego, jest Matka Najświętsza. Ona w Wieczerniku wraz z uczniami zachowuje pamięć o Jezusie, która jest pamięcią o Jego świętej obecności. Matka Pana jest Dziewicą napełnioną Duchem Świętym już podczas zwiastowania. A teraz w Wieczerniku dokonuje się dla niej kolejne zesłanie. Jej i zgromadzonym na modlitwie Duch Święty udziela pełni darów. Maryja z Wieczernika, wzywająca Ducha Świętego, stała się wzorem Kościoła, „który ubogacony darami Ducha, czujnie oczekuje drugiego przyjścia Chrystusa” (prefacja).

B. Wołanie Maryi i apostołów o dary Ducha Świętego jest w jakiś przedziwny sposób także wołaniem Kościoła, który nad chlebem i winem przyzywa Ducha Świętego: „Ześlij Ducha Świętego na ten chleb i wino, aby Twój Syn stał się obecny wśród nas w swoim ciele i w swojej krwi” (EM 1). Rozważając te tajemnice, musimy przypomnieć sobie, iż „to mocą działania Ducha Świętego sam Chrystus pozostaje obecny i działa w swoim Kościele, począwszy od żywotnego ośrodka Kościoła, jakim jest Eucharystia” (SrC 12). Nic nie dzieje się bez obecności Ducha Świętego. W każdej Mszy św. przypominamy sobie Jego obecność i Jego uświęcające działanie. To właśnie Duch Święty dokonuje wszelkiego uświęcenia. On jest nie tylko Pocieszycielem, ale także Ożywicielem. W tajemnicy eucharystycznej obecności Jezusa rozpoznajemy i przybliżamy się coraz bardziej do tajemnicy obecności i działania Ducha Świętego. To właśnie On prowadzi nas w rozumieniu słowa Bożego i oświeca nasze umysły, abyśmy poznali Pana przy łamaniu chleba. W Wieczerniku Duch Święty sprawił powstanie Kościoła. W Eucharystii ten sam Duch ciągle, na nowo, odradza i buduje Kościół Jezusa Chrystusa.

C. Naszym chrześcijańskim zadaniem jest nieustanne wołanie wraz z Maryją z Wieczernika o siedmiorakie dary Ducha Świętego Pocieszyciela, aby w czasie zamętu i niepewności poprowadził nas pewną drogą. Inspiracja i siła do zmiany świata nie płyną z naszych ludzkich pomysłów i projektów, ale są owocem otwarcia się na natchnienia Ducha Świętego. Dlatego każdego dnia otwierajmy się na Jego ożywiający i uświęcający działanie. Czyńmy to ze świadomością, iż podobnie jak w Wieczerniku tak i dzisiaj jest z nami obecna Matka Jezusa. Ona wspiera naszą pokorną prośbę o nowe wylanie Ducha Świętego i Jego siedmiorakich darów.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za wspólnotę Kościoła, aby oświecona światłem Ducha Świętego bezpiecznie kroczyła na ostateczne spotkanie ze zmartwychwstałym Panem. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za młodzież, która przystąpiła do sakramentu bierzmo-
wania, aby ubogacona darami Ducha Świętego w swoim postępowaniu kiero-
wała się Jego wskazaniem. *Ciebie prosimy...*

18. Najświętsza Maryja Panna, Królowa Apostołów

I czytanie: Dz 1,12-14; 2,1-4

Ewangelia: J 19,25-27

A. Okres wielkanocny pozwala nam ponownie odkryć Maryję jako Królową Apostołów. Wiele zgromadzeń zakonnych, które zajmują się głoszeniem Ewangelii, obrało sobie Królową Apostołów za patronkę. Tytuł ten pojawia się także w Litanii Loretańskiej. Ma swoje korzenie i wyjaśnienie w Piśmie Świętym. Jest bezpośrednio związany z przebywaniem Maryi wraz z apostołami w Wieczerniku (por. Dz 1,12-14; 2,1-4). Niewiasta z Nazaretu spełnia wobec apostołów rolę matki, ale jest to rola o znamionach królewskich. A zatem wyjątkowa i niepowtarzalna, szczególna i osobliwa. Maryja stała się dla apostołów wraz ze śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa punktem odniesienia i źródłem informacji o życiu Jezusa, szczególnie jeśli chodzi o okres ukrytego życia Mistrza z Nazaretu. Jej macierzyńska obecność przypomina apostołom, aby także oni, jako naoczni świadkowie, pielęgowali w swoich sercach pamięć i wspomnienie o Jezusie. Jest dla nich zachętą, aby w mocy Bożego Ducha nieśli Ewangelię całemu światu.

Maryja i apostołowie w dzień Pięćdziesiątnicy zostali napełnieni Duchem Świętym. A zatem to Duch Święty jest tym, który jednoczy i doprowadza do poznania Ewangelii. Błogosławiony Jakub Alberione (1884–1971), założyciel zgromadzeń zakonnych, których misją jest praca apostołowa poprzez środki społecznego przekazu widział w Maryi prawdziwie Królową Apostołów. Ku Jej czci wybudował w Rzymie wspaniałe sanktuarium. Błogosławiony Jakub Alberione był mocno przekonany, iż Maryja w pełni zasługuje na tytuł Królowej Apostołów, bo w swoim życiu wypełniła wszystkie apostołaty, które były możliwe dla kobiety tamtych czasów. A mianowicie apostołat przykładu, słowa, modlitwy, cierpienia i działania. To wszystko Najświętsza Maryja Pana czyniła w poczuciu odpowiedzialności za misję wobec Syna Bożego, jaka została Jej zlecona podczas zwiastowania, a która została poszerzona o wszystkich uczniów Jezusa (por. J 19,25-27). Jest to misja bycia matką, która nie polega jedynie na dawaniu przykładu. Jest to służba naznaczona miłością.

Jako wniebowzięta Królowa Apostołów wstawia się za tymi, którym we wspólnocie Kościoła powierzona jest misja niesienia Dobrej Nowiny narodom, „aby stała się dla nich zbawieniem i życiem” (prefacja). Macierzyństwo Maryi względem apostołów nie jest zwykłą przenośnią, ale jest ściśle związane z Jej nieustannym wołaniem o Ducha, bez działania którego nie ma ani Kościoła, ani życia chrześcijańskiego. Modląc się za nami w odwiecznym Wieczerniku, jakim jest niebo, uczy nas, że nie ma życia chrześcijańskiego bez poddana się działaniu Ducha Świętego.

B. Uświadamiamy sobie, że to Eucharystia była i pozostaje źródłem żywotności i zapału ewangelizacyjnego, który wspierany jest przez macierzyńskie wstawiennictwo Królowej Apostołów. Eucharystia nadaje sens i znaczenie misji apostoelskiego głoszenia słów zbawienia. Ona daje moc, aby zanosić Jezusa innym. Dzielenie się radością spotkania z Nim podczas każdej Eucharystii ma wymiar powszechny, uniwersalny. Uczy nas misyjności. Jest wezwaniem do pokornego pochylania się nad tajemnicą Słowa, które stało się ciałem, i które zostało wypowiedziane w czasie. Jak pisze papież Franciszek w swojej adhortacji apostoelskiej *Evangelii gaudium*: „Słowo Boże, słuchane i celebrowane, zwłaszcza w Eucharystii, karmi i umacnia wewnętrznie chrześcijan oraz czyni ich zdolnymi do prawdziwego świadectwa ewangelicznego w życiu codziennym” (EG 174).

C. Prośmy zatem Najświętszą Maryję Pannę, Królową Apostołów, o rozszerzenie się Ewangelii Jej Syna i o to, aby każdy poznał, jak dobry i słodki jest Pan: „Wyproś nam nowy zapach zmartwychwstałych w obecnych czasach, by nieść wszystkim Ewangelię życia zwyciężającą śmierć. Daj nam odwagę szukania nowych dróg, aby dotarł do wszystkich dar piękna, które nie zaniknie. Gwiazdo Nowej Ewangelizacji, pomóż nam zajaśnieć świadectwem komunii, służby, żarliwej i ofiarnej wiary, sprawiedliwości i miłości do ubogich, aby radość Ewangelii dotarła aż po krańce ziemi, i aby żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła. Matko żywej Ewangelii, źródło radości dla maluczkich, módl się za nami. Amen. Alleluja!” (EG 288). Niech naszej refleksji towarzyszy także modlitwa Jana Pawła II: „Oby słowo Boże, które stało się ciałem w Twym dziewiczym łonie za sprawą Ducha Świętego, rosło i rozszerzało się dla zbawienia całego świata”.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za głoszących Chrystusa w niesprzyjających warunkach kulturowych i społecznych, aby słowo Boże przenikało ich serca oraz by byli mocni siłą pochodzącą od Ducha Świętego. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za tych, którzy jeszcze nie poznali Chrystusa i Jego Ewangelii, aby każdego dnia otwierali się na ukryte działanie Boga w ich życiu. *Ciebie prosimy...*

Okres zwykły

19. Maryja, Matka Pana

I czytanie: 1 Krn 15,3-4.15-16;16.1-2

Ewangelia: Łk 1,39-47

A. Matka Pana to jeden z najwierniejszych słowu Bożemu tytułów, jakimi chrześcijanie określają Maryję. Czynimy to także i my, powtarzając za świętą Elżbietą, która w Ain Karim wykrzyknęła: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie” (Łk 1,43). Okrzyk ten jest śladem pierwotnego kultu maryjnego, jaki istniał już w czasach, gdy powstawała Ewangelia według św. Łukasza. Tytuł „Pan” był określeniem Chrystusa Zmartwychwstałego. Maryja w świetle tego wydarzenia otrzymuje nowe znaczenie i nową rolę. Jest Matką zwycięskiego Baranka.

Celebrując Msze św. z formularza o Świętej Maryi, Matce Pana, jesteśmy ponownie zaproszeni, aby pochylić się nad niepowtarzalną rolą, jaką posiada Ona wobec mężczyzny i kobiety, wobec Kościoła i świata. W tytule tym zawiera się kilka prawd, które swoje źródło mają w wierze Matki Pana: „Jest to Niewiasta mężna w uciskach, wierna pod krzyżem swojego Syna, opromieniona chwałą w swoim odejściu do nieba” (prefacja). Maryja jest jedną z nas, ale nie jest taka jak my.

W odczytanej przed chwilą Ewangelii jawi się naszym oczom jako osoba gotowa i otwarta na wszelkie wskazania Bożego Ducha. Udaje się z pośpiechem w góry do swojej krewnej Elżbiety. Jest niewiastą, która potrafi

się zachwycić nowym życiem. Jest nową Arką Przymierza, przed którą Jan Chrzyciel zatańczył z radości w łonie Elżbiety (por. Łk 1,44).

Czytając i rozważając Łukaszkowe opowiadanie o Matce Pana nawiedzającej św. Elżbietę, poznajemy, iż nie udaje się Ona do swojej krewnej, która jest brzemienną, po to, by szukać potwierdzenia dla słów anioła. Ona już uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana (por. Łk 1,45). Idzie, aby służyć. Osoba, która otwiera się na Boga i przyjmuje dar Jego miłości, otwiera się jednocześnie na drugiego człowieka, niezależnie od jego stanu posiadania. Postawa Matki Pana to postawa eucharystyczna, która charakteryzuje się ofiarnością i bezinteresownością dla królestwa niebieskiego.

B. Celebracja Eucharystii oraz wzywianie Maryi, Matki Pana, pomagają nam w odnalezieniu właściwego miejsca dla naszej pobożności maryjnej. Maryja jest zawsze obok Syna. Jako najznamienitsza część tego Kościoła jest zawsze w jego służbie. Widzimy Ją zatem jako jedną z nas i dla nas. Z dobrze i owocnie przeżytej Eucharystii zostajemy posłani w pokoju Chrystusa do braci i siostr, którzy czekają na gest solidarności i miłosierdzia.

Nasza miłość do Maryi sprawdza się bowiem w codzienności. Eucharystia przeżyta w duchu maryjnym przynosi owoce w konkretnych sytuacjach życia rodzinnego, społecznego, zawodowego czy wspólnotowego. Potrzebna jest nam postawa Maryi, aby „z pośpiechem” iść tam, gdzie Pan nas potrzebuje. Bezinteresowności i dyspozycyjności uczymy się na pierwszym miejscu od Jezusa, który nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu (por. Mt 20,28). On w Eucharystii nadal nam się daje i nie przestanie tego czynić pomimo naszych ludzkich braków i ograniczeń.

C. Pobożność maryjna nigdy nie pozostanie bezowocna, jeśli z ofiary krzyża będzie czerpała inspirację do życia prawdziwie chrześcijańskiego; jeśli życie prawdziwie eucharystyczne, to znaczy ofiarne i bezinteresowne, będzie znaczyło dni i godziny naszej egzystencji. Celem wszelkiej pobożności maryjnej jest naśladowanie Maryi w konkretnych postawach i gestach miłości.

Wspominając Maryję, Matkę Pana, powinniśmy zadać sobie pytania, które mogą nam pomóc w kształtowaniu prawdziwej pobożności maryjnej i eucharystycznej. Czy potrafimy ofiarować naszym najbliższym czas i wła-

sne talenty? Czy jesteśmy gotowi do ofiary z siebie samych? Czy rzeczywiście naśladowujemy gotowość Maryi do służby i Jej ofiarność? Niech Maryja, Matka Pana, pomoże nam szczerze odpowiedzieć na te pytania.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Za wstawiennictwem Matki naszego Pana prosimy o umiłowanie Eucharystii przez wszystkich ludzi młodych oraz poszukujących sensu codziennego pochylenia się nad własnymi słabościami. *Ciebie prosimy...*

2. Za wstawiennictwem Matki naszego Pana prosimy za kapłanów, aby z miłością i oddaniem służyli powierzonym ich pieczy wspólnotom. *Ciebie prosimy...*

20. Święta Maryja, Niewiasta Nowa

I czytanie: Ap 21,1-5a

Ewangelia: Łk 1,26-38 lub J 2,1-11

A. Formularz Mszy św. o Maryi, Niewieście Nowej, proponuje nam odczytanie Ewangelii o zwiastowaniu. Tekst ten już wielokrotnie słyszeliśmy przy okazji różnych uroczystości, świąt czy wspomnień maryjnych. Maryja jako niewiasta nowa, poprzez swoje „Niech mi się stanie według słowa Twego” (Łk 1,38), wypowiedziane w pełnej wolności, pozwoliła na spełnienie projektu miłości Pana Boga, odrzuconego przez pierwszą niewiastę Ewę w raj. Swoim „tak”, wypowiedzianym Bogu podczas Zwiastowania, które stało się pierwszym „tak” Nowego Przymierza, Maryja współpracuje w realizacji odciecznego planu Bożej miłości. Jej obecność w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-11) jest tego wymownym świadectwem.

W Maryi, niewieście nowej, objawia się potęga miłosiernej miłości Boga Ojca, który w Niej i przez Nią, pomimo wcześniejszego ludzkiego odrzucenia, pomimo grzechu i braku odpowiedzi, rozpoczyna realizowanie swojego planu. Jest to projekt, który znajdzie swoją pełnię w tajemnicy wcielenia Syna Bożego, w Jego misterium paschalnym. Po raz kolejny widzimy, iż to właśnie macierzyństwo Maryi sprawia, że możemy nazwać Ją niewiastą nową. Jest to macierzyństwo zbawcze, a zbawienie zawsze przynosi nowość.

Chrystus – Nowy Człowiek – czyni wszystko nowe. Także w wymiarze wieczności (por. Ap 21,5a). Będąc Matką Nowego Adama, Jezusa Chrystusa, który swoim przyjściem przyniósł nową jakość i świeżość królestwa Bożego, Maryja jest ponadto początkiem nowego stworzenia.

Maryja, niewiasta nowa, to znak i symbol nowego człowieka oczyszczonego z brudu grzechu. W pierwszym czytaniu z Apokalipsy św. Jana słyszeliśmy o nowym mieście Jeruzalem, o nowym niebie i nowej ziemi. Są to rzeczywistości, które aby cieszyć się pełnią zjednoczenia z Bogiem, muszą jeszcze walczyć z grzechem, z wrogiem. Aby stać się nowym człowiekiem na wzór Nowego Adama i Nowej Ewy – Maryi, trzeba podporządkować się woli Bożej, przemienić serce i iść wiernie tą drogą. Wspólnota Nowego Przymierza, jaką jest Kościół, realizuje drogę wewnętrznej odnowy między innymi poprzez udział w Eucharystii.

B. Jednym z istotnych elementów nowości wspólnoty, którą założył Jezus, jest Eucharystia. Nie jest ona zwykłą kontynuacją posiłków i uczt, które Jezus spożywał ze swoimi uczniami i przyjaciółmi. Eucharystia w życiu Jezusa Chrystusa i w życiu Kościoła stanowi nowość, która nie ma sobie równych. W sakramencie ołtarza Kościół doświadcza ożywczej mocy płynącej ze spożywania Ciała i Krwi Pańskiej. Nowość sakramentu miłości objawia nam również nowość miłości. To nie jest już miłość, która pozostaje tylko na poziomie deklaracji. Jest to nowa miłość, która daje się w pełni, do końca, aż po wylanie krwi.

Nowy Adam, Syn Maryi, jest Tym, który dopełnia projekt miłości samego Boga względem ludzkości i bezgranicznie daje się człowiekowi w swoim Ciele i w swojej Krwi. Czyni to w sakramencie miłości, jakim jest Eucharystia – sakrament nowego i wiecznego Przymierza. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus nakazał uczniom powtarzać gesty i słowa, które On sam uczynił. Oddaje się w grzeszne ręce człowieka, aby być rozdawanym, aby nadal kontynuować dzieło miłości zlecone Mu przez Ojca. Nowość ustanowionego przez Jezusa Chrystusa sakramentu polega na tym, że to On sam daje się i ofiaruje za każdym razem, kiedy kapłan wypowiada słowa konsekracji: Bierzcie i jedzcie, Bierzcie i pijcie... „Dzięki Eucharystii Kościół odradza się ciągle na nowo” (Benedykt XVI). Uczestnicząc we Mszy św., jesteśmy uczestnikami nowości zbawienia, jaką On sam nam ofiaruje.

C. Kontemplacja Maryi, niewiasty nowej, oraz uczestnictwo w Eucharystii dają nam możliwość stawania się człowiekiem nowym, wewnątrznie przemienionym i odnowionym. Przyjmujemy zatem ten wielki dar, jakim jest Ciało i Krew Pańska. Jest to wezwanie do życia radykalną nowością będącą owocem współpracy z Bogiem. Jesteśmy zaproszeni także do dzielenia się z braćmi i siostrami nowością bezgranicznej miłości, aby i oni poznali, jak dobry i wielki jest Pan.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za wszystkich ochrzczonych, aby w zjednoczeniu z Jezusem w Komunii Świętej odnajdywali moc, która pozwoli im żyć w nowości i świeżości ducha. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za ludzi trwających w grzechu ciężkim, aby przystępując do sakramentu pokuty i pojednania, odnowili swoją przyjaźń z Bogiem. *Ciebie prosimy...*

21. Święte imię Najświętszej Maryi Panny

I czytanie: Syr 24,23-31

Ewangelia: Łk 1,26-38

A. „Dziewicy było na imię Maryja” – tymi słowami ewangelista Łukasz wprowadza nas w poznanie osoby Matki Zbawiciela. Objawia nam ponadto, że była Ona poślubiona mężowi imieniem Józef z rodu Dawida. Objawia Jej imię. Maryja, Miriam – to imię nosiło wówczas wiele kobiet. Z Ewangelii znamy kilka z nich: Maria Magdalena, Maria, siostra Łazarza, Maria, żona Kleofasa, i inne. Imię określa tożsamość osoby, odróżnia ją od innych. W przypadku Maryi imieniem bardziej odpowiadającym Jej osobie niż to nadane przez rodziców jest imię nadane Jej przez samego Boga. Anioł podczas zwiastowania mówi do Niej: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1,28). Pełna łaski „to najpiękniejsze imię Maryi, imię, które nadał Jej sam Bóg, by ukazać, że jest Ona od zawsze i na zawsze umiłowana, wybrana, przeznaczona na to,

by przyjąć najcenniejszy dar, Jezusa, *wcieloną miłość Boga*” (Benedykt XVI). Będąc umiłowaną, wybraną i przeznaczoną na Matkę Mesjasza, Maryja rozpoznaje działanie Boga w świecie i w sobie.

W psalmie responsoryjnym powtórzyliśmy słowa Maryi z Jej kantyku *Magnificat*: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu Zbawicielu moim [...] gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, a święte jest imię Jego”. *Magnificat* to pieśń „Kościoła, który pośród «doświadczeń i ucisków» «krzepi się» mocą tej prawdy o Bogu, a równocześnie tą *prawdą o Bogu pragnie rozjaśniać* trudne i nieraz zawile drogi ziemskiego bytowania ludzi” (RM 37).

B. Obecny rok duszpasterski, który upływa pod znakiem Eucharystii, pomaga nam na nowo i z zapałem wyznać naszą przynależność do Boga i nasze pochodzenie od Niego. On w każdym człowieku, odrodzonym przez chrzest święty, czyni wielkie rzeczy. On nas wybrał, umiłował i przeznaczył na to, abyśmy byli Jego rodziną. Wzywanie świętego imienia Maryi jest również skierowaniem naszego spojrzenia na Tego, który nadał Jej to imię i sprawił w Niej to, co ono oznacza – „pełnię łaski”. Dlatego też uczestnictwo w niedzielnej czy też codziennej Eucharystii jest wyznaniem wiary w święte imię Boga. Jest wyznaniem wiary i przynależności do Boga, od którego pochodzimy i od którego czerpiemy radość życia. W każdej Eucharystii objawia się On w swoim Synu jako niezwykle bliski człowiekowi, bliski aż po zjednoczenie dokonujące się w przyjęciu Komunii Świętej. Każda Eucharystia jest wielkim dziełem Boga, świadczącym o Jego dobroci i miłości do stworzonego przez siebie człowieka. Maryja przypomina nam o Tym, który czyni wielkie rzeczy w historii poszczególnych osób, narodów, państw, rodzin. Jest to Bóg, którego imię jest święte.

C. Jako chrześcijanie mamy szczególną misję do spełniania. Zauważamy, że dzisiaj bardzo często chce się odrzec Boga z Jego świętości, sprawić, że człowiek odejdzie od Niego, bo nie będzie potrafił dostrzec w Nim Ojca, który interesuje się człowiekiem. Papież Benedykt XVI w jednym ze swoich przepięknych dokumentów o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła zaznacza: „Niestety, w naszej epoce [...], rozpowszechniło się przekonanie, że Bóg nie zajmuje się życiem i problemami człowieka i – co więcej – że Jego obecność

może stanowić zagrożenie dla ludzkiej autonomii” (VD 23). We współczesnym świecie, który odchodzi od Boga i pozwala na bezczeszczenie Jego świętego imienia, jako chrześcijanie nie możemy pozostawać obojętni. Lekarstwem na tę chorobę świata i ludzkości może być nasze wierne trwanie przy Jezusie, przy Eucharystii. A widzialnym świadectwem naszej miłości i przynależności do Niego jest udział w niedzielnym zgromadzeniu wiernych.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za ludzi ochrzczonych, których imiona są zapisane w niebie, aby poprzez udział w Eucharystii umacniali jedność między sobą. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się o wrażliwość serca dla wszystkich odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia, aby wskazywali im chrześcijańskie wartości, które pozwolą odkryć w otaczającym świecie ślady obecności i bliskości Boga. *Ciebie prosimy...*

22. Święta Maryja, Służebnica Pańska

I czytanie: 1 Sm 1,24-28; 2,1-2.4-8

Ewangelia: Łk 1,26-38

A. Maryja jest służebnicą Pańską. W ten sposób sama siebie określiła podczas zwiastowania (por. Łk 1,26-38). Czasem wysuwa się zarzut, że tytuł ten umniejsza godność Maryi jako Matki Boga. Jednakże nie możemy przejść obok niego obojętnie, czy też go pominąć. Niewiasta z Nazaretu, nazywając siebie służebnicą Pańską (por. Łk 1,38), wpisała się w historię ludzkości i w historię zbawienia jako kobieta, z której narodził się Odkupiciel człowieka. Jej macierzyństwo jest więc służbą dla królestwa Bożego.

Teksty liturgiczne, które Kościół przeznacza na uczczenie Matki Jezusa pod tytułem służebnicy Pańskiej, wyjaśniają nam, co oznacza być sługą/służebnicą. Służba Maryi nie jest niewolnictwem w sensie bycia zniewolonym, nie jest brakiem wolności w decyzjach i w wyborze. Jej odpowiedź jest odpowiedzią człowieka wewnętrznie wolnego.

Maryja jest służebnicą najważniejszych tajemnic odkupienia. Jej służba to współpraca z Bogiem. Bycie służebnicą w przypadku Maryi oznacza także dar z samej siebie. Całkowite poświęcenie się Bogu, wraz z marzeniami, planami, wątpliwościami. „Oto ja służebnica Pańska” jest znakiem posłuszeństwa i odpowiedzią wiary na propozycję Boga. Maryja wyraża zgodę i jednocześnie pragnienie, by obietnica Boga w Niej się spełniła. W kulturze orientalnej było czymś normalnym, że osoby uznawały siebie za sługi Boga, królów i osób posiadających władzę. Uznając siebie za służebnicę Pańską, Maryja deklaruje swoje ubóstwo przed Bogiem, ale także pełną dyspozycyjność i gotowość, aby dokonało się to, czego pragnie Bóg. Maryja w ten sposób stawia siebie w linii wszystkich kobiet Starego Testamentu, takich jak Anna, o której słyszeliśmy w pierwszym czytaniu (por. 1 Sm 1,24-28; 2,1-2.4-8), uznających prymat działania Pana Boga w ich życiu. W przypadku Maryi to Boże działanie jest stwórcze.

Dziewica z Nazaretu jest i pozostanie na zawsze służebnicą. Poświęcając się bezgranicznie Jezusowi, staje się darem dla każdego. Swoją postawą pokazuje nam, iż centrum wszelkiego działania jest Bóg. Maryja jest cała dla Boga; uczyniła dar z samej siebie, ofiarując całe swoje życie dla tajemnicy zbawienia rodzaju ludzkiego.

B. Kiedy uczestniczymy w Eucharystii, uczymy się bycia sługami owych tajemnic wiary. Pozwalamy, aby Ona przemieniała nasze życie, by je kształtowała, by pomagała przejść przez ciemności naszej egzystencji.

Każda Eucharystia przypomina nam ponadto o darze, jaki z siebie samego uczynił Jezus na drzewie krzyża. Jest to dar skierowany do wierzących, ale i do całego świata. W tym momencie przychodzą nam na myśl słowa Mistrza z Nazaretu, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć [...]” (Mt 20,28). Swoje dopełnienie słowa te znajdują w Eucharystii, kiedy kapłan powtarza tekst konsekracji: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Bierzcie i pijcie, to jest kielich Krwi mojej”. W Wielki Czwartek Jezus stał się sługą wszystkich! I powtarza to zbawcze dzieło w każdej Mszy Świętej.

C. Doświadczenie Eucharystii w życiu chrześcijanina prowadzi do głębokiego i autentycznego przeżywania codzienności w duchu służby i odda-

nia, jakie Jezus pozostawił w sakramencie Ciała i Krwi. Jezus to sługa, który daje siebie jako pokarm na życie wieczne.

Najświętsza Maryja Panna, służebnica Pańska, jest zawsze z uczniami swojego Syna, wpatrującymi się w przykład, jaki On im zostawił. Ona patrzy wraz z nimi na Jezusa. Także od Niej możemy uczyć się ducha służby Bogu i drugiemu człowiekowi. Papież Franciszek w jednej ze swoich homilii, wskazując na sens służby, uczył: „Tajemnicą udanego życia jest żyć, aby służyć. Służba jest biletem wstępu do udziału w wiecznym weselu. To, co zostaje z życia na progu wieczności, to nie ile zarobiliśmy, ale ile żeśmy ofiarowali. Sensem życia jest udzielenie odpowiedzi na propozycję miłości Boga. Odpowiedź przychodzi poprzez miłość prawdziwą, dar z siebie, służbę”.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za Kościół, by stawał się wspólnotą przenikniętą duchem służby. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za posługujących w szpitalach i domach opieki, by przykład służby Jezusa był dla nich inspiracją i umocnieniem. *Ciebie prosimy...*

23. Najświętsza Maryja Panna, Świątynia Pańska

I czytanie: 1 Krl 8,1.3-7.9-11

Ewangelia: Łk 1,26-38

A. Liturgia Mszy św. poświęcona jest Najświętszej Maryi Pannie, Świątyni Pańskiej. W liturgii słowa Bożego odczytaliśmy fragment z Pierwszej Księgi Królewskiej, opisujący wprowadzenie Arki Przymierza Pańskiego do sanktuarium świątyni. Arka, jak zaznacza autor Księgi Królewskiej, zawierała w sobie dwie kamienne tablice z Dekalogiem. Ale wyjątkowość Arki Przymierza polega na tym, iż „chwała Pańska napełniła cały dom Pański” (1 Krl 8,11). Ewangelia o Zwiastowaniu mówi o Maryi, która jest napełniona łaską Pana Boga. Ona jest „pełna łaski”. W Niej, za sprawą Ducha Świętego, Słowo staje się ciałem. Syn Boży z Niej przyjmuje ludzką naturę i staje się do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu. Chwała Pańska napełnia już

nie dom Pański, ale Dziewicę z Nazaretu, która jest pełna Boga i Jego łaski. W tym przypadku to już nie są rozpościerające się nad Nią skrzydła cherubinów (por. 1 Krl 8,7). To Duch Święty, który osłania Ją swoją stwórczą mocą (por. Łk 1,35). Maryja jest świątynią Boga w sposób szczególny. Jest miejscem świętym, które istniało w zamyśle Bożym i wzniesione jest po to, aby nosić w swoim wnętrzu Syna Bożego. Napełnienie Matki Jezusa łaską oznacza, że jest Ona pełna Boga i jego obecności. Jest to świątynia niepokalana i czysta.

Liturgia śławi Maryję jako „świątynię chwały Bożej”, „dom złoty ozdobiony przez Ducha licznymi cnotami”, jako „miasto święte, które rozweselają strumienie łaski”. Dziewica nazaretańska nazwana jest „królewskim pałacem jaśniejącym blaskiem Prawdy” oraz „arką Nowego Przymierza, zawierającą w sobie Twórcę nowego Prawa”. Starożytny hymn chrześcijańskiego Wschodu, znany jako *Akatyst*, śławi Maryję, głosząc: „Ty, co ogarniasz Nieogarnionego”. Jan Paweł II nazwał Ją „Świątynią Miłości ogarniającej niebo i ziemię”. Wszystkie te wspaniałe tytuły odnoszą się do tajemnicy Jej boskiego macierzyństwa i wskazują na przebywanie w Niej Tego, na którego czekał cały świat. Te i inne obrazy koncentrują naszą uwagę na Jezusie, który w łonie Maryi nabiera kształtów.

B. Te maryjne prawdy przywołują w naszych sercach fakt przedziwnego przebywania Jezusa i Jego obecność pod postaciami Ciała i Krwi Pańskiej. Maryja zawiera w sobie już nie kamienne tablice Prawa i mannę, którą naród wybrany jadł na pustyni, ale samego Dawcę Prawa i chleb, który daje życie wieczne. Tajemnica boskiego macierzyństwa Maryi i Jej poświęcenie się dziełom zbawczym przypominają nam, iż Bóg zapragnął zamieszkać między nami. Maryja nosi w sobie Dawcę życia – chleb, który z nieba zstąpił, którym karmimy się i którego przyjmujemy w Komunii św. Ona jest pierwszym żywym tabernakulum, pierwszą prawdziwą świątynią, w której mieszka Syn Ojca Przedwiecznego i Jego chwała. Maryja jest zatem obrazem każdej świątyni, którą napełnia Jego święta obecność i w której z największą czcią jest przechowywany Najświętszy Sakrament. Jego nie ograniczają mury wzniesione przez człowieka.

C. Najświętsza Maryja Panna jako świątynia Pańska przypomina każdemu z nas, że jako chrześcijanie karmiący się Ciałem i Krwią Pańską jesteśmy

świętynią Boga i że Duch Boży w nas mieszka (por. 1 Kor 3,16). To zobowiązuje do troski o wnętrze, o duszę, o jej czystość i gotowość w przyjmowaniu Jezusa.

Być jak Maryja oznacza całkowite i bezwarunkowe oddanie się mocy Ducha Świętego działającego w Eucharystii. Przeżywając ją w tym właśnie duchu, w każdym z nas może dokonać się to, co dokonało się w Maryi. Jezus może przez wiarę zamieszkać w naszych sercach, a to uzdolni nas do rozpoznania Jego obecności w drugim człowieku.

Dlatego prosimy Cię, Panie, „abyśmy za przykładem Najświętszej Dziewicy Maryi służyli Tobie czystym życiem, czcili Ciebie obecnego w naszych braciach i razem z Maryją wysławiali Cię szczerym sercem”.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

Módlmy się za każdego członka Kościoła, aby przykładem swojego życia eucharystycznego budował wspólnotę ochrzczonych. *Ciebie prosimy...*

Módlmy się za wszystkich budowniczych świątyń, w których gromadzimy się na sprawowanie Najświętszej Ofiary, aby za trud pracy otrzymali nagrodę wieczną. *Ciebie prosimy...*

24. Najświętsza Maryja Panna, Stolica mądrości

I czytanie: Prz 8,22-31

Ewangelia: Łk 10,38-42

A. W liturgii słowa Bożego we Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie, Stolicy mądrości, odczytaliśmy fragment z Księgi Przysłów: „Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, przed swymi czynami, od dawna; od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała” (Prz 8,22-23). Jest to mądrość, która rządzi i kieruje światem. Autor Księgi Przysłów nadaje jej cechy osobowe. Porównuje ją do kogoś stworzonego, poczętego i zrodzonego. Nazywa ją mistrzynią i rozkoszą. Takie określenia z czasem pozwoliły na to, że w myśli chrześcijańskiej Mądrość zaczęła być utożsamiana z Maryją.

Jak uczy św. Jan Paweł II, Najświętsza Maryja Panna to „Ta, która od zarania swego życia ziemskiego, mając wiedzę duchową niedostępną dla ludz-

kiego umysłu, przez wiarę osiągnęła najwyższy stopień poznania” (RM 33). Owa mądrość nie jest tylko i wyłącznie w porządku intelektualnym. Niewiasta z Nazaretu pokazuje, jak niezbadane i nieosiągalne są myśli Boga i Jego działanie w świecie. Wskazuje także na drogę do zrozumienia przez wiarę. Maryja jest niewiastą mądrą, która nie pozwala, aby to, co pochodzi od Boga, było zlekceważone, zapomniane lub pominięte. Od zdziwienia przechodzi do kontemplacji, od bólu serca do zachowywania w nim wspomnień i wydarzeń. Pozwala, aby konkretne fakty z życia Jezusa przeniknęły także Jej drogę wiary i zawierzenia. Poprzez postawę zasłuchania i kontemplacji stara się wnikać w zamysł Pana Boga. Od Najświętszej Maryi Panny, Stolicy mądrości, jesteśmy zaproszeni do przejścia w stronę mądrości ewangelicznej. Polega ona na słuchaniu słów Pana, tak jak Maria, siostra Łazarza (por. Łk 10,39). Owo zasłuchanie polega także na niepozostawianiu obojętnymi na „wielkie rzeczy”, których Bóg dokonuje w świecie, zwłaszcza w tajemnicy paschalnej, którą każdego dnia wspominamy, celebrując Eucharystię.

Ów maryjny kontekst naszego rozważania byłby niekompletny i zafałszowany, gdybyśmy zapomnieli i pominęli prawdę o tym, iż to właśnie narodzony z Maryi Syn Boży jest prawdziwą wcieloną Mądrością Ojca. Poprzez swoje dziewicze macierzyństwo Jej łono stało się tronem, siedzibą, stolicą dla Mądrości Wcielonej.

B. W Starym Testamencie to Mądrość zastawia stół i zaprasza do spożywania potraw na nim przygotowanych oraz do picia wina (por. Prz 9,1-6). W Nowym Testamencie te obrazy spełniają się w uczcie eucharystycznej ustanowionej przez Jezusa dla naszego uświęcenia, zbawienia i odkupienia. Dlatego jesteśmy wezwani do spożywania Ciała i Krwi Pańskiej, aż On przyjdzie (por. 1 Kor 11,29). To zaproszenie na ucztę Baranka jest obecne w celebracji każdej Mszy św. Przed momentem Komunii Świętej kapłan, unosząc Hostię, wypowiada słowa: „Błogosławieni, którzy zostali wezwani na ucztę Baranka”. Naszym zadaniem jest odpowiedzieć na to wezwanie ufnym powierzeniem Jezusowi naszej grzeszności i niegodności w przyjmowaniu tak wielkiego sakramentu.

C. Najświętsza Maryja Panna, Stolica mądrości i Niewiasta Eucharystii, wraz z Kościołem swojego Syna kroczy na spotkanie z Nim w wiecznej

chwale. Ale zanim to nastąpi, zaprasza, zachęca oraz wspiera uczniów Jezusa, aby spieszyli na spotkanie ze swoim Panem i Nauczycielem, które ma miejsce podczas niedzielnej Eucharystii. Brakiem mądrości, swoistym rodzajem nieroztropności jest lekceważenie tego zaproszenia. Chrześcijanin jest zobowiązany do tego, by w dzień Pański uczestniczyć w Eucharystii, by karmić się Ciałem Pana w Komunii Świętej. Wielu świętych i błogosławionych Kościoła, ale i naszych bliskich żyjących wśród nas, z niedzielnej Mszy św. czerpało mądrość, która pomogła im przejść przez trudne doświadczenia i losowe tragedie. Dlatego tak bardzo aktualne wydają się słowa św. Jana Marii Vianneya: „Bez Eucharystii nie istniałoby szczęście na ziemi, życie nasze byłoby czymś nieznośnym. Kiedy przyjmujemy Komunię, otrzymujemy radość i szczęście”. Była to mądrość czysto ewangeliczna, polegająca na zasłuchaniu się w Pana i zadziwieniu się cudem dokonującym się podczas Mszy św. Zrozumie to tylko ten, kto pozwoli się prowadzić Panu Bogu i zapragnie pokarmu na życie wieczne.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za pasterzy Kościoła, aby kierowani mądrością pochodzącą od Boga, pomagali wiernym w zrozumieniu tajemnicy Eucharystii. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za naszych bliskich zmarłych, aby wraz z Maryją i świętymi cieszyli się uczestnictwem w uczcie Baranka w chwale nieba. *Ciebie prosimy...*

25. Najświętsza Maryja Panna, Obraz i Matka Kościoła

Homilia do wszystkich trzech formularzy

A. Maryja jest obrazem i Matką Kościoła. W sensie bycia obrazem Matka Jezusa jawi się jako zwierciadło Kościoła. Ona już jest tym, czym my, jako wspólnota, pragniemy być. Ona jest święta, nieskalana i niepokalana. Jako wniebowzięta już żyje w Bogu i cieszy się owocami zmartwychwstania

Chrystusa, zapowiedzianymi w pewien sposób już na początku, po stworzeniu świata.

Księga Rodzaju, opisując grzech pierwszych rodziców, mówi o potomku Ewy, który zwycięży szatana i zaprowadzi nowy porządek (por. Rdz 3,9-15.20). Jest nim Jezus Chrystus. W tę historię jest wpleciona postać Niewiasty z Nazaretu, Matki Syna Najwyższego (por. Łk 1,26-38), która zostaje wyniesiona do godności Matki Nowego Adama. Dlatego w psalmie responsoryjnym możemy skierować do Niej słowa: „Tyś wielką chlubą Kościoła świętego”. Dana nam u stóp krzyża jako Matka jest najwspanialszym darem Ukrzyżowanego, który należy przyjąć (por. J 19,25-27). Ona jest Matką zatroskaną i miłosierną, która dostrzega nasze braki. Podobnie jak w Kanie Galilejskiej, pomaga uwierzyć (por. J 2,11). I tak kontynuuje swoją misję jako wniebowzięta Matka Kościoła, wstawiając się za swoimi dziećmi.

Matka Jezusa, będąc obrazem Kościoła, jest dla wszystkich Jego członków wzorem. Jak uczy liturgia Mszy św., jest Ona wzorem wzniosłej miłości, wiary i nadziei, wzorem najgłębszej pokory, wzorem kultu duchowego oraz liturgicznego. Jest wzorem modlącego się Kościoła. A „Kościół – jak uczy św. Jan Paweł II – patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy” (EdE 53).

B. Przyjmując Maryję do siebie i naśladowując Ją w przyjęciu Słowa, które stało się ciałem, i w milczącej adoracji, Kościół – którego Ona jest Matką – wchodzi w przestrzeń miłosiernej miłości i doświadcza działania Bożego. Eucharystia jest dla wspólnoty Kościoła odpowiednią okazją do tego, by upodobnić się do Chrystusa i wpatrywać się w przykład Jego ofiary. W sakramencie miłości Kościół na nowo doświadcza zbawczego i odnawiającego działania Boga, który posłał swojego Syna, aby świat zbawił poprzez miłość i ofiarę. „Eucharystia zatem konstytuuje byt i działanie Kościoła. Dlatego też starożytność chrześcijańska określała tym samym wyrażeniem *Corpus Christi* ciało zrodzone z Dziewicy Maryi, Ciało eucharystyczne oraz to Ciało, którym jest Kościół” (SrC 15). Niewiasta z Nazaretu matczynym sercem przeżywała łamanie chleba dokonujące się w początkach Kościoła. „Jak wyobrazić sobie uczucia Maryi, która słyszała z ust Piotra, Jana, Jakuba i innych Apostołów słowa z Ostatniej Wieczerzy: *To jest Ciało moje, które za was będzie wydane* (Łk 22,19)? To Ciało, wydane na ofiarę i ponownie uobecnione w zna-

kach sakramentalnych, było tym samym ciałem, które poczęło się w Jej łonie! Przyjmowanie Eucharystii musiało oznaczać dla Maryi niejako powtórne przyjęcie w Jej łonie serca, które biło rytmem Jej serca, ponowne przeżywanie tego, czego osobiście doświadczyła pod krzyżem” (EdE 56).

C. Kościół, którego Ona jest najmiłszą Matką, jest budowany i umacniany poprzez sprawowaną Eucharystię. „Włączenie w Chrystusa, jakie dokonuje się w chrzcie św., odnawia się i nieustannie umacnia przez uczestnictwo w Ofierze eucharystycznej, przede wszystkim gdy jest to uczestnictwo pełne przez udział w Komunii sakramentalnej” (EdE 22). Prowadzeni przykładem miłości Maryi do Jezusa Chrystusa pragniemy pozostać wierni Jezusowi Eucharystycznemu. Pragniemy nasze chrześcijańskie życie kształtować na wzór Jezusa, który dla naszego zbawienia stał się jednym z nas i w uczcie eucharystycznej staje się zawsze obecny w swoim Kościele.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za Kościół, Oblubienicę Chrystusa, by w Eucharystii odnawiał swoje oblicze. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za papieża, biskupów, kapłanów i diakonów, aby podając wiernym Ciało i Krew Pana, sami stawiali się miłą ofiarą dla Boga. *Ciebie prosimy...*

28. Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny

I czytanie: Jdt 13,17-20; 15,9

Ewangelia: Łk 11,27-28 lub Łk 2,46-51

A. Msza św. poświęcona Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny przywołuje prawdę o nieskończonej miłości Boga do każdego człowieka. Owa miłość objawia się i jest widoczna w konkretnych dziełach Bożej Opatrzności. Maryja i Jej niepokalane serce są jednym z „wielkich dzieł”, jakich Wszechmocny dokonał w historii zbawienia. Formularz tej Mszy św. mówi, że jest to „serce nowe i ciche”, „serce proste i czyste”, „serce mocne

i czujne” (por. prefacja). Jest to serce, które jest sercem na wzór Serca Jezusowego.

Kiedy rozważamy tajemnicę niepokalanego serca Matki Bożej, uświadamiamy sobie, iż jest to serce, które nie zna podziałów, niezgody, pychy, zazdrości. Jest to serce, które kocha każdego. Na Kalwarii zostało ono w jakiś wyjątkowy sposób poszerzone. W Jej sercu jest miejsce dla każdego. Taka postawa Matki Jezusa jest owocem zjednoczenia Jej serca z wolą Pana Boga. Ona pragnie tylko tego, czego pragnie Bóg.

Niepokalane serce to serce, które pyta i poszukuje zrozumienia. Jest to serce, które słucha. To właśnie do Matki Jezusa na pierwszym miejscu odnoszą się słowa Jezusa: „[...] błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,28). Dlatego też wierni ku Niej kierują słowa: „Błogosławiona jesteś przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi” (Jdt 13,18). Maryja w swoim niepokalanym sercu wiernie strzeże i zachowuje bogactwo łaski, jakiego Bóg Jej udzielił.

Z jego głębi, z głębi duszy Matki Pana, popłynęła pieśń, która stała się pieśnią Kościoła: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim” (Łk 1,46-47). Otwarcie się na Boga i Jego dzieła pomaga Maryi otworzyć się na innych.

Ponadto jest to serce, które raduje się, ale po ludzku doznaje także zaniepokojenia i bólu. Ewangelista Łukasz, który przekazał nam najwięcej szczegółów dotyczących Maryi z Nazaretu, w opisie o zagubieniu Jezusa w świątyni jerozolimskiej podaje nam Jej słowa: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie” (Łk 2,48). Jezus wskazuje na sprawy, dla których został posłany. Reakcja Maryi jest następująca: „chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” (Łk 2,51b). Maryja w swoim sercu dokonuje swoistej syntezy tego wszystkiego, czego doświadcza i czego jest świadkiem. Postawa ta pomaga w skoncentrowaniu się na Bogu i w dostrzeżeniu Jego obecności w świecie i we wspólnocie Kościoła.

B. Głęboka treść celebracji Niepokalanego Serca Maryi uczy nas, że jest to serce zdolne do adoracji i milczenia. Jest to serce pragnące wejść w głębię tajemnic i lepiej poznać ich znaczenie. Są to zatem postawy niezbędne do zrozumienia tajemnicy Jezusa ukrytego pod postaciami chleba i wina. Eucharystia wymaga tego, aby posiadać cnotę przenikliwości serca i pokorę. Bardzo

często stajemy przed Najświętszym Sakramentem w poczuciu niewystarczalności i ograniczoności. Trzeba pozwolić, aby Jezus ogarnął nas swoją miłością i swoją obecnością. Ta jakże trudna do zrozumienia dla ludzkiego umysłu tajemnica wiary pomaga nam dostrzec także naszą zależność od Jezusa. Chcąc bardziej i mocniej zbliżyć się do Niego, warto otworzyć własne serce na Jego obecność.

C. Postawa Maryi rozważającej w swoim niepokalanym sercu tajemnicę Jezusa Chrystusa, jest dla każdego chrześcijanina wzorem w rozważaniu tajemnicy Ciała i Krwi. Wobec Najświętszego Sakramentu ołtarza pragniemy zawsze stawać z naszymi sercami, wolnymi od grzechu i czystymi.

Prośmy Maryję, aby w swojej matczynej trosce wspierała nas zbliżających się do Najświętszego Sakramentu. Prośmy Ją, by wraz z nami trwała przed Jezusem w milczącej adoracji.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za członków bractw eucharystycznych, aby trwając wraz z Maryją przed Najświętszym Sakramentem, stawali się osobami, których serca zdolne będą do ofiary i poświęcenia. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za czcicieli Niepokalanego Serca Maryi, aby otwierali swoje serca na słowo Boże i Nim żyli. *Ciebie prosimy...*

29. Najświętsza Maryja Panna, Królowa wszechświata

I czytanie: Iz 9,1-3,5-6

Ewangelia: Łk 1,26-38

A. Królowanie Maryi jest jedną z prawd, która ukazuje nam tajemnicę panowania Boga nad stworzeniem. W 1954 roku papież Pius XII ustanowił święto Najświętszej Maryi Panny Królowej, które w Kościele obchodzi się 22 sierpnia. Początkowo był to 31 maja.

W naszej pobożności maryjnej często i chętnie przywołujemy Matkę Bożą pod tym właśnie tytułem. Ojciec Święty Franciszek nazwał Maryję kró-

lową wszelkiego stworzenia (por. LS 241), ale najwspanialszą koroną, jaką Maryja posiada, jest „pełnia łaski” (por. Łk 1,28). Królewska godność Matki Jezusa i „pełnia łaski” w Niej są darem, jakiego Bóg udzielił Jej ze względu na Jezusa Chrystusa. Maryja może być nazwana Królową tylko dlatego, że jest matką wielkiego Króla. Ewangelia odczytywana we Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie, Królowej wszechświata, wcale nie mówi o Jej królowaniu, ale o wielkości i królewskim pochodzeniu Jej Syna (por. Łk 1,32-33). Maryja jako Matka Mesjasza uczestniczy w królewskich prerogatywach narodzonego z Niej Dzieciątka. Panowanie Jezusa i Jego zbawcze dzieło rozciągają się na wszystkie narody, ludy i języki. Jest to powszechne panowanie, które nie ma kresu.

W psalmie responsoryjnym śpiewaliśmy o wprowadzeniu córki królewskiej do pałacu. Jest ono obrazem wprowadzenia Matki Jezusa do królewskiej chwały zmartwychwstałego Pana. Jako wniebowzięta Maryja jest Królową zwycięską, uczestniczącą w zwycięstwie Chrystusa nad grzechem, śmiercią i szatanem. Cieszy się chwałą Trójcy Świętej. Żyje w Bogu. Maryja zajmuje miejsce obok Króla wieków. Wspaniale oddają tę prawdę mozaiki z absydy w rzymskiej bazylice Santa Maria na Zatybrzu. Maryja ubrana w królewskie szaty siedzi na tronie obok Jezusa. W ten sposób ukazane zostało, że Jej macierzyńskie królowanie jawi się jako ściśle zjednoczone z królowaniem Chrystusa.

Królowanie Maryi oznacza macierzyńską służbę wobec wiernych. W spotkaniu z aniołem Gabrielem sama siebie określiła służebnicą Pańską i zapragnęła włączyć się w zbawcze dzieło Syna. Ona jako pierwsza osiągnęła radość i chwałę Króla królujących i Pana panujących. Choć czasami może здаwać się nam, że panowanie i służba to dwa wymiary ze sobą niepowiązane. W Maryi staje się jasne, iż królować to znaczy służyć z miłością i oddaniem.

B. Każdy z nas przez chrzest święty stał się częścią królestwa Jezusa Chrystusa i na różny sposób uczestniczy w Jego panowaniu nad światem. Budowanie tego królestwa jest złożone w ludzkie, grzeszne ręce. Tajemnica tego królestwa objawiona nam jest już tutaj, na ziemi: „Królestwo Boże jest pośród was” (Łk 17,21). Chrześcijanin winien więc swoim życiem je budować. Krocząc w pielgrzymce wiary ku ojczyźnie niebieskiej i budując królestwo Jezusa Chrystusa w naszych sercach i wokół nas, jesteśmy pokrzepiani i umacniani

chlebem dającym życie wieczne. Nasze ostateczne zjednoczenie z Jezusem, którego przedsmakiem jest przyjmowana Komunia Święta, będzie uczestnictwem w Jego chwale i królowaniu. Podstawowym warunkiem przynależenia do tego królestwa jest odczytywanie i wypełnianie woli Bożej. W ostatecznym rozrachunku celem tego jest wyznanie: „I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym mogli- byśmy być zbawieni” (Dz 4,12). Jest to uznanie wiecznego panowania Boga w dziejach ludzkości i konkretnych osób.

C. Jeśli chodzi o nasze życie, to wymiar ten realizuje się w codziennych wyborach i decyzjach, jakie podejmujemy. Ważny jest motyw naszego działania – aby czynić wszystko z miłości dla królestwa Syna Bożego.

Wpatrzeni w przykład Matki Jezusa i Jej pokornej służby dla królestwa Bożego, prosimy Pana, aby za Jej wstawiennictwem dał nam udział w ucście wiecznego życia w królestwie niebieskim.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za rządzących państwami, aby zainspirowani chrześcijańską wizją panowania, stawali się orędownikami pokoju, sprawiedliwości i miłości. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za uczestników tej Eucharystii, aby wpatrzeni w przykład królewskiej służby Maryi naśladowali Ją w Jej pochyłaniu się nad konkretnymi potrzebami ludzkości. *Ciebie prosimy...*

30. Najświętsza Maryja Panna, Matka i Pośredniczka łaski

I czytanie: Est 8,3-8.16-17a

Ewangelia: J 2,1-11

A. W modlitwie *Pod Twoją obronę* wzywamy Maryję imieniem, które jest powszechnie znane: „Pośredniczko nasza”. Maryja jest Matką i Pośredniczką łaski. Liturgia słowa Bożego przywołuje Jej interwencję i wstawiennictwo w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-11). Fakt ten stawia Ją pomiędzy

współpracownikami Pana w dziele zbawienia. Opis cudu na weselu w Kanie pomaga w zrozumieniu prawdy o pośrednictwie Maryi. Nowożeńcy znajdują się w kłopotliwej sytuacji, ponieważ zaczyna brakować wina. Jest to dostrzeżone przez Maryję, która zwraca się do swojego Syna: „Nie mają już wina” (J 2,3). Maryja w tym momencie „staje pomiędzy, czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może – lub nawet więcej: ma prawo – powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi” (RM 21). W tym przypadku pośrednictwo Maryi jest widziane jako wstawiennictwo u Syna w intencji nowożeńców.

Maryja swoim macierzyńskim wstawiennictwem pomaga nam dojść do Pośrednika Nowego i Wiecznego Przymierza oraz uwierzyć w Niego. To pośrednictwo Maryi – jak uczy Kościół – w żaden sposób nie umniejsza jedynego pośrednictwa Chrystusa, ale pokazuje, jak wielką ma ono moc (por. LG 62). Pośrednictwo Maryi zawiera się w pośrednictwie Jezusa Chrystusa, który jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi (por. 1 Tm 2,5-6).

Macierzyńskie pośrednictwo prowadzi nas do uznania Maryi za Matkę łaski. Maryja jest Matką w porządku łaski. Formularz Mszy św. nazywa pośrednictwo Maryi „szafarstwem macierzyńskiej miłości”, „wstawiennictwa i przebaczenia, orędownictwa i łaski, pojednania i pokoju” (prefacja). W wymiarze pośrednictwa i orędownictwa Maryja pozostaje jednocześnie służebnicą i matką. W tym sensie jest współpracownicą Boga w dziele zbawienia, bowiem niektóre łaski, których Bóg udziela człowiekowi, spływają na wierzących przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny.

B. Pośrednictwo i wstawiennictwo Maryi u Jezusa w Kanie Galilejskiej, które zaowocowało przemianą wody w wino, jest zapowiedzią radości na uczcie wiecznej w królestwie niebieskim. Przypomnienie tych prawd pomaga w zrozumieniu, iż każdy wierny na mocy chrztu świętego jest wezwany do jeszcze ściślejszego zjednoczenia się z Jezusem, naszym Pośrednikiem u Boga. Jest zaproszony do uwierzenia w moc Bożą. Ponadto jest wezwany do wiernej współpracy z dziełem odkupienia. Uczestnictwo w Najświętszej Ofierze jest jednym z najbardziej konkretnych wymiarów owej współpracy. Dobrze przeżyta Eucharystia rozbudza większą świadomość osobistej odpowiedzialności za zbawienie własne i innych, a przyjęta Komunia Święta umacnia naszą wia-

rę i sprawia, że rzeczywiście stajemy się uczniami i uczennicami. Stajemy się przyjaciółmi i współpracownikami Boga.

C. Macierzyńskie pośrednictwo Maryi jest darem Ojca niebieskiego dla ludzkości. Refleksja nad macierzyńskim pośrednictwem Maryi uświadamia nam, że każdy z nas może stać się pośrednikiem, współpracownikiem Boga w dziele zbawienia człowieka. Każdy na swój własny sposób. W kontekście roku duszpasterskiego poświęconego tajemnicy Eucharystii i naszemu uczestnictwu w niej warto przywołać prawdę o Maryi, która oręduje za nami, aby nasze życie było prawdziwie eucharystyczne. Ona w chwale nieba także dzisiaj prosi za nami swojego Syna i przykładem życia zachęca nas do postawienia w centrum Jezusa i Jego zbawczego dzieła.

Dlatego modlimy się, aby Maryja, Pośredniczka i Przewodniczka po drogach wiary, wyjednała nam obfite łaski i zaprowadziła nas do „portu zbawienia” – do Jezusa.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za Kościół, aby dla wszystkich wierzących był znakiem zjednoczenia z Bogiem. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za spowiedników, którzy w sakramencie pokuty i pojednania są pośrednikami między człowiekiem a Bogiem, aby przystępującym do tego sakramentu z miłosiernym sercem w imieniu Boga ogłaszali Jego miłosierdzie. *Ciebie prosimy...*

31. Najświętsza Maryja Panna, Źródło zbawienia

I czytanie: Ez 47,1-2.8-9.12 lub Pnp 4,6-7.9.12-15

Ewangelia: J 19,25-37 lub J 7,37-39a

A. Czcimy dziś Maryję jako źródło zbawienia. Rozważając temat źródła naszego zbawienia, idziemy do początku, do spraw podstawowych. Maryja jest źródłem zbawienia w tym sensie, że jako Matka-Dziewica dała życie Temu, który jest naszym życiem i zbawieniem. Po raz kolejny wysławiamy

Jej macierzyństwo, przez które przyszła radość dla całego świata. Stała się początkiem naszego zbawienia, jutrzenką, która zapowiada nadejście Słońca sprawiedliwości – Jezusa Chrystusa.

Liturgia słowa Bożego podaje nam obraz źródła, z którego wypływa woda. W Starym Testamencie miała ona charakter życiodajny, a więc była czymś niezbędnym do przeżycia. Zresztą jest tak i dzisiaj. Bez życiodajnej wody nic nie może istnieć. Woda, która wypływa ze świątyni, przynosi świeżość i życie (por. Ez 47,1-2.8-9.12). Woda, podtrzymując życie doczesne, tak naprawdę nie prowadzi do pełni życia. Źródłem, które nigdy nie wysycha i daje zbawienie, jest Pan: „Oto Bóg jest moim zbawieniem, Jemu zaufam i bać się nie będę. Pan jest moją pieśnią i mocą i On stał się moim zbawieniem” (Iz 12,2). W Nowym Testamencie woda stanie się źródłem nowego życia. A w zasadzie to Jezus stanie się Życiem i Zbawieniem. W Ewangelii według św. Jana sam Jezus zaprasza: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie, niech przyjdzie do Mnie i pije” (J 7,37). Z przebitego boku ukrzyżowanego Pana wypłynęła krew i woda (por. J 19,34), i jak uczy nas liturgia Kościoła, tam wzięły początek sakramenty Kościoła.

B. Eucharystia, która jest uobecnieniem męki, śmierci i zmartwychwstania, jest źródłem życia i misji Kościoła. Eucharystia jest pamiątka zbawczych dzieł dokonanych przez Jezusa Chrystusa, przez co staje się dla nas źródłem zbawienia. Wierni uczestniczą w Eucharystii tak, jakby przychodzili do źródła, z którego wypływa ożywczy strumień łaski. Nie możemy żyć bez Eucharystii. Z Eucharystii jako źródła wspólnota Kościoła czerpie moc do wyznawania, że Panem jest Jezus. Jest to moc do głoszenia światu prawdy o wielkich dziełach Bożych. Eucharystia jest źródłem ożywiający, które daje życie i gasi pragnienie. Jest źródłem mocy życia chrześcijańskiego, źródłem inspiracji do życia ofiarnego i świętego.

C. Papież Benedykt XVI w jednej ze swoich katechez środowych przypomniał o chrześcijanach z pierwszych wieków, którzy przed pogańskimi trybunałami z mocą i odwagą wyznawali, że „nie mogą żyć bez dnia Pańskiego”. Nie mogli żyć bez dnia, w którym sprawuje się Najświętszą Ofiarę i w którym gromadzi się na modlitwę. I odwołując się do praktyki porzucania niedzielnej Eucharystii przez nasze społeczeństwa, mówił, że Eucharystia „wyznacza

centrum, pewien wewnętrzny ład naszemu czasowi, a zatem całemu naszemu życiu. Dla tamtych chrześcijan niedzielna Eucharystia nie była nakazem, ale wewnętrzną potrzebą. Bez Tego, który podtrzymuje nasze życie, to życie jest puste. Porzucenie bądź zdradzenie tego centrum odebrałoby życiu jego fundament, jego wewnętrzną godność i piękno” (Benedykt XVI).

Maryja wskazuje na Jezusa jako na źródło naszego zbawienia i odrodzenia sił duchowych. Jej głęboka więź z Eucharystią, która jest kontynuacją tej więzi, którą miała Ona z Jezusem w czasie ziemskiego życia i którą posiada w chwale nieba, jest dla nas zachętą do ufego przybliżania się do źródła łaski, do Eucharystii.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za dzieci przystępujące do Pierwszej Komunii Świętej, aby radość spotkania z Jezusem Eucharystycznym przyniosła w ich życiu osobistym i rodzinnym obfite owoce. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za tych, którzy porzucili praktykę uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, aby za naszym przykładem powrócili do uczestnictwa we wspólnym łamaniu chleba. *Ciebie prosimy...*

32. Najświętsza Maryja Panna, Matka i Mistrzyni życia duchowego

I czytanie: Prz 8,17-21.34-35 lub Iz 56,1.6-7

Ewangelia: Mt 12,46-50 lub J 19,25-27

A. W naszym chrześcijańskim życiu potrzebujemy konkretnych przykładów i wzorców postępowania. Odnosi się to także do naszej relacji z Panem Bogiem. Rozważając więź Maryi i życia duchowego, jesteśmy zaproszeni, aby wejść do Jej szkoły, która wyróżnia się prostotą, pokorą, otwartością na każdy głos Boga.

W tradycji chrześcijańskiej Maryja jest uznawana za Matkę i Mistrzynię życia duchowego. Dlatego też „przyjęcie Maryi do siebie” (por. J 19,27) oznacza przyjęcie Jej stylu relacji z Jezusem. Uznanie Matki Jezusa za Mistrzynię naszego życia duchowego polega na pielęgnowaniu na Jej wzór cnót wiary, nadziei

i miłości. Oczywiście w naszym życiu głęboka miłość do Maryi nie byłaby obecna, gdyby nie miłość do Jezusa. Trzeba zaznaczyć, że Maryja jako Matka i Mistrzyni nie jest dla nas jedną z wielu opcji do naśladowania, które konkurują z Jezusem. Ale właśnie ze względu na Jezusa jest doskonałym wzorem relacji z Nim. Kościół odkrył w Maryi pełnię i doskonałą realizację naśladowania Mistrza z Nazaretu. Ona stała się najpierw Uczennicą, a dopiero potem Mistrzynią.

Ewangelia przypomina nam, iż aby wejść do prawdziwej rodziny Jezusa, by stać się jednym z Jego uczniów i przyjaciół, podstawowym zadaniem jest pełnienie woli Ojca niebieskiego, słuchanie słowa Bożego i życie według usłyszanego słowa (por. Mt 12,46-50). Jest to jeden z wymiarów, w których Matka Jezusa staje się dla nas wzorem i przykładem. Dlatego też za Josephem Ratzingerem możemy powiedzieć: „Jej życie tkwiło tak głęboko w słowie Starożytności, że samo przez się stało się ono Jej własnym słowem. Biblia była przez Nią przemodlona i przeżywana, tak głęboko *zachowywana* w Jej sercu, że w jej słowach widziała swoje życie i życie świata [...]. Słowo Boga stało się Jej własnym słowem, a Jej własne słowa przeniknęły w słowo Boga. Granice zostały zniesione, ponieważ Jej egzystencja w zagłębianiu się w słowo była życiem w obszarze Ducha Świętego”.

Nieodzownym elementem naszego spojrzenia na Najświętszą Maryję Pannę jako Matkę i Mistrzynię życia duchowego jest podkreślenie Jej pełnej otwartości na Ducha Świętego, który jest autorem i przewodnikiem życia duchowego. Relacja Maryi do Trzeciej Osoby Trójcy Świętej zaczęła się już w momencie zwiastowania, a dopełniła w Wieczerniku, w dzień Zielonych Świąt. To właśnie Duch Święty swoją mocą dokonał w Niej „wielkich rzeczy”. Jeśli Maryja poczęła Jezusa za sprawą Ducha Świętego, to trzeba powiedzieć, że ten sam Duch przez Syna, mocą Ojca, rodzi w nas, ochrzczonych, Jezusa. Duch Święty prowadzi wierzących na spotkanie z Chrystusem i kieruje nasze kroki na drogę zbawienia.

B. Najświętsza Maryja Panna jest także Mistrzynią w zachowaniu postawy eucharystycznej i w zasłuchaniu się w głos Pana. Jest Mistrzynią pomagającą w odnalezieniu równowagi pomiędzy działaniem a kontemplacją. Uczy nas przede wszystkim tego, jak pozwolić prowadzić się Duchowi Świętemu oraz pozwolić Mu działać w naszej codzienności. Istnieje zatem bardzo głęboka więź między naszym życiem duchowym a Eucharystią. Osiąga ono

swój szczyt właśnie w Eucharystii i do niej prowadzi. W naszej relacji z Panem Jezusem chodzi o ściśle z Nim zjednoczenie. Okazją do kształtowania takiej postawy jest moment przyjmowania Komunii Świętej. Siostra Faustyna w swoim *Dzienniczku* po przyjęciu Jezusa w Komunii Świętej zapisała: „Kiedy przyjąłem Komunię Świętą, zalała duszę moją radość tak wielka, której i opisać nie umiem” (*Dzienniczek* 394). Radość i pokój są owocami obecności Pana i działania w nas Ducha Pocieszyciela.

C. Czcząc Maryję, Matkę i Mistrzynię życia duchowego, musimy uświadomić sobie, iż Jej wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem nie było produktem gotowym. Maryja, jak każdy z nas, szła w „pielgrzymce wiary” i doskonaliła się w ufności oraz zawierzeniu woli Bożej. Dlatego wspiera nas w naszym osobistym i wspólnotowym zasłuchaniu się w głos Pana i otwarciu na działanie Ducha Świętego. Niech te postawy towarzyszą naszej pobożności eucharystycznej i maryjnej.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za Ojca Świętego, aby wskazywał całemu Kościołowi drogę do zjednoczenia z Bogiem. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za przeżywających duchowe zmagania o czystość i świętość życia, aby umocnieni wstawiennictwem Maryi nie utracili siły i chęci do walki z pokusami. *Ciebie prosimy...*

3. Módlmy się za spowiedników i kierowników duchowych, aby w swojej posłudze pomagali wątpiącym odkryć wartości nieprzemijające. *Ciebie prosimy...*

33. Najświętsza Maryja Panna, Matka dobrej rady

I czytanie: Dz 1,12-14; 2,1-4

Ewangelia: J 2,1-11

A. Każdy z nas w chwilach zakłopotania i wątpliwości poszukuje rady. Idzie się poradzić do osób, które są autorytetami w danej dziedzinie lub sfe-

rze życia. Rada jest darem dodającym sił oraz pewności przy podejmowaniu konkretnej i ważnej decyzji. Mądrość człowieka polega na tym, że poszukuje pomocy i rady u Tego, który zna tajniki naszego serca, od którego zależy również nasza przyszłość. Dlatego błogosławiony, kto wytrwale poszukuje mądrości. W wymiarze życia chrześcijańskiego to Duch Święty jest Dawcą rady. Tym właśnie Duchem w dniu Pięćdziesiątnicy zostali napełnieni apostołowie i Maryja (por. Dz 1,12-14; 2,1-4).

W naszej maryjnej refleksji przypominamy sobie, że chrześcijanie nazywają Maryję Matką dobrej rady. Jako Matka Jezusa jest Ona w wyjątkowy sposób włączona w nasze chrześcijańskie życie. Stanowi jego część. To Ona wstawia się za nami u swojego Syna i wyjednuje łaskę rozeznania w momentach wątpliwości. Pomaga dokonać właściwego wyboru. Najlepszą radą, jaką pozostawiła nam Maryja, jest „czynienie tego wszystkiego, co nam powie Bóg” (por. J 2,5). Na weselu w Kanie Galilejskiej Matka Jezusa, w obliczu mogącego zagrozić gościom weselnym braku wina, jawi się jako kobieta mająca troskliwe spojrzenie. Jej prośba skierowana do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5), jest nie tylko wyrazem troski o zewnętrzny wymiar uczty weselnej, ale przede wszystkim o wiarę uczniów, którzy po wydarzeniach w Kanie Galilejskiej uwierzyli w Jezusa (por. J 2,11). Jest zaproszeniem, aby w świetle słowa Bożego układać naszą hierarchię wartości. Dobra rada Maryi jest konkretnym wyznaczeniem drogi prowadzącej do Jej Syna oraz do zaufania Jego słowom i czynom. Rada Maryi z Kany Galilejskiej zawiera w sobie wszystkie inne, które Ona inspiruje swoją postawą wierności i służby. Jest zwróceniem naszej egzystencji na Jezusa. Niewiasta z Nazaretu jest Matką dobrej rady, bo w swoim ziemskim życiu nieustannie poszukiwała woli Bożej i wiernie ją wypełniała (por. prefacja).

B. Skoro Eucharystia jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego, to jest ona także źródłem inspiracji do życia zgodnego ze słowem Bożym. Najświętsza Maryja Panna jako Matka dobrej rady, jak wierzymy, prowadzi uczniów Jezusa na spotkanie z Nim w Eucharystii. Zachęca do rozpoznawania Jego woli. Wskazuje nam na Jezusa, który posiada klucz do zrozumienia naszego życia, naszych wątpliwości. A Eucharystia jest wyjątkowym momentem, kiedy to Duch Święty – Duch rady – przychodzi do nas i podpowiada, co mamy czynić, jakie decyzje podejmować. Jest to czas, kiedy koncentrując się

na tym, co dokonuje się na ołtarzu, doświadczamy, że Bóg jest i działa w naszym życiu i nie pozostawia nas samymi. Przeżywanie Eucharystii w takiej postawie nie jest magią, ale momentem decydującym dla naszej wiary, że to, co w oczach ludzkich uchodzi za marne i słabe, może być przemienione w coś wyjątkowego. Eucharystia uczy nas zatem ufne go powierzenia się woli Pana Boga, choć czasem może być ona niezrozumiała lub po ludzku wydaje się nie logiczna i bezsensowna. To spotkanie na Eucharystii w Duchu Świętym przedłuża się za każdym razem w adoracji Najświętszego Sakramentu i dziękczynieniu po Mszy św. Są to momenty, które umacniają naszą decyzję trwania przy Jezusie i Jego Kościele.

C. Czerpanie ze źródła, jakim jest Eucharystia, powinno zaowocować w naszej codzienności dobrymi decyzjami. A decyzja najważniejsza, która daje nam zbawienie, to wybór Jezusa i zasłuchanie się w Jego zbawcze słowo. Choć uświadamiamy sobie, że nasze postawy moralne są często naznaczone brakiem ufności wobec Boga, chcemy mocno uwierzyć, że tylko On dokonuje cudów przemiany naszych serc.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za wątpiących w wierze, aby za wstawiennictwem Matki dobrej rady spotkali autentycznych świadków Jezusa Chrystusa, którzy pomogą im na nowo uwierzyć. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za nieuleczalnie chorych, aby za wstawiennictwem Matki dobrej rady nigdy nie tracili nadziei i ufności. *Ciebie prosimy...*

34. Najświętsza Maryja Panna, Przyczyna naszej radości

I czytanie: Za 2,14-17

Ewangelia: Łk 1,39-47

A. W liturgii Mszy św. pragniemy uczcić Maryję wzywaną tytułem Przyczyny naszej radości. W modlitwie rozpoczynającej Eucharystię prosiliśmy Pana Boga, abyśmy otaczając czcią Maryję, Przyczynę naszej radości,

nieustannie postępowali drogą przykazań i wzniesli nasze serca tam, gdzie są prawdziwe radości, czyli do nieba (por. kolekta). Matka Jezusa może być nazwana Przyczyną naszej radości, bo sama jako pierwsza doświadczyła pełni radości, gdy została pozdrowiona przez anioła w wydarzeniu zwiastowania. A teraz cieszy się tą pełnią w chwale nieba.

Maryja dla wierzących w Chrystusa jest przyczyną radości. Rozważanie Jej świętego życia sprawia w naszych sercach radość. Pierwszym motywem jest fakt, że Maryja narodziła się po to, aby stać się Matką Zbawiciela świata. To On przyniósł prawdziwą i pełną radość oraz nadzieję wiecznego szczęścia. Drugim powodem naszej radości jest Jej przebywanie w chwale nieba, gdzie nas oczekuje jako „troskliwa Siostra i Matka” (prefacja) oraz wstawi się za wierzącymi w Chrystusa.

Pierwsze czytanie proroczo zapowiada radość, jaka będzie udziałem Córy Syjonu: „Ciesz się i raduj, Córo Syjonu, bo już idę i zamieszkam pośród ciebie, mówi Pan” (Za 2,14). Maryja jako pierwsza doświadczyła radości z przyjścia Zbawiciela. Gdy anioł Gabriel w momencie zwiastowania zwraca się do Maryi w słowach: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski”, wzywa Ją do radości: „raduj się, pełna łaski”. Niewiasta z Nazaretu jest nazwana błogosławioną, to znaczy szczęśliwą, ze względu na wiarę (por. Łk 1,45). Maryja tę radość wyśpiewała w domu Zachariasza, gdy nawiedziła swoją krewną Elżbietę (por. Łk 1,39-47). Jej hymn uwielbienia – *Magnificat* – w którym czci wielkie rzeczy dokonane przez Boga w historii zbawienia, jest pieśnią radości i wesela z pojednania ludzkości z Bogiem. Jest także pieśnią Kościoła. Jej obecność u Elżbiety i noszone pod sercem Życie przynoszą radość i pokój całemu światu. W *Magnificat* Matka Boża nie koncentruje naszej uwagi na sobie, ale na Bogu, który jest autorem wszystkiego.

B. Radość uczniów i Maryi osiągnęła swój szczyt w zmartwychwstaniu Jezusa. Dniem radości i świętowania zmartwychwstania jest dla chrześcijan dzień Pański – niedziela. Prawdziwa pociecha i radość dla ucznia Jezusa to przebywać z Nim jak najbliżej. Prawdziwe szczęście to przyjmować go w Komunii Świętej. „Eucharystia staje się źródłem radości z życia dzięki temu, że odkrywamy ją jako źródło miłości. Miłość rodzi radość, tak jak nienawiść rodzi smutek. To nienawiść odbiera nam szczęście” (J. Augustyn). W rzeczywistości naszej wiary „Eucharystia kieruje do ostatecznego celu, jest przedsmak-

kiem pełni radości obiecaną przez Chrystusa” (EdE 18), a Komunia Święta jest powodem do autentycznej i szczerzej radości. Moment ten święta siostra Faustyna opisuje następująco: „W czasie Komunii świętej radość zalała duszę moją, czułam, że jestem złączona ściśle z Bóstwem; wszechmoc Jego pochłonięła całą istotę moją. Przez cały dzień czułam w szczególny sposób bliskość Boga, a chociaż obowiązki mi nie pozwoliły pójść ani na chwilę przez cały dzień do kaplicy, to jednak nie było chwili, w której bym nie była złączona z Bogiem, czułam Go w sobie w sposób więcej odczuwalny aniżeli kiedy indziej” (*Dzienniczek*, 346). Nasz kaznodzieja narodowy ksiądz Piotr Skarga mówił o Eucharystii: „W żadnym sakramencie tak właśnie mówić nie mogę, iż mój jest Chrystus, jako w tym. Mój jest, bo Go pożywam, bo we mnie jest... o, jaka to mi pociecha, mnie słabemu jak trzcina... Jaka pociecha mnie grzeszemu, gdy tak czystego Ciała pożywam! Jakie wesele mnie smutnemu, gdy Pana chwały mam z sobą...” (ks. Piotr Skarga, *Kazania na niedzielę*).

C. Ojciec Święty Franciszek powiedział w jednej ze swoich homilii: „Jeśli jesteśmy naprawdę zakochani w Chrystusie i czujemy, jak bardzo On nas kocha, to nasze serce *rozpali się* tak wielką radością, że udzieli się ona tym, którzy żyją blisko nas”. To zakochanie dotyczy także Eucharystii. Przeżywając rok duszpasterski poświęcony sakramentowi miłości, chcemy rozbudzić w nas na nowo pragnienie uczestniczenia w niedzielnej Mszy św., oraz uświadomić sobie, że w tym życiu nie mamy, jako ludzie wierzący, większego powodu do wesela jak celebrować wraz z całym Kościołem radość niedzielnego spotkania na Mszy św. Najświętsza Maryja Panna, Przyczyna naszej radości i Niewiasta Eucharystii, pozostaje dla każdego Siostrą i Matką, wraz z którą pragniemy Bogu wyśpiewywać hymn radości, uwielbienia i dziękczynienia za dar Eucharystii.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za Kościół, aby w niedzielnym sprawowaniu Eucharystii odnajdywał radość, pokój i prawdziwe umocnienie. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za nas samych, abyśmy z niedzielnego spotkania z Panem i Zbawicielem czerpali siłę do niesienia naszego codziennego krzyża. *Ciebie prosimy...*

35. Najświętsza Maryja Panna, Obrona wiary

I czytanie: Jdt 13,14.17-20

Ewangelia: Łk 11,27-28

A. W liturgii słowa Bożego poświęconego celebracji Najświętszej Maryi Panny, Obrony wiary, jesteśmy zaproszeni do pochylenia się nad tematem związanym z wiarą.

W pierwszym czytaniu zaczerpniętym z Księgi Judyty słyszymy jej pieśń wdzięczności za ocalenie domu Izraela od nieprzyjaciół. Stary Testament sławi Judytę za jej niezwykłą odwagę oraz poświęcenie i proroczo widzi w Niej zapowiedź Tej, która poprzez swoje dziewicze macierzyństwo przyniesie światu prawdziwego Wyzwoliciele. Natomiast odczytana Ewangelia koncentruje naszą uwagę na słuchaniu słowa Bożego: „[...] błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,28). Św. Łukasz przywołuje te słowa Jezusa, będące odpowiedzią na błogosławieństwo kobiety z tłumu: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś” (Łk 11,27). W Maryi słuchanie słowa Bożego i wiara idą z sobą w parze. Święty Paweł napisał, że „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). A zatem istnieje związek pomiędzy słuchaniem słowa Bożego a wiarą. Wiara karmi się wtedy, gdy słuchane i przyjmowane jest słowo Boże. Wiara Maryi pozwoliła Jej przejść także przez trudne momenty i chwile, gdy Jezus był odrzucany, ośmieszany, wyszydzany i ukrzyżowany. Wiara Maryi spoglądała dalej, poza śmierć i grób. Była to wiara pełna ufnej nadziei. W Jej życiu wiara była odpowiedzią na głos Boga i posłuszeństwem Jego woli. Jak uczy Sobór Watykański II, Maryja szła w pielgrzymce wiary (por. LG 58). „Jej wiara żyje radością zwiastowania, ale przechodzi także przez ciemność ukrzyżowania Syna, aby dotrzeć do światła zmartwychwstania” (Franciszek).

Kiedy wspominamy Maryję jako Obronę wiary, na pierwszym miejscu przywołujemy Jej pomocniczą rolę w obronie wiernych Kościoła przed błędami doktrynalnymi i herezjami. Matka Jezusa wspiera swój Kościół w dążeniu do prawdy, która ukryta jest w słowie Bożym i Tradycji Kościoła. W tym zadaniu jest Ona nie tylko Matką, ale i wzorem. Maryja zachowała w swoim sercu

wiarę i dlatego jest najlepszą orędowniczką tych, którzy pragną mocniej wierzyć w Jej Syna, Boga i Pana.

Chrześcijanie w Jej wierze odkrywali, i nadal odkrywają, także swoją własną drogę wiary i przybliżania się do Boga. W formularzu Mszy św. w antyfonie na wejście Kościół modli się: „Dziewico Maryjo, Ty jesteś niby słup światła, który dniem i nocą przewodzi ludowi na pustyni, ukazując mu drogę” (*ant. na wejście*). Tym, co pomaga w przejściu przez ciemności błędu, zamieszania, kryzysów i grzechu jest mocna wiara. A w Maryi osiągnęła ona swój wzór. Matka Pana swoim orędownictwem nadal podtrzymuje wiarę uczniów Jezusa, którzy stali się Jej dziećmi. Uczy nas zasłuchania się w Jego słowo. A jak uczy Benedykt XVI: „Poprzez słuchanie słowa Bożego rodzi się i wzmacnia wiara (por. Rz 10,17); w Eucharystii Słowo, które stało się ciałem, daje się nam jako pokarm duchowy” (SrC 44).

B. Eucharystyczna wiara Matki Jezusa wyznacza drogę naszej wiary w realną obecność Jezusa w Eucharystii i przyłgnięcia do Niego. Podczas gdy rozważamy temat wiary, orędownictwa oraz wzorczości Maryi w tej sferze życia chrześcijańskiego, naturalnie przychodzi nam do serca sprawa tajemnicy obecności Jezusa pod postaciami chleba i wina w Eucharystii. „Wiara Kościoła jest istotowo wiarą eucharystyczną i karmi się ona w szczególny sposób przy stole Eucharystii” (SrC 6).

C. Nasza wiara, jak wiemy, pogłębia się i czerpie swoją moc z pełnego, aktywnego i świadomego z uczestnictwa w Eucharystii. Potrzebna nam jest taka wiara, aby pod postaciami chleba i wina dostrzec obecnego Chrystusa. Po każdym Przeistoczeniu kapłan ogłasza ludowi: „Oto wielka tajemnica wiary” lub „Tajemnica wiary”. Jest to jednocześnie orędzie i zadanie. Przywołanie tych słów pomaga nam niejako w zrozumieniu potrzeby i sensu niedzielnej Eucharystii. Uczestnictwo w niej odnawia nasze duchowe energie. Było to doświadczenie wielu świętych, którzy nawet w najbardziej trudnych i niesprzyjających dla wiary warunkach nie wyparli się Chrystusa. Święta Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) zapisała: „Robię, co mogę; ciągle na nowo czerpię odwagę z tabernakulum”. Eucharystia daje nam moc w przeciwnościach i wątpliwościach.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się, aby w każdym z nas umacniała się trwałość w wierze, tak aby przeciwności losu nie odebrały nam radości w głębokim przeżywaniu tajemnic Ciała i Krwi Pańskiej. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się o żarliwość w wierze, nadziei i miłości dla naszych rodzin, aby dla współczesnego świata były wspólnotami, które promieniają blaskiem spotkania z Jezusem Eucharystycznym. *Ciebie prosimy...*

36. Najświętsza Maryja Panna, Matka pięknej miłości

I czytanie: Syr 24,23-31

Ewangelia: Łk 1,26-38

A. Celebrować Eucharystię, która w najwyższym stopniu jest sakramentem miłości, jesteśmy zaproszeni do tego, aby poprzez wspomnienie Maryi, Matki pięknej miłości, po raz kolejny zatrzymać się w naszej pielgrzymce wiary nad sensem chrześcijańskiej miłości i jej związku z tajemnicą Eucharystii.

To, co nadawało sens istnieniu i służbie Matki Jezusa, to właśnie miłość. Tradycja Kościoła odczytywała fragment z Księgi Syracydesa, myśląc o Maryi: „Jam matka pięknej miłości i bogomyślności, i poznania, i nadziei świętej”. Pięknem została przyozdobiona przez samego Boga. Maryja jest piękna pięknem Bożej łaski (por. Łk 1,28). Nie da się do końca opisać piękna, jakim jaśnieje Dziewica Maryja. To piękno jest ukryte w Jej wnętrzu. „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidzialne dla oczu” (A. de Saint-Exupéry). My poprzez piękno Maryi dochodzimy do poznania piękna samego Boga.

Maryja to kobieta wrażliwa i o czujnym serdecznym spojrzeniu; potrafi kochać lepiej, głębiej i prawdziwiej. Benedykt XVI w encyklice o miłości chrześcijańskiej *Deus caritas est* uczy: „Jako wierząca, która w wierze myśli zgodnie z myślą Bożą i pragnie według Bożej woli, może być jedynie niewiastą, która kocha. Wyczuwamy to w cichych gestach, o których mówią ewangeliczne opowiadania o dzieciństwie. Widzimy to w delikatności, z jaką w Kanie

dostrzega potrzebę małżonków i przedstawia ją Jezusowi. Widzimy to w porzeczności, z jaką przyjmuje to, że pozostaje w cieniu w okresie publicznego życia Jezusa, wiedząc, że Syn musi teraz założyć nową rodzinę i że godzina Matki nadejdzie dopiero w chwili krzyża, która będzie prawdziwą godziną Jezusa (por. J 2,4; 13,1). Wówczas, gdy uczniowie uciekną, Ona pozostanie u stóp krzyża (por. J 19,25-27); później, w godzinie Pięćdziesiąticy, oni będą cisnąć się do Niej w oczekiwaniu Ducha Świętego (por. Dz 1,14)” (DCE 41).

W swoim życiu Najświętsza Maryja Panna pozostawia zawsze przestrzeń dla działania piękna Bożej łaski. Pozwala się przez nią kształtować i prowadzić. Maryja jest motywem jej działania. Piękno Maryi wyraża się w Jej postawie i relacji z Jezusem, Mistrzem i Panem. Wiernie Go naśladowała i nie opuściła w chwili odrzucenia. Jednoczyła się ze Zbawicielem w czasie Jego publicznej działalności. Żyła w promieniach Bożej łaski i Bożej obecności. Macierzyńska troska Maryi o Kościół i jego tożsamość inspiruje nas, aby powracać zawsze do źródła miłości chrześcijańskiej, jaką jest Eucharystia.

B. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus do końca umiłował swoich uczniów, a w nich umiłował całą ludzkość i każdego człowieka, który wierzy w imię Jego. Dlatego też Eucharystia jest sakramentem miłości – *sacramentum caritatis*. Błogosławiony ks. Michał Sopoćko, spowiednik świętej siostry Faustyny, zapisał: „Eucharystia jest dziełem najwyższej miłości Pana Jezusa jako człowieka, koroną wszystkich dzieł Jego – jakby wielkim systemem słonecznym, w którym miłość wszystko porusza, dosięga promieniami swymi końca wieków i sprowadza wszystkie stworzenia na świetlaną drogę, wiodącą do Boga”. Dlatego też „Eucharystia jest szkołą miłości” (Benedykt XVI).

C. W tej szkole miłości Jezus spełnia swój testament. Daje się nam cały. A my mamy na ten dar odpowiedzieć, kochając innych i służąc im. Codzienna i niedzielna Eucharystia jest okazją, aby wejść do tej szkoły, ucząc się miłości i ofiary. Rzeczywiście tak jest. Może o tym zaświadczyć ten, kto stara się regularnie uczestniczyć we Mszy św. Doświadczenie spotkania podczas Eucharystii z Bogiem, który jest miłością, jest zachętą do życia naznaczonego troską o środowiska, w których żyjemy i pracujemy, by panowała w nich bezinteresowna i czysta miłość. Niech Najświętsza Maryja Panna, Matka pięknej miłości, uczy nas spoglądania na innych sercem przenikniętym miłością:

„Naucz nas, jak Go poznawać i kochać,
abyśmy my również mogli stać się
zdolni do prawdziwej miłości
i być źródłami wody żywej
w spragnionym świecie” (DCE 42).

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za naszych rodziców, którzy z miłości do nas poświęcili nam swoje życie, aby za wstawiennictwem Matki pięknej miłości trwali w pokoju i zdrowiu. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za wszystkich przygotowujących się do zawarcia sakramentu małżeństwa, aby udział w niedzielnej Eucharystii był dla nich szkołą prawdziwej miłości. *Ciebie prosimy...*

37. Najświętsza Maryja Panna, Matka świętej nadziei

I czytanie: Syr 24,14-16.24-31

Ewangelia: J 2,1-11

A. Jako Kościół pielgrzymujący w wierze w Jezusa Chrystusa z nadzieją właściwą człowiekowi ochrzczoneму wpatrujemy się również w Najświętszą Maryję Pannę, która jest „znakiem pociechy i niezawodnej nadziei”. Matka Pana już osiągnęła szczęście i nadzieję życia wiecznego z Bogiem i jako wniebowzięta wstawia się za tymi, którzy w nadziei kroczą na ostateczne spotkanie ze Zbawicielem. Nadzieja jest potrzebna człowiekowi, aby w zdążaniu na ostateczne spotkanie ze swoim Zbawicielem nie ustał w drodze, lecz stale karmił się nadzieją owego spotkania. Człowiek żyjący nadzieją potrafi spoglądać na swoje życie w perspektywie wiecznej. Sens chrześcijańskiej nadziei nadaje zmartwychwstanie Jezusa.

Odczytana Ewangelia przenosi nas do Kany Galilejskiej. Wydarzenie opisane przez św. Jana Ewangelistę ukazuje nam Matkę Jezusa, która interweniuje u swojego Syna w sprawie braku wina (por. J 2,1-12). Bez wina radość i nadzieja na udaną ucztę weselną mogłyby zamienić się w rozpacz. Maryja

dostrzega to niebezpieczeństwo. Po macierzyńsku pomaga nowożeńcom wyjść z trudnej sytuacji. Ale kieruje spojrzenie wiary na Jezusa. Już podczas zwiastowania w Nim jako pierwsza złożyła wszystkie swoje nadzieje. Maryja „nie jest kobietą, która ulega przygnębieniu w obliczu niepewności życia, zwłaszcza gdy nic nie zdaje układać się właściwie” (Franciszek). Całe swoje życie i swoje marzenia złożyła w Nim. Bezgranicznie Mu zaufała. Ewangeliczny opis cudu na weselu w Kanie Galilejskiej pomaga nam w zrozumieniu metody, z jaką Maryja prowadzi nas do złożenia naszego losu w ręce Jezusa. Maryja nie lęka się, bo wie i wierzy, że On może wszystko. Uczy nas, że to On jest Tym, który wraz ze swoim wcieleniem w Jej łonie przyniósł nadzieję całemu światu. Dlatego nazywamy Ją „naszą nadzieją” oraz „Matką nadziei”, która „przyświeca wszystkim jako znak pewnej nadziei i pociechy”.

Psalm responsoryjny po raz kolejny przypomina nam o panowaniu Boga w świecie i w historii. Znany nam dobrze *Magnificat*, płynący z serca i duszy Niewiasty z Nazaretu, staje się również pieśnią nadziei, że ostatecznie to Bóg zwycięży, a Jego miłosierdzie będzie trwać z pokolenia na pokolenie (por. Łk 1,50). Dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa, które przyniosło nadzieję na ostateczne zwycięstwo, dokonuje się w Kościele. Wspólnota wierzących dziękuje za nie słowami Maryi. W sposób sakramentalny dzieło to urzeczywistnia się i jest celebrowane w Eucharystii.

B. „Chrystus powróci!” Jest to okrzyk nadziei, który wybrzmiewa podczas każdej celebracji Mszy św. Jezus zapewnia swoich uczniów: „A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,3). Eucharystia jest zatem także źródłem nadziei, ponieważ przypomina nam, że nie jesteśmy sami. Realna obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie jest dowodem nieskończonej miłości Boga do człowieka. Słuchanie słowa Bożego i łamanie chleba otwiera nasze serca na nadzieję.

C. Osoba wierząca, należycie i w pełni przeżywając Eucharystię oraz żyjąc z Eucharystii, doświadcza nowości płynącej z daru obecności Pana w Jego Kościele. A ona daje nadzieję na teraz i na jutro. Benedykt XVI w encyklice o nadziei chrześcijańskiej *Spe salvi* pisze, że „kto ma nadzieję, żyje inaczej; zostało mu dane nowe życie” (nr 2). Dla człowieka żyjącego bez nadziei

codziennosc staje sie cięzarem nie do udźwignięcia. Prośmy Matkę świętej nadziei, abyśmy nie ustali w drodze i aby sprzed naszych oczu nigdy nie zniknął ten pokarm, który rozpala w nas nadzieję i daje życie wieczne. Prośmy Ją, byśmy Go zawsze pragnęli.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za naszą wspólnotę, abyśmy uczestnicząc w Eucharystii, stawali się dla innych źródłami nadziei. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za prześladowanych chrześcijan, aby w Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu odkrywali, że Pan jest z nimi. *Ciebie prosimy...*

38. Najświętsza Maryja Panna, Matka jedności

Dla wszystkich propozycji czytań mszalnych

A. Rozważając w kontekście Eucharystii temat jedności, czynimy to ze świadomością, iż jedność jest zawsze darem, który trzeba przyjąć i troszczyć się o niego. Maryja jako Matka i Służebnica uczestniczy w prośbie Jezusa o jedność Jego uczniów i o jedność Kościoła. Tym samym podtrzymuje swym macierzyńskim wstawiennictwem modlitwę wspólnoty Kościoła o jedność wszystkich wyznawców Jej Syna. Kiedyś nazywano Maryję „Matką podziałów”, ze względu na niezrozumienie wielu kwestii maryjnych na polu ekumenicznym. Dzisiaj ze spokojem Maryję można nazwać Matką jedności. Kościół katolicki, biorąc przykład z Chrystusa, który prosił Ojca niebieskiego, aby „wszyscy byli jedno” (J 17,21), za wstawiennictwem Matki Jezusa prosi, aby „wszystkie narody zespoliły się w jeden Lud Nowego Przymierza” (kolekta). Maryja była zawsze zjednoczona ze wszystkimi tajemnicami zbawczymi Jezusa Chrystusa. Od wcielenia aż po zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego. Ona, jak każda matka, pragnie, aby wszyscy mieli „jedno serce i jednego ducha” (por. Dz 4,32). Maryja, jak uczy Kościół, żyła nie tylko w ścisłym zjednoczeniu z Trójcą Świętą. Jej postawa charakteryzowała się jednością z myślami i wolą Bożą. Niepodzielnym sercem służyła sprawie zbawienia. Najświętsza Maryja Panna, jak uczy święty Jan Paweł II, jest dla

chrześcijan postacią, która zaprasza do głębszego uwierzenia w posłannictwo Jezusa Chrystusa. Papież Polak przypomina ponadto, że „Chrześcijanie wiedzą, że jedność między nimi zostanie przywrócona tylko wówczas, gdy będzie oparta na jedności wiary” (RM 30).

B. Miejsce Maryi w tajemnicy jednania prowadzi nas do tematu Eucharystii, która jest sakramentem jedności. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus prosił Ojca o jedność między uczniami i wydał się za nich, aby stanowili jedno (por. J 17,20-26). Umarł za swój naród, „by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11,52). Misja Jezusa jest misją jednania. Eucharystia jest sakramentem wydawania się za drugich i w konsekwencji jest sakramentem jednania. Ta jedność realizuje się w dwóch wymiarach. Pierwszym jest jedność z Ojcem, drugim jedność z braćmi i siostrami. Msza św. łączy nas z Bogiem, a zarazem rodzi komunie braterską. Nie oddajemy tylko czci Jezusowi, ale jesteśmy wciągnięci w styl Jego bycia w relacji do Ojca i życia w jedności z Ojcem i Duchem Świętym. Jedność Kościoła zaczyna się od naszego osobistego zjednoczenia z Bogiem. Jedność objawia miłość. Eucharystia rodzi do jedności i wspiera jedność uczniów Jezusa, którzy gromadzą się przy jednym stole eucharystycznym. „My, liczni, tworzymy jedno Ciało....” (1 Kor 10,17). Eucharystia jest znakiem jedności uczniów Jezusa. Dopiero potem jedności między braćmi i siostrami.

C. W modlitwie Jezusa zawiera się prośba za wierzących wszystkich czasów i miejsc. Ma ona wymiar powszechny, uniwersalny. Chodzi zatem o jedność w rodzinie ludzkiej, jedność w naszych rodzinach. To troska o więzy rodzinne, które umacniane i ożywiane są poprzez wspólny udział w niedzielnej Eucharystii. W tę Jezusową modlitwę wpisuje się także modlitwa Maryi, która trwa w jedności z Jego uczniami i prosi o ten dar. Nasza jedność z Ojcem, Synem i Duchem Świętym jest znakiem autentyczności. Jedność ta zaczyna się już w naszym sercu, potem w domu rodzinnym, w środowisku naszej nauki i pracy, a wyraża się i realizuje w szczególności na niedzielnej Eucharystii, która gromadzi wspólnotę uczniów Mistrza z Nazaretu, aby „jedli ten sam chleb i pili z jednego kielicha”. Dlatego też osobistą troską każdego ochrzczonego jest wierność uczestnictwu w niedzielnej Eucharystii.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za chrześcijan, aby zjednoczyli się we wspólnym budowaniu królestwa Bożego na świecie. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za rodziny, które przeżywają różnego rodzaju kryzysy, aby w Eucharystii odnalazły siłę do ich przezwyciężenia. *Ciebie prosimy...*

39. Najświętsza Maryja Panna, Królowa i Matka miłosierdzia

Dla wszystkich propozycji czytań mszalnych

A. Formularz Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie, Królowej i Matce miłosierdzia, zaprasza nas do pochylenia się nad głębią Bożego miłosierdzia. Ojciec Święty Franciszek, mówiąc o Bożym miłosierdziu, zaznacza, iż Miłosierdzie jest imieniem Boga. Bóg jest bowiem bogaty w miłosierdzie (por. Ef 2,4). On jest samym miłosierdziem.

Patrząc na Matkę naszego Zbawiciela, widzimy, że całe Jej życie było opromienione blaskiem miłosierdzia Bożego. Dar niepokalanego poczęcia, dziewictwo, macierzyństwo, zjednoczenie z Jezusem w czasie Jego ziemskiego życia oraz wniebowzięcie są potwierdzeniem działania Boga i Jego miłosierdzia w Maryi. Ona jako pierwsza spośród wszystkich ludzi dostąpiła uprzedzającej łaski odkupienia. Ona jest Królową i Matką miłosierdzia. Poznała potęgę miłosierdzia Bożego, a teraz z miłością troszczy się o wzywających Jej pomocy.

Maryja należy do narodu, który jest wezwany do praktykowania miłosierdzia i opowiadania o nim. Jest niewiastą miłosierną i współczującą. Od zwiastowania pod Jej sercem bije serce Tego, który będzie objawiał światu miłosierne oblicze Ojca. W *Magnificat* Jej dusza wypełni się pieśnią dziękczynienia za to, że Bóg, Jej Zbawiciel, wejrzał na pokorę i ubóstwo swojej służebnicy, a w swoim miłosierdziu uczynił wielkie rzeczy (por. Łk 1,46b-55). Maryja z Nazaretu, doświadczając przemieniającej mocy Bożego miłosierdzia, wychodzi naprzeciw potrzebom drugiego człowieka. W Kanie Galilejskiej wypowiada słowa zatroskania: „Nie mają już wina” (J 2,3), a do sług mówi: „Zróbcie wszystko, co tylko wam powie” (J 2,5). Tym samym wskazuje drogę,

na której można odnaleźć pełnię radości życia. W tej konkretnej sytuacji poznajemy dwa oblicza miłosierdzia Matki Jezusa. Są nimi wrażliwość na brak dóbr materialnych lub duchowych oraz zachęta do słuchania słów Jej Syna. Chodzi o bycie z Nim w głębokiej więzi, ponieważ przyszedł przynieść pokój, wyzwolenie, radość, zbawienie i życie wieczne. Jan Paweł II w encyklice o Bożym miłosierdziu *Dives in misericordia* pisze: „Maryja jest więc równocześnie Tą, która *najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia*. Wie, ile ono kosztowało, i wie, jak wielkie ono jest” (DiM 9). Dlatego kontemplacja Dziewicy i Matki miłosierdzia jest dla wierzących konkretną propozycją do pogłębienia własnej duchowości i pobożności maryjnej, która prowadzi do poznania tajemnic i cudów Bożego miłosierdzia, tak bardzo widocznych i namacalnych w Eucharystii.

B. W wielowymiarowości mówienia o Eucharystii nazywa się Ją także sakramentem miłosierdzia. W Niej bowiem zawiera się i wyraża w sposób konkretny miłość i miłosierdzie samego Boga wobec stworzenia. Eucharystia jest świadectwem i okazją do tego, aby zaczerpnąć ze źródła miłosierdzia. Bóg, kreśląc przed nami perspektywę wiecznej szczęśliwości, w Eucharystii potwierdza dzieło zbawcze Syna. Dlatego jest to dar jedyny i wyjątkowy. „Jakże można wypowiedzieć doskonałość tego miłosiernego daru i porównywać z darami innymi? Wszystkie inne dary Boże, nawet wszystkie sakramenty, są przemijające, a Przenajświętszy Sakrament jest nieustannym darem, trwającym w każdej chwili dnia i nocy, aż do skończenia świata” (bł. Michał Sopoćko). Eucharystia jest dla wierzących darem nieskończonego miłosierdzia Boga, ogarniającym całe nasze życie doczesne i wieczne.

C. Życie z Eucharystii i Eucharystią otwiera nas na ten niezwykły dar Bożego miłosierdzia, ale otwiera nas również na potrzeby innych. W Eucharystii jest wpisane wezwanie do bycia miłosiernymi. Przemieniająca moc Mszy św. jest zachętą do dzielenia się dobrami duchowymi i materialnymi z potrzebującymi. Wierzmy, że Maryja, Królowa i Matka Miłosierdzia, która w Kanie Galilejskiej dostrzegła braki, zainspiruje nas swoją postawą do naśladowania Jej Syna oraz do życia i działania na wzór miłosiernego serca Jezusa Chrystusa.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Za wstawiennictwem Matki Miłosierdzia prosimy o przebaczenie naszych grzechów, byśmy z czystymi sercami mogli zbliżyć się do Jezusa ukrytego pod postaciami chleba i wina. *Ciebie prosimy...*

2. Za wstawiennictwem Matki Miłosierdzia prosimy o ewangeliczny zapas dla wszystkich zaangażowanych w dzieła miłosierdzia. *Ciebie prosimy...*

40. Najświętsza Maryja Panna, Matka Bożej Opatrzności

I czytanie: Iz 66,10-14

Ewangelia: J 2,1-11

A. Opatrznościowa obecność Matki Pana na weselu w Kanie Galilejskiej jest znakiem i symbolem Jej czynnej obecności we wspólnocie Kościoła, któremu czasami może zabraknąć entuzjazmu wiary, miłości i nadziei. Nazywamy Ją Matką Bożej Opatrzności – jest „skarbnicą Jego opatrznosci” (por. Akatyst). Jest niewiastą, która swój los zawierzyła decyzji Bożej Opatrzności. Maryja jest matką, która pomaga odczuć uczniom Jezusa Jego święte działanie i Jego troskę o nasz ziemski byt. Dlatego wraz z psalmistą możemy wołać i modlić się: „Panie, moje serce się nie pyszni i nie patrzą wyniośle moje oczy. Nie dbam o rzeczy wielkie ani o to, co przerasta me siły” (Ps 131,1).

W pierwszym czytaniu z Księgi Izajasza ukazany został obraz Jerozolimy jako matki cieszącej się z obecności w niej swoich dzieci. W Jerozolimie wszyscy ci, którzy powracają z niewoli i z jakiegokolwiek udręczenia, odnajdują pokój. Święte Miasto porównane jest do matki pocieszającej swoje dzieci. Jerozolima jest matką, która karmi je aż do nasycenia, przygarnia do siebie i pieści (por. Iz 66,10-14). Pobożny Izraelita wierzył głęboko w to, że w bezmiarze swej troski o człowieka Bóg jest szczególnie zatroskany o los tych, którzy doświadczyli kiedykolwiek braków. Wierzył w to, że w Nim będzie mógł odnaleźć radość, pokój, bezpieczeństwo i obfitość.

Życie Maryi i Jej postawa w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-11) uczą nas, że wszystko zależy od Jezusa i Jego woli. Matka Jezusa na ucztach weselnych w Kanie prosi Syna o pomoc w kwestii istotnej. Wino bowiem było niezbędnym

elementem świętowania radości nowożeńców. Jego brak przed zakończeniem uczty weselnej mógłby być odebrany źle przez współbiesiadników. Niewiasta z Nazaretu ten istotny brak dostrzega, bo jest Matką o zatroskanym spojrzeniu. Dlatego też w swojej modlitwie wspólnota Kościoła zanosi prośbę, aby Bóg za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny „oddalił od nas wszystko, co nam szkodzi, i udzielił wszystkiego, co służy naszemu dobru” (kolekta). W wymiarze doczesnych spraw Kościoła i człowieka Matka Zbawiciela poprzez swoje orędownictwo u Boga spieszy z pomocą wszystkim, którzy tej pomocy potrzebują.

B. Najczęściej jeśli mówimy o opatrności, myślimy o wymiarze troski o sprawy ziemskie. Ale historia zbawienia pokazuje nam, że Bóg w swej opatrności troszczy się o swój lud i daje mu mannę z nieba (por. Wj 16,1-36). W Nowym Przymierzu natomiast ofiaruje światu swojego Syna, który staje się pokarmem dającym życie wieczne (por. J 6,22-71). A zatem troska Boga o człowieka jest troską o jego wieczne zbawienie.

Eucharystia jest w tym kontekście najwyższym wyrazem troski Boga o życie doczesne i wieczne człowieka. Ten chleb życia wiecznego i krew przymierza są darem dającym życie wieczne. Eucharystia jawi się zatem jako konkretny przejaw Bożej opatrności względem człowieka. Owo Boskie działanie wykracza poza ludzkie oczekiwania i rachuby. Nie dotyczy bowiem tylko życia doczesnego, ale sięga o wiele dalej.

C. Jako wierzący członkowie Kościoła na nowo odczytujemy troskę Boga o człowieka i moc Eucharystii. Przyjmowanie tego daru może znacząco wpłynąć na życie codzienne. Uczestnictwo we Mszy św. angażuje całe ludzkie życie, by i ono stało się ofiarą i oddaniem.

Formując nasze życie w blasku Eucharystii, uświadamiamy sobie troskę Boga o człowieka. Wraz z Najświętszą Maryją Panna, Matką Bożej Opatrzności, dziękujemy Bogu, od którego wszystko pochodzi i do którego wszystko zmierza, że dał nam swojego Syna obecnego w Najświętszym Sakramencie ołtarza.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za chrześcijan, aby wśród świata byli znakiem troski Boga o człowieka i sami stawali się podporą dla innych. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za ludzi bezdomnych, aby Boża Opatrzność pomogła im w odnalezieniu domu i pomocy. *Ciebie prosimy...*

3. Módlmy się za tych, którzy w dobrach doczesnych pokładają swoją ufność, aby skierowali swoje serca w stronę rzeczy nieprzemijających. *Ciebie prosimy...*

41. Najświętsza Maryja Panna, Matka pocieszenia

Dla wszystkich propozycji czytań mszalnych

A. Pocieszenie w Biblii to przede wszystkim ofiarowane przez Boga słowo, będące znakiem Jego obecności, bliskości i działania. To sam Bóg jest pocieszeniem dla swojego ludu. Święty Paweł w Drugim Liście do Koryntian wprost stwierdza, że jest On Ojcem miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy (por. 2 Kor 1,3). Pocieszenie płynie również z faktu, że Bóg wiernie spełnia swoje obietnice. Wspominając wielkie dzieła Boże, serce człowieka wierzącego napęłnia się radością.

W Starym Testamencie to Bóg jest pocieszeniem. W ekonomii zbawienia obecnej w Nowym Testamencie także Duch Święty nazywany jest Poczyszycielem (por. J 14,16.26). W Nowym Testamencie spotykamy osoby, które z otwartym sercem oczekiwały na pocieszenie. Wśród nich są ubodzy i pokorni Pana. Jednym z nich jest Symeon, który w Ewangelii jest określany jako człowiek, który wyczekiwał pociechy Izraela (por. Łk 2,25). Do grona tych osób należy także św. Jan Chrzciciel, który oczekiwał obietnicy pocieszenia (por. J 1,22).

Tradycja chrześcijańska chce, aby Maryję nazywać Matką Pocieszenia. Kościół czcząc Ją pod tym tytułem, wprowadza nas w ową tajemnicę poprzez fragment z Księgi Izajasza (por. Iz 61,1-3.10-11). Tekst ten zapowiada mające nadejść Boże pocieszenie. Prorockie słowa znajdują swoje wypełnienie i realizację w osobie i posłannictwie Jezusa z Nazaretu. Tym, który został posłany przez Ojca, aby przynieść światu pocieszenie, jest Jezus, o którym prorokuje Izajasz: „Posłał mnie, abym głosił dobra nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więzieniom swobo-

dę; abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych” (Iz 61,1b-2).

Misterium pocieszenia łączy się z wydarzeniem Wcielenia, czyli z zamieszkaniem Boga wśród swojego ludu. W tym kontekście Dziewica z Nazaretu jawi się jako Matka Pocieszenia, jako Ta, dzięki której światu zostaje ofiarowane wyczekiwane pocieszenie. Maryja jest nam dana jako Matka Pocieszenia, bo sama doświadcza pocieszenia i będąc jego adresatką w chwale nieba, „pociesza z macierzyńską miłością wszystkich, którzy Ją z wiarą wzywają, aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański” (prefacja).

B. Istnieje głęboka więź pomiędzy pocieszeniem a Eucharystią. Eucharystia jawi się jako wydarzenie i źródło pocieszenia w życiu chrześcijańskim. „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni” (Mt 5,4). To błogosławieństwo spełnia się w aktualnej rzeczywistości naszej wiary podczas uczty eucharystycznej, na którą zostaliśmy zaproszeni, by odczuć, jak „dobry i słodki jest Pan”, jak wspaniałe jest dzieło Jego miłości objawione nam w Jezusie Chrystusie, który siebie samego wydał za nas (por. Ef 5,2). Eucharystia daje nam przedsmak pocieszenia, którego będziemy uczestnikami na uczcie dzieci Bożych w niebie. Przynosi ona wewnętrzne ukojenie i pocieszenie.

Obecność Jezusa pod postaciami eucharystycznymi jest dla nas źródłem pocieszenia, bowiem pośród różnorodnych doświadczeń na tym świecie nie pozostajemy sami. „On na nas czeka, zawsze na nas czeka, nie po to, by w magiczny sposób rozwiązać nasze problemy, ale żeby nam dodać siły w zmaganiu się z naszymi problemami. Jezus nie usuwa ciężarów z naszego życia, ale niepokój z serca; nie zabiera nam krzyża, lecz niesie go z nami” (Franciszek). Te prawdy zostają nam przypomniane podczas Mszy św., gdy kapłan kilkakrotnie pozdrawia zgromadzonych słowami: „Pan z wami”.

C. Pocieszenie, jakie otrzymujemy i jakiego doświadczamy, uczestnicząc aktywnie w Eucharystii, jest impulsem do tego, aby nasze życie stawało się dla innych pocieszeniem. Przemieniająca moc Eucharystii każe nam wychodzić naprzeciw braciom i siostram spragnionym pocieszenia. Czasem nie uzewnętrzniają oni owej potrzeby. Taka postawa będzie realizacją Pałowych słów: „Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy

sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga” (2 Kor 1,4). Najświętsza Maryja Panna, która jako pierwsza ze wszystkich doświadczyła radości i pocieszenia, oręduje za nami, abyśmy stali się apostołami radości i pocieszenia.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, Matki pocieszenia, prosimy w intencji wszystkich opuszczonych i samotnych, by świadomość Jej obecności była dla nich umocnieniem. *Ciebie prosimy...*

2. Przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, Matki pocieszenia, prosimy w intencji pracowników domów dziecka, aby swoim podopiecznym zapewnili odpowiednie warunki do rozwoju. *Ciebie prosimy...*

3. Przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, Matki pocieszenia, prosimy w intencji za nas, uczestników tej Mszy św., abyśmy nie stawali się dla innych powodem do zmartwienia. *Ciebie prosimy...*

42. Najświętsza Maryja Panna, Wspomożycielka wiernych

Dla wszystkich propozycji czytań mszalnych

A. Liturgia Mszy św., w której uczestniczymy, poświęcona jest tajemnicy Maryi czczonej przez wierny lud pod tytułem Wspomożycielki wiernych. Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa Matka Boża była przywoływana jako pomoc w przeciwnościach, które napotykali wyznający wiarę w Jezusa Chrystusa. W pewnym sensie świadectwem tego jest umieszczenie w starożytnej modlitwie *Pod Twoją obronę* wezwania: „ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać”. Maryjny tytuł Wspomożycielka wiernych był szczególnie bliski św. Janowi Bosko († 1888), który w Turynie wybudował ku Jej czci bazylikę.

Chcąc zrozumieć głębię i piękno tego maryjnego tytułu, który wyraża wszelkie formy pomocy ze strony Maryi, sięgamy do tekstów Pisma Świętego. W świetle pierwszych stron Biblii zaczerpniętych z Księgi Rodzaju Maryja jawi się jako Matka Mesjasza mającego odbudować pierwotną przyjaźń między Bogiem a człowiekiem. Została ona zerwana przez grzech pierwszych

rodziców – Adama i Ewy (por. Rdz 3,1-6.13-15). Przywrócenie pierwotnej komunii z Bogiem zrealizowało się w zbawczych wydarzeniach dokonanych przez Jezusa Chrystusa, który przyjął naszą ludzką naturę z Maryi Dziewicy. Ona w końcu jest w pewnym sensie Niewiastą z Apokalipsy św. Jana (por. Ap 12,1-3.7-12ab.17), która poprzez swoją wiarę i posłuszeństwo depta głowę starodawnego smoka – szatana. Jako Matka wszystkich wierzących Maryja wstawia się za każdym uczniem Jezusa, który doświadcza momentów zwątpienia i kryzysów wiary. Jej macierzyńska interwencja w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-11) jest znakiem i symbolem troski o każdego człowieka, któremu brakuje czegoś do pełni wiary.

Matka Pana, krocząc w pielgrzymce wiary wraz z całym Kościołem, narażonym na różnego rodzaju niebezpieczeństwa duchowe i moralne, wspomaga go w walce o zachowanie pierwotnej świętości, wierności przykazaniom, a szczególnie przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Maryja wspiera i podtrzymuje nadzieję Kościoła. Jako Wspomożycielka wiernych i Niewiasta Eucharystii kieruje nasze spojrzenie na obecnego w Eucharystii swojego Syna, „który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala” (Hbr 12,2).

B. W tym maryjnym kontekście ważne jest przywołanie słów z posynodalnej adhortacji apostolskiej o Eucharystii *Ecclesia de Eucharistia*: „Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako *dar największy*, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia” (EdE 11). Przyjęcie tego daru jest obowiązkiem każdego, kto poprzez chrzest święty stał się częścią wspólnoty Kościoła. Wiara uczniów Jezusa czerpie swoją świeżość i moc z celebracji Eucharystii. Odkrywanie tego skarbu jest nierozdzielnie związane z naszą drogą wiary, która potrzebuje owego pokarmu. Jest On skutecznym i jedynym lekarstwem na zniechęcenie w doświadczeniach i próbach wiary. Pełne uczestnictwo w Eucharystii uświadamia nam, jak wielka jest Jej moc.

C. Święta Maryja, Wspomożycielka wiernych i Niewiasta Eucharystii, wzywa nas do tego, byśmy nie utracili stałego kontaktu z Eucharystią, źródłem życia chrześcijańskiego i naszej misji w świecie. Dlatego słowami św. Jana Pawła II, wypowiedzianymi w Licheniu w 1999 r., prosimy Ją o „wiarę

żywą, która z ziarnka gorczycznego staje się drzewem życia Bożego. Wiare, która każdego dnia karmi się modlitwą, umacnia świętymi sakramentami i czerpie z bogactwa Ewangelii Chrystusowej. Wiare mocną, która nie lęka się żadnych trudności ani cierpień czy niepowodzeń, bo oparta jest na przekonaniu, że *dla Boga nie ma nic niemożliwego* (por. Łk 1,37)”.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za wątpiących w wierze, aby poprzez uczestnictwo w Eucharystii umacniało się w nich przekonanie o byciu umiłowanymi dziećmi Boga Ojca. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za nasze rodziny, aby pokrzepione darem Ciała i Krwi Pańskiej były w świecie znakami dobroci i troski Boga o każdego człowieka. *Ciebie prosimy...*

43. Najświętsza Maryja Panna od Wyzwolenia

I czytanie: Jdt 15,8-10; 16,13-14

Ewangelia: J 19,25-27

A. Teksty liturgiczne, które czczą Maryję od Wyzwolenia, są tekstami własnymi średniowiecznego Zakonu Najświętszej Maryi Panny od Wyzwolenia, założonego w Barcelonie w 1218 roku. Należących do niego nazywano mercedariuszami. Zakon ten zajmował się w czasach średniowiecza wykupem niewolników, a w kontekście współczesnym obejmuje duchową i materialną opieką osoby narażone na różnego rodzaju zniewolenia duchowe i fizyczne. Ich szczególną patronką jest Najświętsza Maryja Panna od Wyzwolenia. Centrum orędzia niesionego przez zakon jest Chrystus Odkupiciel.

Pieśń Maryi *Magnificat*, przez którą liturgia słowa Bożego zaprasza nas do głębszego przeżywania liturgicznej celebracji Najświętszej Maryi Panny od Wyzwolenia, zaprasza nas do dziękczynienia Bogu za dar wyzwolenia dokonany przez Jezusa Chrystusa w Jego zmartwychwstaniu. *Magnificat* jest bowiem pieśnią wyzwolenia ludu Bożego, które dokonało się wraz z Paschą Jezusa Chrystusa. Maryja doświadczyła w swoim życiu uprzedzającej

mocy miłości Boga, która w cudowny sposób wyzwoliła Ją z grzechu pierworodnego w momencie poczęcia. Jako niepokalana Bogarodzica została z duszą i ciałem wzięta do nieba – wyzwolona z więzów grzechu i śmierci. W Niej w przedziwny sposób zajaśniały owoce odkupienia. W tych zbawczych wydarzeniach Maryja jawi się wszystkim członkom Kościoła jako ikona wolności i wyzwolenia.

Ona nie jest naszym wyzwoleniem, ale Matką Wyzwolicielea, „który zbawia swój lud od jego grzechów” (por. Mt 1,21). Jak wierzymy, to Chrystus jest Odkupicielem ludzi, a Maryja nazywana jest w liturgii Kościoła „Służebnicą odkupienia” (prefacja), która pod krzyżem została nam dana za matkę (por. J 19,25-27).

B. Przeżywając rok duszpasterski poświęcony Eucharystii, nie możemy przejść obojętnie obok głębokiego powiązania jej z wolnością człowieka.

Wyzwolenie i odkupienie to tajemnice, które Kościół w szczególnie sposób celebrytuje w Eucharystii. Wyzwalająca moc Bożego miłosierdzia objawia się właśnie w Eucharystii. Benedykt XVI, omawiając moment ustanowienia Eucharystii przez Jezusa, przywołuje kontekst, w którym się ono dokonało. Jest nim świętowanie przez naród wybrany historiozbawczego przejścia przez morze i wyzwolenia z niewoli egipskiej. Świętowanie było bardzo uroczyste. Wyzwolenie stało się motywem dziękczynienia, a opowiadanie o tych wydarzeniach stanowiło centrum celebracji uczyty paschalnej spożywanej przez Izraelitów. Zawierało ono w sobie także zapowiedź przyszłego wyzwolenia. Papież uczy: „Ustanawiając sakrament Eucharystii, Jezus antycypuje i włącza w nią ofiarę krzyża i zwycięstwo zmartwychwstania [...]. Umiejscawiając swój dar w tym kontekście, Jezus objawia zbawczy sens swojej śmierci i zmartwychwstania, tajemnicy, która staje się rzeczywistością odnawiającą historię oraz cały kosmos. Istotnie, ustanowienie Eucharystii pokazuje, jak ta śmierć, sama w sobie gwałtowna i absurdalna, w Jezusie stała się najwyższym aktem miłości oraz definitywnym wyzwoleniem ludzkości od zła” (SrC 10). W Eucharystii w pełni objawia się zbawcza moc ofiary krzyżowej Jezusa, a uczestnictwo w niej pozwala nam na nowo przeżywać wolność, jaką otrzymaliśmy w darze.

C. Świadomość tej radosnej prawdy, a także przeżywanie jej w codzienności, zachęca nas do podejmowania duchowego i moralnego wysiłku, aby żyć wolnością ofiarowaną nam przez Jezusa w Eucharystii. Wyzwolenie jest zatem darem i zobowiązaniem. Nasza codzienność może być przemieniona w darze Eucharystii, a maryjna pieśń uwielbienia i wyzwolenia *Magnificat* powinna być także naszą pieśnią. Prośmy Najświętszą Maryję Pannę od Wyzwolenia, abyśmy na Eucharystii zawsze na nowo otwierali się na dar wolności, jaki Jezus ofiarował nam na drzewie krzyża.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Panie, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny od Wyzwolenia, prosimy Cię za ofiary handlu ludźmi, aby zostały wyzwolone. *Ciebie prosimy...*

2. Panie, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny od Wyzwolenia, prosimy Cię za uzależnionych od narkotyków i alkoholu, aby doświadczyli na sobie piękna życia w wolności. *Ciebie prosimy...*

3. Panie, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny od Wyzwolenia, prosimy Cię za nas samych, abyśmy uczestnicząc w Eucharystii, wyzwolili się od pokusy podporządkowywania sobie innych. *Ciebie prosimy...*

44. Najświętsza Maryja Panna, Uzdrowienie chorych

I czytanie: Iz 53,1-5.7-10

Ewangelia: Łk 1,39-56

A. Liturgia Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie, Uzdrawieniu chorych, na pierwszym miejscu koncentruje naszą uwagę na Jezusie Chrystusie, bowiem „w Jego ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53,5). To On jest źródłem naszego zbawienia. W Nim człowiek, który został zraniony przez grzech, poszukuje Lekarza i Odkupiciela. On uzdrawia i leczy. Maryja w tym kontekście jawi się jako matka Odkupiciela, Zbawiciela człowieka. W ciągu ponad 2000 lat chrześcijaństwa ludzie wierzący z głęboką czcią i pobożnością zwracali się do Niej z różnorodnymi sprawami, także tymi związanymi ze zdrowiem i by-

tem doczesnym. Najświętsza Maryja Panna z racji bycia matką Odkupiciela człowieka stała się także szczególną orędowniczką osób chorych. Wezwanie „Uzdrowienie chorych” jest szczególnie bliskie tym, którzy borykają się z różnymi dolegliwościami ciała, duszy i ducha.

Liturgia słowa Bożego proponuje nam rozważanie fragmentu z Księgi Izajasza. Jej autor wskazuje nam na postać Sługi Jahwe i Jego cierpienia (por. Iz 53,1-5.7-10). W świetle Nowego Testamentu widzimy, że zapowiedzi o cierpieniach i udrękach w pełni spełniają się w osobie Jezusa Chrystusa. On do końca zjednoczył się z naszą ludzką naturą tak ściśle, że poznał także cierpienie, dramat odrzucenia i śmierć. On niesie na sobie cierpienia całego świata (por. Iz 53,1-5.7-10).

Maryja, będąc bardzo blisko ludzkich spraw, jest jednocześnie blisko osób chorych i cierpiących. Dlatego jest widziana jako szczególna orędowniczka i patronka osób chorych. Wstawia się za nimi i po macierzyńsku dodaje im otuchy. Jest znakiem, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Maryja zachęca, by w chwilach próby i ciężkich doświadczeń zawierzyli się Bogu i Jego słowu. On nie zapomina o tych, którzy pokładają w Nim ufność, bo „Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją” (Łk 1,50).

Maryja, spiesząc ze swoim wstawiennictwem do wszystkich wzywających pomocy Jej Syna i Jej samej, jest czczona pod tytułem Uzdrowienia chorych i patronuje także tym, którzy są powołani do opieki nad chorymi. Ona nie rezerwuje dla siebie mocy uzdrowienia, ale wskazuje na Jezusa, który może dokonać wspaniałych cudów swej miłości. Matka Jezusa stojąca u stóp krzyża swojego Syna uczy nas trwania przy cierpiących i umierających, których Kościół otacza szczególną troską i opieką. W ich cierpieniach dostrzega głęboki sens, który można odkryć jedynie dzięki wierze.

B. W sanktuarium Najświętszej Maryi Panny w Lourdes, jak podają statystyki medyczne, najwięcej cudów dokonuje się podczas Eucharystii i procesji eucharystycznej. Dlatego tak ważne jest, abyśmy pamiętali, iż to Eucharystia i przyjęta Komunia Święta posiadają moc uzdrawiającą. Wierni Kościoła są zaproszeni nie tylko do udziału w niedzielnej Eucharystii, ale także do dostrzeżenia potrzeby przyjęcia Komunii Świętej przez chorych, a szczególnie przez umierających. Chodzi o Wiatyk. Komunia przyjęta przez nich jest zadatkiem życia wiecznego.

C. W rozważaniu tych tajemnic naszej wiary potrzeba, abyśmy uświadomili sobie, iż uzdrowienie, jakiego Jezus dokonuje, jest przede wszystkim zbawiające. Nasze dusze potrzebują, aby dotknął ich Lekarz dusz i ciał, aby uleczył je swoim miłosierdziem. Zatrzymywanie się tylko na spektakularnych uzdrowieniach nie służy pogłębieniu naszej wiary. Wpatrzeni w Maryję, Uzdrawienie chorych, chcemy nasze losy, a szczególnie osoby chore i cierpiące, zawierzyć Jej matczynej opiece i orędownictwu.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za pracowników służby zdrowia w naszej ojczyźnie, aby z oddaniem i poświęceniem spełniali swoje obowiązki. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za chorych i cierpiących, aby w Eucharystii odnajdywali siłę do codziennego pokonywania słabości. *Ciebie prosimy...*

3. Módlmy się za nas samych, abyśmy uwierzyli w uzdrawiającą moc Najświętszej Ofiary. *Ciebie prosimy...*

45. Najświętsza Maryja Panna, Królowa pokoju

I czytanie: Iz 9,1-3.5-6

Ewangelia: Łk 1,26-28

A. W świecie, który jest nękany wojnami i konfliktami zbrojnymi, wznosimy nasze myśli i serca w stronę Dawcy pokoju. Nasz świat jest spragniony prawdziwego i trwałego pokoju. Dlatego w tej Mszy św. Kościół za wstawiennictwem Matki Jezusa prosi o dar jedności i pokoju (por. Modlitwa nad darami).

Liturgia słowa Bożego kieruje nasze serca w stronę Boga, który jest źródłem pokoju. W Księdze Izajasza znajdujemy zapowiedź nadejścia Przewidywanego Doradcy, Boga Mocnego, Odwiecznego Ojca, Księcia Pokoju (por. Iz 9,5). Ta mesjańska zapowiedź zrealizowała się we wcieleniu Syna Bożego. Zatem narodzony z Maryi Dziewicy Mesjasz jest prawdziwym Księciem Pokoju. On „będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie

będzie końca” (Łk 1,33). Pokój, który przynosi Jezus wraz ze swoim narodzeniem z Dziewicy, ma charakter zbawczy.

Maryja w tym kontekście jawi się jako Matka Księcia Pokoju. Ona jest adresatką i depozytariuszką owych zbawczych tajemnic. Jezus przyniósł pokój całemu światu i ofiaruje Go swojemu Kościołowi. Do swoich uczniów powiedział: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!” (J 14,27). Pokój Jezusowy wprowadza w życie człowieka brak lęku i świadomość pocieszającej obecności Pana.

Maryja, która podczas zwiastowania została wprowadzona przez anioła w tajemnicę przyszłej misji bycia Matką Księcia Pokoju, Mesjasza Dawidowego, otrzymała zapewnienie pokoju: „Pan z Tobą” (Łk 1,28). Są to słowa rodzące prawdziwy pokój, płynący ze zjednoczenia z wolą Najwyższego. On sam jest Jej pokojem, źródłem pomyślności i bezpieczeństwa. Benedykt XVI/ Joseph Ratzinger w trzecim tomie swojego dzieła „Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo”, komentując ostatnie słowa z Łukaszowego opisu zwiastowania: „Wtedy odszedł od Niej anioł” (Łk 1,38), pisze o Maryi i zauważa: „Nie ma wokół Niej aniołów. Musi nadal kroczyć drogą prowadzącą przez wiele okresów ciemności – poczynając od przerażenia Józefa na widok Jej brzemienności, aż do momentu uznania Jezusa za szalonego (zob. Mk 3,21; J 10,20), a wreszcie aż po noc Krzyża”. Maryja, współpracując z wolą Bożą, otrzymała dar pokoju, który stał się Jej szczególnym udziałem. Dlatego może być przez Kościół wzywana jako Królowa pokoju. Liturgia tej Mszy św. czci Ją ponadto jako „uczenicę Chrystusa i służebnicę pokoju” (prefacja).

B. Zatrzymując się nad tymi sprawami, jesteśmy zaproszeni do dostrzeżenia, że do każdego z nas na zakończenie uczty eucharystycznej są skierowane słowa: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. To ostatnie słowa, jakie kapłan kieruje do zgromadzonego na Eucharystii Ludu Bożego. Eucharystia zatem uobecnia zbawcze tajemnice wiary, także ofiarę krzyża, na którym Jezus „umierając dla naszego zbawienia, przez Krew swoją obdarzył pokojem całe stworzenie” (prefacja). Msza św. pozwala nam zawsze na nowo doświadczyć obecności Jezusa wnoszącego pokój i radość w nasze codzienne życie.

C. Orędzie pokoju, obecne w darze każdej Eucharystii, uzdalnia tych, którzy w niej uczestniczą, do stawania się głosicielami i orędownikami pokoju. Obecność Pana w naszym chrześcijańskim kroczeniu za Nim rodzi pokój i poczucie bezpieczeństwa. Najświętsza Maryja Panna, Matka Księcia Pokoju i Królowa pokoju – Jej zjednoczenie z Bogiem – uświadamia nam, że w naszym skonfliktowanym świecie wszelkie wysiłki na rzecz pokoju powinny zaczynać się od wyznania, iż Pan jest pośród nas. Przemieniająca moc Eucharystii i spotkanie z żywym Panem niech umacniają nas w budowaniu pokoju w naszych środowiskach, byśmy stali się zaczynem pokoju w świecie, w którym żyjemy.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się do Pana, aby ustały wszelkie konflikty zbrojne. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się do Pana, aby rządzący państwami kierowali się w swoich decyzjach dobrem obywateli państw i mieszkańców całego świata. *Ciebie prosimy...*

3. Módlmy się do Pana, abyśmy uczestnicząc w Eucharystii, stawali się apostołami pokoju w świecie. *Ciebie prosimy...*

46. Najświętsza Maryja Panna, Brama niebios

I czytanie: Ap 21 1-5a

Ewangelia: Mt 25,1-13

A. W liturgii wspominamy i czcimy Maryję pod tytułem, który znamy poniekąd z Litanii Loretańskiej. Czcimy Najświętszą Maryję Pannę, Bramę niebios. Po raz kolejny jesteśmy wezwani do rozważenia tajemnicy boskiego macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny. Ojcowie Kościoła nazywali Maryję bramą niebios, aby podkreślić, że przez Nią przeszedł na świat Syn Boży. Dlatego Kościół modli się: „Brama niebios, zamknięta z winy Ewy, została otwarta przez Ciebie, Dziewico Maryjo” (śpiew przed Ewangelią). Jej dzie-

wicze łono stało się „wspaniałą Bramą życia” (Modlitwa nad darami), przez którą Syn Ojca Przedwiecznego wszedł na ten świat.

Jej życie jest darem nieba dla wspólnoty pielgrzymującego Kościoła. Włoska poetka Alda Merini († 2009) w jednym ze swoich wierszy maryjnych napisała: „Kiedy niebo ucałowało ziemię, narodziła się Maryja”. Ten poetycki obraz pokazuje nam, że Matka Jezusa jest stworzeniem szczególnie chciwym przez Pana Boga i potrzebnym, aby spełnił się Jego projekt miłości. Jest niejako owocem miłości Stwórcy do stworzenia i Jego pragnienia zbawienia człowieka.

Wspomnienie Maryi jako Bramy niebios przenosi nas do rzeczywistości, w której Maryja przez dar swego wniebowzięcia w pełni uczestniczy jako wybrana córka Boga Ojca. Gdy rozważamy ten maryjny temat, wskazujemy na niebo jako na stan i miejsce naszego ostatecznego przebywania. Maryja wyprzedziła nas w tej pielgrzymce wiary, przekroczyła bramę nieba i przebywa w chwale Trójcy Świętej. Dlatego towarzyszy Kościołowi pielgrzymującemu na każdym etapie jego dziejów.

Apokalipsa ukazuje święte miasto Jeruzalem (por. Ap 21,1-5a), w symbolicznym języku wskazujące na Kościół, który staje się miejscem pojednania z Bogiem i życia w harmonii z Jego wolą. Staje się on tym samym wspólnotą, w której człowiek może dojść do zbawienia. Kościół w tym znaczeniu jawi się jako brama do nieba, bo pomaga do niego dojść.

Liturgia słowa Bożego, przeznaczonego na wspomnienie Maryi, Bramy niebios, oprócz Apokalipsy św. Jana przywołuje perykopę ewangeliczną o pannach roztropnych i nieroztropnych (por. Mt 25,1-13). Tekst ten wpisuje się w maryjny kontekst naszych rozważań, prowadząc nas do stwierdzenia, że najroztropniejszą ze wszystkich niewiast gotowych na spotkanie z Oblubieńcem jest Maryja. W Jej życiu nigdy nie zabrakło światła niezbędnego przy czuwaniu na przyjście Pana. Maryja pozwoliła się przeprowadzić przez bramę nieba, aby móc uczestniczyć w chwale swojego Jednorodzonego Syna.

B. Jako pielgrzymująca wspólnota ochrzczonych mamy dostęp do nieba dzięki zbawczym tajemnicom wiary, które uobecniają się w Eucharystii. Jest ona w najwyższym stopniu przedsmakiem nieba. Jest nazywana „chlebem aniołów”, „pokarmem z nieba”. W adhortacji o Eucharystii św. Jan Paweł II napisał: „Nawet wtedy bowiem, gdy Eucharystia jest celebrowana na małym

ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana *na ołtarzu świata*. Jednoczy niebo z ziemią” (EdE 8). Owo jednoczenie nieba z ziemią, spraw boskich ze sprawami ludzkimi, uświadamia nam w ostateczności, że jest Ona „bramą nieba, która otwiera się na ziemi. Jest promieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, który przenika cienie naszej historii i rzuca światło na drogi naszego życia” (EdE 19).

C. Matka naszego Odkupiciela pomaga nam w zrozumieniu tych tajemnic jako osoba najściślej zjednoczona z bóstwem i człowieczeństwem swojego Syna. Naszym zadaniem jest odkrycie na nowo tego daru i uświadomienie sobie, że w naszej pielgrzymce wiary Eucharystia jest momentem, który otwiera nam bramy nieba i pozwala kosztować słodyczy Jego Boskiej miłości.

Wezwania do modlitwy powszechnej (propozycja):

1. Módlmy się za Kościół święty, aby wspierany wstawiennictwem Matki Jezusa wskazywał wszystkim ostateczny cel naszej ziemskiej wędrówki. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za naszych bliskich zmarłych, aby za wstawiennictwem Maryi, Bramy niebios, zostali przyjęci do chwały wiecznej ojczyzny. *Ciebie prosimy...*

3. Módlmy się za wszystkich zgromadzonych wokół ołtarza Pańskiego, aby przyjmując Jezusa w Komunii Świętej, zostali pociągnięci do większego umiłowania rzeczy nieprzemijających. *Ciebie prosimy...*

II. KONFERENCJE MARYJNE

Ks. WACŁAW SIWAK

1. *Verum Corpus Christi*, czyli: eucharystyczne Ciało zrodzone z Dziewicy Maryi (por. SrC 15)

W niniejszej konferencji stawiamy zasadnicze pytanie o istotę związku Maryi z Najświętszym Sakramentem. Na gruncie teologicznym wydaje się, że najkrócej wyraża go hymn ku czci Chrystusa Eucharystycznego, którego autorstwo przypisuje się papieżowi Innocentemu III lub Innocentemu IV: *Ave verum corpus natum de Maria Virgine* – (łac. *Bądź pozdrowione prawdziwe ciało narodzone z Maryi Dziewicy*). Ciało Chrystusa w Eucharystii jest ciałem przyjętym od Maryi Dziewicy w tajemnicy wcielenia, co stanowi najgłębszy teologiczny fundament związku: Eucharystia i Dziewica Maryja.

A. Zbawcze misterium Ciała

W misterium wcielenia Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej dzieła naszego zbawienia. Najkrócej misterium naszego odkupienia wyraził św. Paweł w słowach: „On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4,25). Mamy tu dwa podstawowe aspekty zbawczego misterium: negatywny [śmierć] – wyzwolenie z grzechów; pozytywny [zmartwychwstanie] – obdarowanie życiem Bożym.

- Niecierpieliwy i nieśmiertelny Bóg dla zbawienia człowieka chciał cierpieć i umrzeć. Wcielenie to nieodzowny warunek realizacji (tak rozumianej) zbawczej ekonomii. Mówiąc od strony negatywnej, nie byłoby męki i śmierci Chrystusa, gdyby Słowo Boże nie przyjęło ciała z Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego.
- Do misterium paschalnego należy również zmartwychwstanie Jezusa, które [podobnie jak męka i śmierć] posiada swą ontologiczną podstawę we wcieleniu.
- W starotestamentalnej nauce o zbawieniu Bóg jest ukazywany jako podejmujący działania zmierzające do nawiązania bliskich więzi z człowiekiem. Bóg Biblii jest Tym, „który jest” (por. Wj 3,14).

Jest przede wszystkim Tym, który chce być pośród swego ludu. W pełni czasu Bóg stał się w Jezusie Chrystusie *Emmanuel* – dosłownie *Bogiem z nami*. Poprzez tajemnicę wcielenia Bóg, przyjmując ludzką naturę, zamieszkał widzialnie wśród ludzi. Na mocy wcielenia przedwieczny Syn Boży staje się realną obecnością pośród nas, co święty Jan wyraził krótko w słowach „Słowo stało się ciałem” (J 1,14).

W tym ciele Syn Boży zbawczo za nas cierpiał, umarł i zmartwychwstał, w tym ciele daje się nam jako pokarm. Wszystko to, o czym mówiliśmy wyżej, jest obecne w misterium Eucharystii.

B. Maryja u źródeł Eucharystii

Sobót Watykański II w konstytucji *Lumen gentium* naucza, iż w wydarzeniu z Nazaretu Bóg pytał Maryję o zgodę na przyjście na świat Zbawiciela: „Było wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia” (nr 56). Maryja ową zgodę wyraża słowami: „Oto Ja służebnica Pańska” (Łk 1,38). Słowa te są wyrazem Jej wolności i świadomego przyzwolenia na wcielenie i całe misterium zbawienia. Dopiero po wolnym i świadomym akcie przyzwolenia nastąpiła realizacja zbawczego wcielenia. *Fiat* Maryi, jak podkreśla papież w *Redemptoris Mater*, „zdecydowało od strony ludzkiej o spełnieniu się Bożej tajemnicy” (RM 13).

Czy dokonałoby się wcielenie, gdyby Maryja nie wyraziła swojej zgody? Na to pytanie różne padają odpowiedzi. Św. Jan Paweł II zdaje się warunkować wcielenie zgodą Maryi. Autor niniejszej konferencji przebadał pod tym kątem nauczanie papieża i może autorytatywnie stwierdzić, że według niego *fiat* Maryi posiada doniosłe znaczenie historiozbawcze. Zgoda Maryi warunkuje wcielenie. Bez *tak* Maryi Jezus nie wcieliłby się, nie byłby się narodził, nie mógłby się narodzić.

Dzięki Jej pozwoleniu mógł zaistnieć cud Bożego wcielenia. Ona, dając swoje ciało Słowu, stoi u początków misji Wcielonego Słowa, a tym samym stoi „również u źródeł Eucharystii”, jak napisał kiedyś Jan Paweł II w *Przesłaniu na XIX Międzynarodowy Kongres Maryjny na Jasnej Górze* (1996).

C. Uczestniczka Eucharystii

Jak się wydaje, podczas ostatniej wieczerzy Matki Chrystusa nie było w Wieczerniku, gdyż Ewangelia takiego faktu nam nie przekazuje. Wiemy natomiast, że Maryja była obecna u stóp krzyża na Kalwarii, „przy którym – jak uczy Sobór Watykański II – nie bez postanowienia Bożego stanęła (por. J 19,25), najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona” (LG 58). Możemy powiedzieć, że Maryja w sposób szczególny uczestniczyła jako towarzysząca Matka w krwawej ofierze Syna, tej samej ofierze, która była antycypowana w wielkoczwartkowym Wieczerniku, i tej samej, która w sposób bezkrwawy uobecnia się do dziś na ołtarzach całego świata.

Dzieje Apostolskie potwierdzają natomiast obecność Maryi w Wieczerniku Zielonych Świąt, gdzie wraz ze zgromadzoną tam wspólnotą oczekiwała na zesłanie Ducha Świętego, którego zstąpienie było odpowiedzią na jednomyślną modlitwę owej wspólnoty zgromadzonej wokół modlącej się Matki (zob. RM 26). Uczniowie Chrystusa po wyjściu z Wieczernika Zielonych Świąt trwali nadal na modlitwie po domach, „łamiąc chleb”. Zasadnie możemy domniemywać, że modlitewna obecność Maryi we wspólnocie Kościoła pierwszego pokolenia chrześcijan nie skończyła się wraz Pięćdziesiątnicą, ale była kontynuowana poprzez Jej uczestnictwo w liturgicznym sprawowaniu pamiętki Pana.

Ta obecność modlitewna nie zakończyła się również wraz z Jej ziemskim życiem. Ona jest stale obecna w tajemnicy wspólnoty Kościoła wszystkich czasów, która najpełniej wyraża się w liturgii, zwłaszcza eucharystycznej. Wszystkie modlitwy eucharystyczne podkreślają aktualną łączność modlitewną z Maryją w liturgicznej akcji oraz prośbę o uczestnictwo wraz z Nią w chwale nieba.

D. Co z tego wynika dla nas?

Czy poza uczestnictwem Maryi w Uczcie Eucharystycznej możemy jeszcze coś więcej powiedzieć na temat związku Maryi z tym sakramentem? Na to pytanie ostatni papież udziela odpowiedzi pozytywnej, dostrzegając wewnętrzną postawę Maryi, którą można nazwać duchowością eucharystyczną. Św. Jan Paweł II nauczał: „Maryja jest «Niewiastą Eucharystii» w ca-

łym swoim życiu. Kościół, patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy” (EdE 53). Podobnie papież Benedykt XVI: „Od Niej winniśmy się uczyć, jak stawać się ludźmi Eucharystii” (SrC 96).

2. Eucharystyczne *fiat*, czyli: przyjmować w wierze Chrystusa na wzór Dziewicy

W cyklu niniejszych konferencji patrzymy na Maryję głęboko związaną z Eucharystią. Ostatnio rozważaliśmy na temat teologicznego fundamentu owego związku, jakim jest misterium wcielenia, gdzie Druga Osoba Boska przyjęła ludzkie ciało z Najświętszej Maryi Panny. W tym samym ciele cierpiała, umarła i zmartwychwstała (co uobecnia każda celebracja eucharystyczna) oraz w tym ciele (uwielbionym) jest obecna w Najświętszym Sakramencie i daje się nam jako pokarm.

Jednakże, jak nauczał Benedykt XVI, Kościół również kontempluje Maryję *Niewiastę Eucharystii* „jako niezastąpiony wzór życia eucharystycznego” (SrC 96; por. EdE 53). Patrząc na Jej życie, można wiele w tym względzie się nauczyć. Dziś przyglądnijmy się wzorczości eucharystycznej wiary Matki Bożej.

Św. Jan Paweł II nauczał: „Istnieje ponadto *głęboka analogia* pomiędzy *fiat* wypowiedzianym przez Maryję na słowa archanioła i *amen*, które wypowiada każdy wierny, kiedy otrzymuje Ciało Pańskie. Maryja była wezwana do wiary, że Ten, którego poczęła «za sprawą Ducha Świętego», był «Synem Bożym» (por. Łk 1,30-35). W ciągłości z wiarą Dziewicy tajemnica eucharystyczna wymaga od nas wiary na wzór wiary Dziewicy, że ten sam Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, uobecnia się w całym swoim Bosko-ludzkiem jestestwie pod postaciami chleba i wina” (EdE 55).

A. *Fiat* Maryi

Jednym z fundamentalnych momentów życia Dziewicy z Nazaretu było zwiastowanie (zob. Łk 1,26-38). W wydarzeniu tym Bóg, poprzez archanioła,

komunikuje Maryi zbawczą inicjatywę: „Oto poczniesz i porodzisz Syna...” (Łk 1,31). Liczy się jednak z Jej zdaniem, czeka na odpowiedź. Ona wspaniało-myślnie odpowiada: „Niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38). Powyższą odpowiedź popularnie nazywamy *fiat*, od pierwszego słowa wspomnianej frazy w języku łacińskim (*Fiat mihi secundum verbum tuum*).

W zwiastowania Bóg objawia Maryi prawdę o Jej macierzyństwie względem Syna Bożego, którego poczne w dziewiczy sposób mocą Ducha Świętego. Zgoda Maryi na taką propozycję, wyrażona Jej bezwarunkowym *fiat*, wymagała od Niej wielkiej wiary. Dlaczego? Odpowiadając, najpierw zdefiniujmy wiarę. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym wykląda, że wiara to posłuszeństwo Bogu objawiającemu, rozumiane jako „uległość rozumu i woli wobec Boga Objawiającego” (por. DV 5; RM 13). W przypadku objawienia w Nazarecie Maryja musi przyjąć prawdę nieprawdopodobną. Zostaje wezwana do przyjęcia prawdy wcześniej nieznannej, po ludzku niepojętej i niezgłębionej, przekraczającej wszelkie miary ludzkiego pojmowania. Bóg miał się „stać ciałem”, miał przyjść i zamieszkać między ludźmi (por. J 1,14), przyjąć na siebie przygodność ludzkiego istnienia. Syn Boży miał stać się Jej Synem, a Ona Jego Matką – Matką Boga. Maryja w to wszystko musiała „po prostu” uwierzyć.

B. Eucharystyczno-sprawcze *fiat*

Po wyjaśnieniu pewnych trudności dotyczących możliwości i samego sposobu dziewiczego poczęcia Maryja wypowiada swoją zgodę. Jest ona wyznaniem i odpowiedzią wiary. Maryja w wierze i poprzez wiarę, mówiąc swoje *fiat*, poczyrna Słowo Boże w ludzkiej naturze. Wraz z Jej *fiat* „Słowo staje się ciałem” (J 1,14). Syn Boży przyjmuje naszą ludzką naturę, staje się człowiekiem. Zamieszkuje między nami, staje się dosłownie Emmanuelem – Bogiem z nami.

W tej realnej obecności Chrystus Pan pozostaje z nami w Sakramencie Ołtarza. Święty Jan Paweł II nauczał, że w tajemnicy wcielenia Maryja poczęła Syna Bożego „w fizycznej prawdzie ciała i krwi, antycypując w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską” (EdE 55).

Mocą słowa Chrystusa, które wypowiada kapłan, i działania Ducha Świętego chleb i wino w czasie Mszy św. przemieniają się (przeistaczają)

w prawdziwe Ciało i Krew Pana Jezusa. Dzięki temu Chrystus staje się obecny w tym sakramencie. Sobór Trydencki nieomylnie orzekł, że w Najświętszym Sakramencie Eucharystii „są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus”.

C. Nasze eucharystyczne *fiat*

Obecnego Chrystusa pod postaciami chleba i wina przyjmujemy w Komunii Świętej. Kapłan, udzielając jej, wypowiada słowa: „Ciało Chrystusa”. Trzeba mieć wiarę Dziewicy z Nazaretu, aby przyjąć, że ten sam Jezus, prawdziwy Bóg i człowiek, zrodzony z Niej jest obecny pod eucharystycznymi postaciami. Eucharystia wymaga wiary. Eucharystia przyjmowana bez wiary niczym specjalnym nie różni się od zwyczajnej konsumpcji pokarmu. Bez wiary eucharystyczna Komunia nie osiąga swojej nadprzyrodzonej skuteczności, owocności, którą jest przede wszystkim przyjście samego Jezusa do naszego serca i nasze z Nim zjednoczenie: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56).

Komunia Święta wymaga wiary. Wymaga naszego *fiat* – zgody i zarazem odpowiedzi wiary. Naszą odpowiedź wiary odnośnie do tajemnicy Eucharystii wyrażamy słowem *amen*, niejako na wzór *fiat* Maryi. Słowo *amen* pochodzi z języka hebrajskiego i wywodzi się z tego samego rdzenia co słowo „wierzyć”. Wyraża ono trwałość, niezawodność, wierność. Wierzyć, według katechizmu, znaczy odpowiadać *amen* na słowa, obietnice, przykazania Boże (por. KKK 1064).

Mówiąc świadomie *amen*, mówimy niejako innymi słowy: „Wierzę w rzeczywistość Ciała Chrystusa pod postacią chleba”, jak również wyrażam zgodę na przyjście Pana do mego serca. Mówiąc *amen*, mówimy na wzór Maryi: „Niech mi się stanie według słowa Twego” (por. Łk 1,38) i Słowo staje się ciałem w naszym sercu.

3. Eucharystyczne *Magnificat*, czyli: wielbić Boga na wzór Maryi

Słowo *Eucharystia* pochodzi z języka greckiego (zob. Łk 22,19; 1 Kor 11,24) i oznacza wdzięczność, dziękczynienie. Termin ten w Biblii wyraża ideę wysławiania cudownych czynów Boga oraz wdzięczności za dobro, jakie człowiek dzięki tym czynom osiąga. Katechizm podkreśla, że Eucharystia to dziękczynienie i uwielbienie Ojca za dzieło stworzenia, jak również dzieło odkupienia i uświęcenia (por. KKK 1359–1360). Można powiedzieć, że dziękczynienie (obok ofiary i obecności) stanowi jeden z podstawowych wymiarów sakramentu, któremu poświęcamy ostatnio tak wiele uwagi. Czy Maryja, *niewiasta Eucharystii*, może nas czegoś nauczyć w tym względzie?

Św. Jan Paweł II w 58. numerze eucharystycznej encykliki nauczał: „W Eucharystii Kościół łączy się w pełni z Chrystusem i z Jego ofiarą, utożsamiając się z duchem Maryi. Jest to prawda, którą można zgłębić, odczytując ponownie *Magnificat* w perspektywie eucharystycznej. Eucharystia jest bowiem, podobnie jak hymn Maryi, przede wszystkim uwielbieniem i dziękczynieniem. Kiedy Maryja wznosi okrzyk: *Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim*, nosi już w łonie Jezusa. Wielbi Ojca przez Jezusa, lecz wielbi Go także w Jezusie i z Jezusem. To jest właśnie *prawdziwa postawa eucharystyczna*”.

A. *Magnificat* Maryi

Maryja po zwiastowaniu nawiedza swoją kuzynkę św. Elżbietę, która napełniona Duchem Świętym kieruje w stronę „Matki Pana” słowa błogosławieństwa (por. Łk 1,42-45). Maryja odpowiada wtedy jedną z najpiękniejszych modlitw: „Wielbi Dusza moja Pana”, którą z języka łacińskiego nazywamy *Magnificat* (zob. Łk 1,46-55). W słowach tych Maryja uznaje swoją małość i uniżoność. Oczywiście zdaje sobie sprawę ze swojego wyniesienia, którym jest Jej Boże macierzyństwo. Tym się jednak nie chełpi. Ona przede wszystkim wielbi Boga za „wielkie dzieła”, które stały się Jej udziałem. Ona jest świadoma, że wszystko, co otrzymała, a otrzymała najwięcej ze wszystkich ludzi, było z Bożej łaskawości, jako niczym niezasłużony dar Boga. Maryja, wyśpiewując swoje *Magnificat*, jawi się jako niewiasta dziękczynienia, która „wypowiada słowa uwielbienia Boga i słowa pokory oraz wiary i nadziei” (MC 18).

Źródłem radości Maryi jest Jej osobiste doświadczenie dobroci wszechmocnego Boga, który wejrzał łaskawie na Nią – małą i nic nieznaczącą skromną dziewczynę z Nazaretu, powołując Ją, by stała się Matką Mesjasza; której uczynił „wielkie rzeczy”. Owe „wielkie rzeczy” w Starym Testamencie to wyzwolenie ludu Izraela z niewoli egipskiej lub babilońskiej. Natomiast w *Magnificat* Maryja odnosi je do dziewiczego poczęcia Jezusa, które dokonało się w Nazarecie. W *Magnificat* Bóg jawi się nie tylko jako wszechmogący, dla którego nie ma nic niemożliwego, ale również miłosierny, umiejący okazać dobroć i dochować wierności każdemu człowiekowi; który spieszy na pomoc ubogim i maluczkiem, a występuje przeciw bogatym i możnym w sposób zupełnie nieoczekiwany, nasycy dobrami pokornych, którzy Jemu zawierają swoje życie.

B. Eucharystia jako *Magnificat*

Podobny duch dziękczynienia przenika całą celebrację eucharystyczną, a szczególnie jej kulminacyjny punkt, którym jest modlitwa eucharystyczna. Rozpoczyna ją prefacja (łac. *praefari* – mówić przed), która jest modlitwą pochwalną i dziękczynną. Po inicjującym ją dialogu wstępnym kapłan wzywa wszystkich do dziękczynienia, na co wierni odpowiadają, że jest to godne i sprawiedliwe. Następnie kapłan podaje motywy dziękczynienia za wszystkie dobrodziejstwa Boga, za stworzenie i dzieło zbawienia ujęte w jakimś szczególnym aspekcie. Dziękczynienie w prefacji „jest rezultatem podwójnego spojrzenia. Najpierw patrzymy na siebie samych. Z jednej strony dostrzegamy swoją nędzę, z drugiej zaś uświadamiamy sobie wszystkie wielkie sprawy, jakie Bóg w nas działa i jakie czynił z myślą o człowieku przez całą historię” (G. Grześkowiak, *Do końca ich umiłował*, Katowice 1987, s. 147).

Analizując chociażby tylko tę część Mszy św., widzimy wielkie analogie między Eucharystią a hymnem *Magnificat*, obie rzeczywistości są przede wszystkim uwielbieniem i dziękczynieniem. Stąd też można i należy, jak sugeruje św. Jan Paweł II, odczytywać *Magnificat* w perspektywie eucharystycznej.

Zauważmy jeszcze, że Maryja w *Magnificat* wielbi Boga, czyli swoje akty kieruje ku Niemu, ale jednocześnie Jej duch raduje się w Bogu, swoim Zbawcy, którego nosi w swoim łonie.

Taką strukturę posiada celebracja eucharystyczna, wszelka liturgia i wszelka modlitwa. Jest ona skierowana cała ku Bogu Ojcu. Podobnie w centrum Maryjnego uwielbienia w *Magnificat* stoi Bóg.

C. Co z tego wynika dla nas?

Zdaniem papieża, nieustanne dziękczynne wielbienie Boga jest autentyczną, właściwą, prawdziwą postawą eucharystyczną. Nie można jej jednak ograniczyć tylko do chwil celebracji eucharystycznej. Wielbienie i dziękczynienie Bogu winno stanowić pierwszy i podstawowy element naszej chrześcijańskiej postawy (nie tylko modlitwy). Ciągłe wielbić Boga (słowem, świadomością, życiem) za Jego wspaniałość i otrzymane od Niego dary. Tych darów jest wiele w naszym życiu, tylko trzeba umieć je zauważyć.

W tym kontekście na zakończenie zacytujmy piękny fragment tekstu o. prof. Napiórkowskiego OFM Conv, który komentuje *Magnificat* następującymi słowami: „O nic nie prosiła, nie wykorzystywała okazji, by załatwić jakąś sprawę. Nic z tych rzeczy. Nic, tylko zachwyt, tylko wdzięczność, tylko radość, tylko wysławianie. Najcichszy ton interesowności, nawet pobożnej interesownej prośby, nie zmącił przejrzyistości zdumienia się Bogiem. Patrz na Maryję, pierwszą chrześcijankę, i ucz się zachwytu. Może to szczyty modlitwy? Gdy patrzysz na gwiazdy i śpiewasz radość Wszechmocnemu – może to twoje cudowne *Magnificat*? Gdy nie prosisz, gdy Ci wszystko jedno, byle sławić, byle śpiewać radość zachwytu, czy trwać w bezsłownym zdumieniu – może to właśnie najczystsza pobożność maryjna?”. Dodajmy także – eucharystyczna.

4. Eucharystyczne *stabat*, czyli: trwać przy Chrystusowym krzyżu jak Matka

Chrześcijanie od najdawniejszych czasów we czci oddawanej Maryi zwracali uwagę również na bolesny wymiar Jej życia, nazywając Ją Matką Bożą Bolesną, malując obrazy, na których serce Maryi przekłuwa miecz, czy układając maryjne utwory literackie o charakterze pasywnym, itp. Przy-

kładem tego może być słynna sekwencja *Stabat Mater* (z łac. *Stała Matka*), autorstwa średniowiecznego poety franciszkańskiego Jakuba z Todi. To arcydzieło średniowiecznej łacińskiej liryki religijnej, które zainspirowało swym przejmującym tekstem poetów i kompozytorów, nawiązuje do biblijnej prawdy o obecności Maryi pod krzyżem cierpiącego i umierającego Chrystusa.

Św. Jan Paweł II w 56. numerze *Ecclesia de Eucharistia* nauczał: „Przez całe swoje życie u boku Chrystusa, nie tylko na Kalwarii, Maryja realizowała wymiar ofiarny Eucharystii. Kiedy zaniósła Dziecię Jezus do świątyni w Jerozolimie, «aby [Je] przedstawić Panu» (Łk 2,22), usłyszała zapowiedź starego Symeona, że to Dziecko będzie «znakiem sprzeciwu» i że «miecz» przeszyje także Jej duszę (por. Łk 2, 34-35). W ten sposób został przepowiedziany dramat ukrzyżowania Syna i w jakimś sensie zostało zapowiedziane *stabat Mater* Dziewicy u stóp krzyża”.

A. Ofiarny wymiar Eucharystii

Sakrament Eucharystii ustanowiony został w Wielki Czwartek podczas ostatniej wieczerzy słowami wypowiedzianymi nad chlebem: „to jest Ciało moje”; oraz kielichem wina: „to jest Krew Nowego i wiecznego Przymierza”; z wyraźnym poleceniem czynienia tego na pamiątkę (por. Łk 22,7-20; Mt 26,17-29; Mk 14,12-25; I Kor 11,24-25). Pamiątka w ustach Jezusa znaczy więcej niż zwykle wspomnienie. „Pamiętać” znaczy nie tylko wspominać jakieś wydarzenie, lecz sprawiać, że wspomniane wydarzenie jest aktualne, uobecnia się, ożywa.

Co staje się aktualne, uobecnia w Eucharystii? Przede wszystkim według katechizmu: „Gdy Kościół celebrował Eucharystię, wspomina Paschę Chrystusa, a ona zostaje uobecniona. Ofiara, którą Chrystus złożył raz na zawsze na krzyżu, pozostaje zawsze aktualna” (KKK 1364). Eucharystia uobecnia ofiarę krzyża. Możemy powiedzieć za św. Janem Pawłem II, że Eucharystia „jest ofiarą krzyża, która trwa przez wieki” (EdE 11). Jezus ustanawiając w Wieczerniku sakrament swego ciała, wyraźnie zaakcentował ofiarny charakter tej tajemnicy. Ciało, które dał uczniom do jedzenia, ma być za nich „wydane”, a krew za nich „wylana” (por. Mt 26,26.28; Łk 22,19-20). W tajemnicy ofiary krzyża i jej uobecnienia w misterium Eucharystii Jezus składa się za nas Ojcu w ofierze, ofiaruje się za nasze grzechy.

W tym miejscu trzeba koniecznie wyartykułować również katechizmovą prawdę, że ofiara Chrystusa i ofiara Eucharystii są jedyną ofiarą

(por. KKK 1367). Msza św. nie jest powtórzeniem ofiary krzyża, ale jej uprzyśtępnieniem dziś.

B. Zapowiedź uczestnictwa Maryi w ofierze Syna

Maryja dowiadyuje się z ust sprawiedliwego i pobożnego Symeona, że Jej Syn jest „przeznaczony na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwić się będą”, a Jej „duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2,34-35). W słowach tego proroctwa zauważamy łączność Matki z bolesnym przeznaczeniem Syna.

Świątobliwy starzec mówi o mieczu, który najczęściej interpretujemy jako symbol cierpienia, jakie przenikało Jej macierzyńskie serce, poczynając od Betlejem, gdzie nie było dla niej miejsca w gospodzie; przez ucieczkę do Egiptu; pobyt na obczyźnie; zaginięcie dwunastoletniego Jezusa i niemożność Jego zrozumienia; współczucie Matki, gdy Jej Syn nie był rozumiany, miał wrogów, uważano Go za szaleńca; aż po udział w drodze krzyżowej, obecność pod krzyżem w czasie Jego męki i śmierci.

Zauważmy jeszcze reakcję Maryi na proroctwo o mieczu, który prześyje Jej duszę. Wraz z Józefem przyjmuje w milczeniu te tajemnicze słowa zapowiadające bardzo bolesne doświadczenie. Taką też widzimy Ją w scenie pod krzyżem.

C. Uczestnictwo Maryi w ofierze Syna

Misterium obecności Maryi pod krzyżem św. Jan wyraził krótko: „A obok krzyża Jezusowego stały...” (J 19,25). To bardzo ważne stwierdzenie. Maryja pod krzyżem swego Syna „stała”. Nie chodzi tutaj tylko o fizyczną obecność. To trwanie przy cierpiącym i konającym Dziecku było niewątpliwie przyczyną matczynego bólu, który jednak nie powalił Jej na ziemię, nie wprawił w rozpacz. Słowo to mówi o Jej męstwie, odwadze i wytrwałości, mimo wielkich cierpień i trudów.

Teologowie podkreślają zbawczy wymiar obecności Maryi pod krzyżem. W czym się on przejawia? Wydaje się, że przede wszystkim w:

- wyrażeniu zgody na ofiarę Syna, co Sobór Watykański II deklarował w słowach: „z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia zertwa z Niej narodzona” (LG 58);

- cierpieniu na widok męki i śmierci Syna, które połączone z bólem Odkupiciela nabiera wielkiej, niezastąpionej, zbawczej wartości.

D. Co z tego wynika dla nas?

Matka uczestnicząca w ofiarowaniu Jezusa w świątyni i na Golgocie uczy nas ofiarności, umiejętności wspańałości składania Panu w ofierze tego, co mamy najcenniejsze, tego, do czego jesteśmy szczególnie przywiązani, czego wyrzeczenie się dużo nas kosztuje. Składania w ofierze nawet za cenę jakiegś dolegliwości czy cierpienia, bo ofiara musi kosztować. Każda Msza św. jest do tego doskonałą okazją, zwłaszcza moment tzw. przygotowania darów, kiedy w procesji przynosimy do ołtarza chleb i wino oraz inne dary ofiarne. Oczywiście pierwszym i najważniejszym darem w czasie Eucharystii jest sam Chrystus ofiarujący się Ojcu i równocześnie składany Bogu w ofierze przez Kościół i każdego uczestnika. Ale nie należy zapominać, że ofiara wiernych polega również na ofiarowaniu samych siebie, całego swego życia, pracy, trudów, radości, smutków, szczęścia, cierpienia, które symbolizują dary chleba i wina.

Po drugie, Maryja uczy nas także umiejętności przyjęcia cierpienia, krzyża. Uczy nas przyjęcia Bożych wyroków w milczeniu, z poddaniem się Jego woli; przyjęcia ze świadomością, że krzyż przyjęty w duchu wiary i w łączności z ofiarą Jezusa zbawia; przyjęcia w postawie wierności Jezusowi do końca, niezależnie od okoliczności.

KS. ZDZISŁAW JANIEC

5. „Niewiasta Eucharystii” niezastąpionym wzorem uczestnictwa we Mszy św.

Podjmując w Roku Eucharystii zagadnienie relacji Maryi do Eucharystii, warto zwrócić uwagę na temat: „Niewiasta Eucharystii niezastąpionym wzorem uczestnictwa we Mszy św.”. Aby go zrealizować, konferencję ujęto w formie tryptyku, odsłaniając obecność Maryi we Mszy św., następnie przedstawiając Maryję jako wzór uczestnictwa we Mszy św. i wreszcie

proponując wskazania dla naszego chrześcijańskiego życia, równocześnie wieńcząc je modlitwą.

A. Maryja obecna jest we Mszy św. Maryja prowadzi Kościół do obecnego w Hostii Chrystusa, ponieważ jest z Nim głęboko związana. Maryja przez całe życie była obecna przy boku Jezusa, szczególnie na Kalwarii. Maryja – stwierdza Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* – „jest obecna w każdej celebracji eucharystycznej” (EdE 56), dlatego jest wzorem uczestnictwa we Mszy św.

B. Maryja jest wzorem uczestnictwa we Mszy św. „Maryja jest «Niewiastą Eucharystii» w całym swoim życiu. Kościół, patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy” (EdE 53). Maryja stała się „wzorem przeżywania Boskich tajemnic” (MC 16). Jan Paweł II w *Redemptoris Mater*, głównie w odniesieniu do Eucharystii, mówi o głębokim związku, jaki istnieje pomiędzy pobożnością maryjną a sprawowaniem Mszy św. (por. RM 44). Odniesienie się do Maryi widoczne jest w przypadku celebrowania Mszy św. w jej zasadniczych częściach: podczas liturgii słowa, w modlitwie powszechnej, w czasie przygotowania darów, prefacji, w chwili Przeistoczenia i w Komunii Świętej.

C. Praktyczne naśladowanie Niewiasty Eucharystii. Kościół podczas liturgii słowa odczytuje teksty Pisma Świętego po to, aby je rozważyć i uczynić treścią chrześcijańskiego życia. Przykładem do rozważania i słuchania słowa Bożego jest dla nas Maryja z Nazaretu. To Ona ustawicznie zachowywała Boże słowo i rozważała je w swoim sercu (por. Łk 2,19), stając się „Dziewicą słuchającą” (MC 17). Takiej głębokiej postawy zasłuchania i rozważania uczy nas Maryja.

Formułując modlitwę wiernych w intencjach Kościoła, świata i bliźnich, należy mieć przed oczyma postać Maryi Dziewicy z Kany Galilejskiej (por. J 2,1-12), która dostrzegła potrzebę bliźnich i zwróciła się do Jezusa, aby przyszedł im z pomocą. Maryja w Kanie okazała się skuteczną „Dziewicą proszącą” (MC 18). Ta postawa Maryi winna i nas inspirować do modlitwy.

Podczas przygotowania darów uczestnicy liturgii mszalnej składają na ołtarzu chleb i wino, a wraz z nimi odnawiają ofiarę swego życia. Trzeba pa-

miętać, że pokorna Służebnica Pańska w chwili zwiastowania ofiarowała Bogu całą swoją egzystencję, przyjmując we wszystkim wolę Bożą aż po krzyż. Dlatego nazywana jest „Dziewicą ofiarującą” (MC 20). W tym względzie Maryja jest dla nas paradygmatem.

W czasie prefacji mszalnej Kościół publicznie zanosí do Boga dziękczynienie. Podobnie Najświętsza Dziewica w scenie nawiedzenia Elżbiety wyśpiewała swój hymn uwielbienia Boga – *Magnificat* – najpiękniejszą „prefację”. Święty Paweł VI – cytując świętego Ireneusza – podkreślił, że „w tej pieśni Najświętszej Maryi Dziewicy połączyły się radości Abrahama przeczuwającego Chrystusa z proroczo antycypowanym głosem Kościoła, stąd uniesiona radością jako «Dziewica modląca się» wypowiedziała: «Wielbi dusza moja Pana»” (MC 18).

Kulminacją Mszy św. jest tzw. współofiarowanie mszalne. Jest to chwila, kiedy uczestnik liturgii z Chrystusem ofiaruje siebie Ojcu. Ten moment Mszy św. w sposób bezkrwawy uobecnia misterium paschalne, w którym czynnie uczestniczy Maryja.

W czasie przyjmowania Komunii Świętej uczestnicy liturgii z pewną dyspozycyjnością i godnością serca powinni przyjąć Jezusa Eucharystycznego, aby napełnieni Jego obecnością mogli zanieść Go do świata. Podobnie Maryja z pełną gotowością i czystością serca przyjęła Jezusa do swego dziewiczego łona w chwili zwiastowania (por. Łk 1,38) i w momencie, gdy Jej przekazano martwe Jezusowe ciało z krzyża. Pod tym względem jest przykładem. Dlatego od „Niewiasty Eucharystii” Kościół się uczy, jak uczestniczyć we Mszy św. Maryja jest nie tylko Nauczycielką wiary, pomagającą nam stawać się ludźmi Eucharystii i Kościoła, ale też i pomocą. Dlatego zakończmy modlitwą:

Boże, nasz Ojcze, uczestnicząc w Najświętszej Ofierze, przyjęliśmy po bożym sercem Ciało i Krew Twojego Syna. Spraw, aby Twój Kościół, wpatrując się w „Niewiastę Eucharystii”, bardziej świadomie, godnie i owocnie w niej uczestniczył z Maryją. Amen (kolekta z formularza Mszy o Najświętszej Maryi Pannie Obrazie i Matce Kościoła).

III. ADORACJE EUCHARYSTYCZNE

KS. MAREK CHMIELEWSKI

1. „Jestem służebnicą Pana...” (Łk 1,38)¹

Jesteśmy obecni przed Panem jak Maryja

Słowo Boże:

Z Ewangelii św. Łukasza (1,26-38).

„W szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, do Dziewicy zaręczonej z mężczyzną o imieniu Józef, z rodu Dawida. Dziewicy było na imię Maryja. Anioł przyszedł do Niej i powiedział: «Raduj się, łaski pełna, Pan z Tobą». Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co znaczy to pozdrowienie. Wtedy anioł powiedział do Niej: «Nie bój się, Maryjo, bo Bóg Cię obdarzył łaską. Oto poczniesz i urodzisz syna, i nadasz Mu imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida. Będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwo nie będzie miało końca. Wtedy Maryja zapytała anioła: «Jak się to stanie, skoro nie znam pożycia małżeńskiego?». Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i osłoni Cię moc Najwyższego; dlatego Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. Oto Twoja krewna Elżbieta pomimo starości poczęła syna i jest już w szóstym miesiącu, chociaż uważa się ją za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». A Maryja tak odpowiedziała: «Jestem służebnicą Pana; niech mi się stanie według twego słowa». Wtedy odszedł od Niej anioł”.

Rozważanie I:

Panie, Jezu Chryste, wierzę, że jesteś rzeczywiście obecny w Najświętszym Sakramencie. Jesteś tu dla mnie, choć ukryty pod postacią chleba. I ja jestem tu ze względu na Ciebie. Ten czas, tę chwilę ofiarowuję Ci z radością i wdzięcznością za Twoją zbawczą obecność dla mnie.

¹ Cytaty biblijne według: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*.

Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem, opr. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2009.

Trwanie przed Tobą i przy Tobie nie jest dla mnie obowiązkiem, ale radosną służbą, której stale uczę się od Twojej Matki, Maryi. Ona na słowa anielskiego zwiastowania odrzekła: „Jestem służebnicą Pana”. Gdy on Jej objawił, że Ty, jako Boży Syn, pragniesz stać się człowiekiem, Ona całkowicie oddała się na służbę tej „wielkiej tajemnicy wiary”. Stała się służebnicą Tajemnicy Słowa Wcielonego.

Zbawicielu mój, stale „wcielasz” się w chleb i wino, aby być Niebiańskim Pokarmem na moich drogach codzienności. A ja chcę Cię przyjąć otwartym sercem, jak Maryja – niepokalana i zarazem pokorna Służebnica Pańska. Ty poprzez ten sakramentalny znak chleba i wina pragniesz docierać do każdego człowieka, stworzonego na „obraz i Boże podobieństwo”.

Od Niej, zawsze wtedy, gdy zanurzam się w adoracyjnej ciszy przed Najświętszym Sakramentem, uczę się żywej wiary w to, że Ty tu jesteś. Nie bez racji papież Benedykt XVI nazwał ją „wielką Wierzącą”.

Maryja, Twoja Matka, Panie, jako nauczycielka wiary prowadzi mnie więc i cały Kościół – wspólnotę wierzących – do zgłębiania i odkrywania „wielkiej tajemnicy wiary”, to jest niezmiernych bogactw Twojej milczącej Obecności w sakramentalnych znakach. Ona, w tajemnicy swego wniebowzięcia, umacnia moją nadzieję na pełnię życia w niebie, którego przedsmakiem jesteś Ty, Panie, ukryty w przenajświętszej Hostii.

Przypomina mi o tym Kościół święty przez nauczanie Ojca Świętego Benedykta XVI.

Czytanie:

Z posynodalnej adhortacji apostolskiej Benedykta XVI pt. *Sacramentum caritatis* o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła (nr 33):

„Z relacji zachodzącej pomiędzy Eucharystią i poszczególnymi sakramentami oraz ze znaczenia eschatologicznego świętych tajemnic jawi się całościowy obraz chrześcijańskiej egzystencji, wezwanej do składania w każdej chwili duchowego kultu, poprzez ofiarę z samego siebie, która jest miłą Bogu. I jeśli prawdą jest, że my wszyscy jesteśmy jeszcze w drodze ku pełnemu spełnieniu się naszej nadziei, to nie odbiera nam to możliwości uznania już teraz z wdzięcznością, że to, czego nam Bóg udzielił, znajduje swoją doskonałą realizację w Dziewicy Maryi, Matce Boga i naszej Matce. Jej wniebowzięcie wraz z ciałem i duszą jest dla nas znakiem pewnej nadziei, ponieważ wskazuje

nam, pielgrzymom w czasie, ten eschatologiczny cel, który sakrament Eucharystii już teraz daje nam kosztować.

W Najświętszej Maryi widzimy doskonałą realizację tego sposobu sakramentalnego działania, przez które Bóg dociera do ludzkiego stworzenia i angażuje je w swoją zbawczą inicjatywę. Od zwiastowania do zesłania Ducha Świętego Maryja z Nazaretu jawi się jako osoba, której wolność jest całkowicie poddana woli Bożej. Jej niepokalane poczęcie odsłania się właśnie w Jej bezwarunkowym posłuszeństwie słowu Bożemu. Posłuszna wiara jest postawą, jaką w swoim życiu przyjmuje w każdej chwili wobec Bożego działania. Zasłuchana Dziewica żyje w pełnej harmonii z wolą Bożą; zachowuje Ona w swoim sercu słowa, które pochodzą od Boga, i składając je razem jak w mozaice uczy, jak je dogłębnie pojmować (por. Łk 2, 19.51); Maryja jest tą wielką Wierzącą, która pełna ufności oddaje siebie w ręce Boże, zdając się na Jego wolę. Tajemnica ta potęguje się aż do Jej pełnego włączenia w odkupieńczą misję Jezusa. Jak to potwierdził Sobór Watykański II: «Błogosławiona Dziewica postępowała naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, pod którym stanęła nie bez postanowienia Bożego (por. J 19,25), najgłębiej współpracowała ze swym Jednorodnym i z Jego ofiarą złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się na ofiarowanie zrodzonej z Niej Żertwy; a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa, umierającego na krzyżu, oddana została jako matka uczniowi tymi słowami: 'Niewiasto, oto syn twój' (por. J 19,26-27)». Od zwiastowania aż do krzyża Maryja jest tą, która przyjmuje Słowo, które w Niej stało się ciałem, i łączy się Ona z Nim aż do Jego zamilknięcia w ciszy śmierci. To Ona w końcu przyjmuje w swoich ramionach ofiarowane ciało, teraz bez życia, Tego, który rzeczywiście umiłował swoich «aż do końca» (J 13,1).

Dlatego też za każdym razem, kiedy w liturgii eucharystycznej przystępujemy do sprawowania ofiary Ciała i Krwi Chrystusa, kierujemy się również do Tej, która w pełni łącząc się z ofiarą Chrystusa, przyjęła ją dla całego Kościoła. Słusznie ojcowie synodalni potwierdzili, że «„Maryja inauguruje uczestnictwo Kościoła w ofierze Odkupiciela». Ona jest Niepokalaną, która bezwarunkowo przyjmuje dar Boży i w ten sposób jest włączona w dzieło zbawienia. Maryja z Nazaretu, ikona rodzącego się Kościoła, jest wzorem wskazującym, jak każdy z nas powinien przyjmować dar, jaki Jezus czyni z siebie samego w Eucharystii”.

Rozważanie II:

Zbawicielu mój i Panie, obecny w Najświętszym Sakramencie, dziękuję za wiarę Twej matki, Maryi, która jako pokorna Twoja Służebnica całkowicie włączyła się w dzieło zbawienia. Ona po macierzyńsku stale uczestniczy w Twoim ofiarowaniu się za zbawienie ludzkości. W każdej Mszy św., która jest uobecnieniem Twojej zbawczej ofiary, przyzywamy Jej orędownictwa za nami.

Ona w chwili zwiastowania, stawszy się Twoją Matką, jest także naszą Matką – Matką Kościoła. Pozwól więc, Panie Jezu, ukryty w Hostii, że teraz zwrócę się do Niej słowami św. Jana Pawła II:

Modlitwa:

„[...] Bądź błogosławiona Ty, nade wszystko Służebnico Pańska, która najpełniej jesteś posłuszna temu Bożemu wezwaniu! Bądź pozdrowiona Ty, która jesteś cała zjednoczona z odkupieńczym poświęceniem Twojego Syna!

Matko Kościoła! Przyświecaj Ludowi Bożemu na drogach wiary, nadziei i miłości! Pomóż nam żyć prawdą Chrystusowego poświęcenia za rodzinną ludzką w świecie współczesnym.

Zawierając Ci, o Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie ludy, zawieramy Ci także samo to poświęcenie za świat, składając je w Twym macierzyńskim Sercu.

O, Serce Niepokalane! Pomóż nam przezwyciężyć grozę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi – zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości! [...]

Przyjmij, o Matko Chrystusa, to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi! Nabrzmiałe cierpieniem całych społeczeństw!

Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona potęga Miłości miłosiernej! Niech powstrzyma zło! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Niepokalanym odśłoni się dla wszystkich światło Nadziei!” (Watykan, 16 X 1983).

2. „Maryja zachowywała wszystkie te słowa i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19)

Adorujemy Jezusa z Maryją

Słowo Boże:

Z Ewangelii św. Łukasza (2,15-19).

„Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili do siebie: «Chodźmy do Betlejem i zobaczymy, co się stało, a co nam Pan oznajmił». Poszli więc szybko i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. A gdy Je zobaczyli, opowiadali, co im zostało objawione o tym Chłopcu. Wszyscy, którzy to usłyszeli, dziwili się temu, co pasterze mówili. A Maryja zachowywała wszystkie te słowa i rozważała je w swoim sercu”.

Rozważanie I:

Chryste, Zbawicielu, ukryty w Hostii! Oto ja, Twój grzeszny i niegodny sługa, staję przed Tobą, aby Cię adorować obecnego w sakramentalnych znakach Chleba i Wina; aby Cię uwielbiać w niepojętych tajemnicach naszego odkupienia; aby dziękować Ci za niezliczone łaski, jakich mnie i każdemu z ludzi zsyłasz w obfitości każdego dnia.

Chcę przede wszystkim dziękować Ci za Twoją Matkę, Maryję, którą św. Jan Paweł II nazwał „Niewiastą Eucharystii”. W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* napisał, że „związek Maryi z Eucharystią można pośrednio określić, wychodząc od Jej wewnętrznej postawy. Maryja jest «Niewiastą Eucharystii» w całym swoim życiu” (nr 53). Ona swą wewnętrzną postawę najpełniej wyraziła na progu domu swej krewnej Elżbiety w hymnie uwielbienia *Magnificat*.

Eucharystia, podobnie jak maryjny hymn *Magnificat*, jest przede wszystkim uwielbieniem i dziękczynieniem. Święty papież zauważa więc, że kiedy Maryja wznosi okrzyk: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim”, nosi już w swoim łonie Ciebie, Panie Jezuu. Tak jak kapłan, gdy sprawuje Mszę św., w zakończeniu Modlitwy eucharystycznej wielbi Boga Ojca „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”, tak samo Twoja Matka uwielbia Boga przez Ciebie, w Tobie i z Tobą, Panie! „To jest właśnie prawdziwa postawa eucharystyczna” – zauważa św. Jan Paweł II i dodaje:

„Jeśli Magnificat wyraża duchowość Maryi, nic bardziej niż ta duchowość nie pomoże nam przeżywać tajemnicy eucharystycznej. Eucharystia została nam dana, ażeby całe nasze życie, podobnie jak życie Maryi, było jednym *magnificat!*” (EdE 58).

Boski Zbawicielu, obecny w Najświętszym Sakramencie, od Maryi – Twej Matki, która „wszystkie te słowa zachowywała i rozważała w swoim sercu”, pragnę uczyc się prawdziwej postawy eucharystycznej. Najpełniej wyraża się ona właśnie w adoracji Ciebie, czyli w tym trwaniu przed Tobą pełnym uwielbienia i dziękczynienia, a zarazem milczenia i zasłuchania. Jej skupienie na tym, co od chwili zwiastowania wpisało się głęboko w Jej niepokalane serce, jest dla mnie niedoścignionym wzorem adoracji i kontemplacji Bożych tajemnic. Wiem, Panie, że wbrew myśleniu po ludzku kontemplacja Twojego Oblicza (por. NMI 16), adoracja Ciebie, który jesteś Obrazem Boga Niewidzialnego (por. Kol 1,15), to najważniejsza sprawa w życiu człowieka wierzącego i całego Kościoła świętego. Często przypominał o tym św. Jan Paweł II. Pragnę więc wsłuchać się w jego głos.

Czytanie:

Z przemówienia podczas adoracji eucharystycznej w bazylice watykańskiej, 31 X 1983 roku:

„Adoracja jest koniecznym zajęciem Kościoła. Wy, adorując Jezusa w sakramencie, wypełniacie w Kościołach lokalnych polecenie apostoła, abyśmy nieustannie się modlili (por. 1 Tes 5,17), naśladując w tym Nauczyciela, który często spędzał noc na modlitwie (por. Łk 6,12).

To kontemplacyjne milczenie da wam wielką zdolność kochania Boga i braci. Albowiem wśród ciszy nocy, kiedy wydaje się, że pośpiech zmniejsza się, a stworzenie milknie, jakby czekając na słowo Pana (Mdr 18,15), słyszycie w sercu głos Ojca, który wam mówi: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, słuchajcie Go» (Mt 17,5). I zestrajając się coraz bardziej z uczuciami Chrystusa Odkupiciela, który przyszedł, aby «dać swoje życie na okup za wielu» (Mt 20,28), będziecie odkrywać zbawcze zainteresowanie Pana jednostkami, rodziną, młodzieżą, wspólnotą kościelną, do której należycie, waszym narodem i całą ludzkością. Tak więc będziecie przedstawiać Panu to wszystko, czym było wasze codzienne życie, zespolone z problemami braci odkupionych przez Chrystusa.

Kościół potrzebuje takich jak wy, mężczyzn i kobiet, przekonanych o niezastąpionej wartości modlitwy i konsekwentnie wypełniających obowiązki każdego człowieka głoszenia chwały Boga, niezbędnej przesłanki jakiegokolwiek działania, które chciałoby być pożyteczne dla innych. Jednakże nie możecie ograniczać się do kontemplacyjnej postawy adoracji i modlitwy, bo nie byłaby prawdziwa wasza modlitwa, gdyby jej nie towarzyszyło zaangażowanie życia chrześcijańskiego i działania apostołskiego. Tylko w ten sposób odpowiecie na wezwanie Chrystusa, który was zaprasza do współpracy ze sobą w wykorzystywaniu owoców swego odkupicielskiego dzieła dla całej ludzkości. Uważajcie więc za ważną część waszego apostołskiego zadania promocję kultu Jezusa obecnego w sakramencie, który może się przyczynić do głębszego przeżywania wszystkich nabożeństw eucharystycznych i wspólnoty sakramentalnej.

W ten sposób będziecie żyjącymi świadkami tego, że wasze zajmowanie się adoracją nie tylko nie jest czymś jałowym lub bezużytecznym dla wspólnoty kościelnej, lecz jest źródłem chrześcijańskiego dynamizmu. [...]

W adoracji eucharystycznej odnajdziecie mocne oparcie dla tej odnowy duchowej. Eucharystia bowiem szczególnie uwidacznia obecność całego dzieła odkupienia, które utrwała się w ciągu całego roku w kulcie Bożych tajemnic.

[...] W tym waszym doświadczeniu życia duchowego i apostołskiego odkryjecie niezmierną perspektywę dogmatu jedności świętych, ponieważ każde nowe doświadczenie miłości miłosiernej Boga i każda indywidualna odpowiedź miłości pokutniczej ze strony człowieka jest zawsze wydarzeniem kościelnym.

[...] Dziewica Najświętsza, Matka Jezusa i Matka nasza, z Józefem swym Małżonkiem, uwielbiła Syna Bożego, który stał się człowiekiem w noc swego narodzenia, i przez tyle innych nocy czuwała w Betlejem i w Nazarecie. Niech Ona będzie wzorem dla wszystkich adorujących nocą Jezusa obecnego w sakramencie.

Niechaj Jej obecność jako Matki Bolesnej pod krzyżem Chrystusa Zbawiciela nauczy nas odkrywania w Eucharystii tej samej ofiary, która nas odkupiła. Niech pobudzi nas do korzystania osobiście z owoców tego odkupienia i pozwoli nam odczuć obowiązek efektywnego włączenia się do funkcji

zbawczej Kościoła, którego zadaniem jest zastosowanie odkupienia Chrystusowego do wszystkich ludzi.

Niechaj Ona wskaże nam drogi głębokiej miłości do Boga i do ludzi i sprawi, abyśmy przygotowali się do nowego adwentu Jej Syna. Niechaj nas nauczy być prawdziwym Kościołem – Kościołem nowego adwentu, Kościołem, który nieustannie przygotowuje się do nowego przyjścia Pana i który powinien być Kościołem Eucharystii i pokuty”².

Rozważanie II:

Panie, Jezu Chryste, obecny w milczącej Hostii! To Twoje milczenie przemawia do mnie głosem Pisma Świętego, w którym zawarte jest Boże Objawienie; przemawia potężnym głosem Kościoła świętego, zwłaszcza św. Jana Pawła II, który sam wiele czasu spędzał na modlitwie adoracyjnej.

W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* napisał o spotkaniu z Tobą w czasie adoracji: „Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy» (NMI 32), to jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!”.

Pociągnięty tą zachętą i przykładem świętego papieża, pragnę częściej znajdować czas dla Ciebie, Panie, by jak Maryja wszystkie sprawy mojego zbawienia i życia rozważać w swoim sercu, z Tobą je omawiać i niejako wystawiać je na światło Twojej łaski.

Proszę pokornie o to Maryję, Niewiastę Eucharystii, Mistrzynię kontemplacji i adoracji, słowami papieża Benedykta XVI z posynodalnej adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis*:

² Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie* 6(1983), 2, red. E. Weron, A. Jaroch, Pallottinum – Poznań 1999, s. 430–431.

Modlitwa:

„Przez wstawiennictwo błogosławionej Dziewicy Maryi, niech Duch Święty rozpali w nas tę samą żarliwość, jakiej doświadczali uczniowie z Emaus (por. Łk 24,13-35) oraz odnowi w naszym życiu zachwyty wobec Eucharystii, wobec blasku i piękna, jakie jaśnieją w obrzędzie liturgicznym, skutecznym znaku nieskończonego piękna samej świętej tajemnicy Boga. Ci uczniowie powstali i powrócili w pośpiechu do Jerozolimy, by podzielić się radością z braćmi i siostrami w wierze. Prawdziwą bowiem radością jest rozpoznanie, że Pan pozostaje pośród nas jako wierny towarzysz naszej drogi. Eucharystia sprawia, że odkrywamy, iż Chrystus, umarły i zmartwychwstały, ukazuje się również jako nam współczesny w tajemnicy Kościoła, Jego Ciała. Staliśmy się świadkami tej tajemnicy miłości.

Życzymy sobie nawzajem, byśmy szli napełnieni radością i podziwem ze spotkania ze świętą Eucharystią, byśmy doświadczali oraz głosili innym prawdę o słowach, którymi Jezus pożegnał się ze swoimi uczniami: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20)” (CSr 97).

3. „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je czyn” (Łk 8,21)

Słowo Boże a Eucharystia

Słowo Boże:

Z Ewangelii św. Łukasza (8,19-21).

„Jego Matka i bracia przybyli do Niego, ale z powodu tłumu nie mogli się z Nim spotkać. Powiedziano Mu: «Twoja Matka i Twoi bracia stoją na zewnątrz i chcą Cię zobaczyć. Lecz On im odpowiedział: «Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je czyn»”.

Rozważanie I:

Panie, Jezu Chryste, mój Zbawicielu! Wierzę, że jesteś tu przed moimi oczyma w sposób realny, choć ukryty pod postacią chleba. Jesteś w tej oto Bo-

skiej Hostii. Uwielbiam Cię i cześć Ci oddaję razem z Twoją Matką Maryją, „Niewiastą Eucharystii”, aniołami i świętymi – z całym Kościołem świętym.

Ewangelista Jan, we wstępie do swojej Ewangelii, w jednym zdaniu zawarł niezwykle głęboką prawdę, że Ty, Odwieczne Słowo Ojca, stałeś się ciałem i zamieszkałeś pośród nas (J 1,14). Te dobrze znane słowa uświadamiają mi prawdę o głębokim związku słowa Bożego, zawartego na kartach Biblii, z Eucharystią. Ten związek odkrywam w każdej Mszy św., celebrowanej przy dwóch, stojących obok siebie stołach: Słowa Bożego i Ofiary Eucharystycznej.

Jak przed ponad dwoma tysiącami lat Ty, który jesteś Słowem, przyjąłeś widzialną ludzką postać, tak i teraz przyjmujesz widzialną postać Chleba i Wina. Twoje Słowo ożywia moją wiarę, wiarę moich braci – wiarę całego Kościoła. Dzięki niej jestem w stanie dostrzec Cię w tajemnicy Eucharystii, przyjmując Cię do swego serca i zjednoczyć się z Tobą.

Panie Jezu, jako Odwieczne Słowo Ojca przybrałeś widzialną ludzką postać dzięki Twej Matce, Maryi Niepokalanej. Ona przyjęła Ciebie jako Słowo i zrodziła Ciebie jako ciało. W Niej dokonało się przedziwne „przeistoczenie” – wielka Tajemnica Wiary. Nie bez racji te same słowa podczas każdej Mszy św. powtarza celebrans zaraz po tym, jak mocą Twoich słów z Wieczernika chleb staje się Twoim Ciałem, a wino Twoją Krwią.

Zbawicielu mój, ukryty w eucharystycznym Chlebie! Kto wie, jak potoczyłyby się losy ludzkości uwikłanej w grzech prarodziców, gdyby nie było tego zasłuchania Twej Niepokalanej Matki w objawione Jej słowo Boże?

Podkreśliłeś Jej macierzyństwo w porządku Słowa, gdy na wieść, że Ona z krewnymi czeka na zewnątrz, powiedziałeś do otaczającego Cię tłumy: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je czyn”. Każdy więc, kto jak Twoja Matka żyje słowem Bożym, czyta je, poznaje i rozważa, staje się Twoją najbliższą rodziną – członkiem Twojego Ciała, którym jest Kościół święty.

Pragnę więc często, szczególnie gdy przychodzę na adorację, wsłuchiwać się w Twoje słowa i śledzić Twoje czyny, zapisane i opisane w Biblii. Pragnę, aby Twoje słowa wcielały się w moje życie. Pragnę tego samego dla moich braci i siostr w wierze. Jeśli bowiem – jak uczył św. Jan Paweł II – „Kościół żyje dzięki Eucharystii” (EdE 1), nią się karmi na co dzień i na niej buduje swą jedność, to tak samo duchowym pokarmem Kościoła jest Twoje słowo – Pismo Święte.

Czytanie:

Z posynodalnej adhortacji apostołskiej Benedykta XVI *Verbum Domini* o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła:

„[...] Pismo daje nam wskazówki, pozwalające dostrzec jego nierozdzielny związek z Eucharystią. Dlatego zawsze trzeba mieć na uwadze to, że słowo Boże, odczytywane i głoszone przez Kościół w liturgii, prowadzi do ofiary przymierza i uczty łaski, to jest do Eucharystii. Słowo i Eucharystia tak ściśle przynależą do siebie, że nie można zrozumieć pierwszego bez drugiej: słowo Boże staje się sakramentalnym ciałem w wydarzeniu eucharystycznym. Eucharystia otwiera nas na zrozumienie Pisma Świętego, tak jak Pismo Święte oświeca i wyjaśnia tajemnicę eucharystyczną. Faktycznie, jeśli nie uzna się, że Pan jest realnie obecny w Eucharystii, rozumienie Pisma pozostaje niepełne. Dlatego Kościół zawsze otaczał i pragnie otaczać słowo Boże i misterium eucharystyczne tą samą czcią, choć nie tymi samymi oznakami kultu. Idąc za przykładem swego Założyciela, nigdy nie zaprzestał sprawowania Paschalnego Misterium, lecz gromadził się, aby czytać to, «co było o Nim we wszystkich pismach» (Łk 24,27), oraz urzeczywistnić dzieło zbawienia przez sprawowanie pamiętki Pańskiej i sakramentów.

[...] papież Jan Paweł II mówił o «sakramentalnym horyzoncie Objawienia, a w szczególny sposób o znaku eucharystycznym, w którym nierozdzielna jedność między rzeczywistością a jej znaczeniem pozwala uzmysłwić sobie głębię tajemnicy». Rozumiemy zatem, że źródłem sakramentalności słowa Bożego jest właśnie tajemnica wcielenia: «Słowo stało się ciałem» (J 1,14), rzeczywistość objawionej tajemnicy staje się dla nas dostępna w «ciele» Syna. W ten sposób słowo Boże może być postrzegane przez wiarę za pośrednictwem «znaku», którym są słowa i ludzkie gesty. Wiara więc rozpoznaje słowo Boże, przyjmując gesty i słowa, w których On sam się nam ukazuje.

Sakramentalny horyzont Objawienia wskazuje zatem na okoliczności historyczno-zbawcze, w których Słowo Boże wkracza w czas i przestrzeń, stając się interlokutorem człowieka wezwanego do przyjęcia w wierze Jego daru. Sakramentalność słowa staje się zatem rozumiała przez analogię do rzeczywistej obecności Chrystusa pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina. Przystępując do ołtarza i uczestnicząc w Uczcie Eucharystycznej, rzeczywiście przyjmujemy w Komunii ciało i krew Chrystusa. Głoszenie słowa

Bożego podczas celebracji pociąga za sobą uznanie, że sam Chrystus jest obecny i mówi do nas, abyśmy Go przyjęli. [...]

Zgłębianie sensu sakramentalności słowa Bożego może więc sprzyjać lepszemu zrozumieniu jednolitości tajemnicy Objawienia w «czynach i słowach wewnętrznie ze sobą połączonych», przynosząc pożytek życiu duchowemu wiernych i działalności duszpasterskiej Kościoła” (VD 55–56).

Rozważanie II:

Zbawicielu mój, obecny w Najświętszym Sakramencie! Papież Benedykt XVI w tej samej adhortacji napisał, że „Słowo może być wypowiedziane i usłyszane jedynie w ciszy, zewnętrznej i wewnętrznej”. Jednak nasze czasy nie sprzyjają skupieniu, „dlatego jest dzisiaj rzeczą konieczną wpajanie ludowi Bożemu, że milczenie jest wartością. Odkrycie na nowo, że słowo Boże odgrywa centralną rolę w życiu Kościoła, oznacza również odkrycie sensu skupienia i wewnętrznego spokoju. Wielka tradycja patrystyczna poucza nas, że tajemnice Chrystusa wiążą się z milczeniem i tylko w ciszy Słowo może w nas zagościć, jak w przypadku Maryi, niewiasty, w której Słowo było nieodłącznie związane z milczeniem” (VD 66).

Z tej racji uprzywilejowanym miejscem słuchania i rozważania Twojego słowa jest adoracja eucharystyczna, podczas której mówisz w ciszy mego serca, mówisz potężnym głosem swego milczenia, które jest samą Twoją obecnością i miłowaniem. Cóż wobec tego mogę więcej powiedzieć? Jedynie powtórzyć słowa zakonnej poetki, s. Nulli:

Modlitwa:

*Cóż mogę zrobić więcej,
jak siebie w Twoje oddać ręce,
byś chciał i mógł działać ze mną,
we mnie, przeze mnie...!*

IV. RÓŻANIEC „EUCHARYSTYCZNY”³

³ Odmawiając Różaniec z dopowiedzeniami, dodaje się w poszczególnych dziesiątkach zamiast słów „Święta Maryjo, Matko Boża...” po słowie „Jezus” jedno z dopowiedzeń ściśle nawiązujących do danej tajemnicy. Po ostatnim, dziesiątym dopowiedzeniu recytuje się słowa „Święta Maryjo, Matko Boża...”. Ponieważ rozważanie danej tajemnicy zbawczej zawarte jest w dopowiedzeniach, pomija się je na początku dziesiątka po zapowiedzi tajemnicy.

„Odmawiać Różaniec to nic innego jak kontemplować z Maryją Oblicze Chrystusa. [...] Różaniec bowiem z natury swej wymaga odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i powolnej refleksji, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa” (RVM 3. 12).

A. Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...którego Tobie w Nazarecie zwiastował Archanioł Gabriel (por. Łk 1,26).

...który wybrał Cię na swoją Matkę (por. Łk 1,31).

...który napełnił Cię Duchem Świętym (por. Łk 1,35).

...którego przyjął otwartym sercem.

...którego stałaś się pokorną Służebnicą (por. Łk 1,38).

...który w Tobie dał nam przykład wypełniania woli Bożej.

...który Tobie okazał miłosierdzie, bo uczynił wielkie rzeczy (por. Łk 1,49-50).

...który dzięki Tobie stał się człowiekiem.

...który dzięki Twojemu *fiat* wszedł w naszą historię na zawsze.

...który stając się jednym z nas podźwignął nas w naszej nędzy (por. Mt 7,18).

Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...

2. Nawiedzenie

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...którego zaniosałaś w swym łonie do św. Elżbiety.

...którego bliskością rozradował się św. Jan Chrzciciel w łonie swej matki
(por. Łk 1,41).

...którego stałaś się żywą monstrancją.

...który dzięki Tobie napełnił błogosławieństwem dom Zachariasza i Elżbiety
(por. Łk 1,43).

...którego jak Ty mamy nieść strapionym i zasmuconym.

...którego dajesz nam jako źródło nadziei dla wątpiących.
...który nawiedza nas w komunii duchowej.
...którego odnajdujemy w naszych bliźnich.
...którego w Eucharystii nawiedzamy i adorujemy wraz z Tobą.
...który przez posługę kapłanów nawiedza chorych i cierpiących.
Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwородnego poczęta...

3. Narodzenie

Ojczy nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezu...

...którego porodziłaś w ubogiej szopie i owinięłaś w pieluszki (por. Łk 2,7).
...który swoim narodzeniem uświęcił ludzkie życie.
...którego jako pierwsi adorowali ubodzy pasterze (por. Łk 2,8).
...którego narodzenie było źródłem radości aniołów (por. Łk 2,13).
...któremu hołd oddali Mędrcy ze Wschodu (por. Mt 2,11).
...który jako odwieczne Słowo w Tobie stał się ciałem (por. J 1,14).
...który stale „rodzi się” na ołtarzach świata.
...którego jak pasterze adorujemy w Najświętszym Sakramencie.
...który przez Komunię Świętą rodzi się w naszych sercach.
...który błogosławi każdemu ojcu, zatroskanemu o swe dziecko i żonę.

Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwородnego poczęta...

4. Ofiarowanie

Ojczy nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezu...

...którego jako pierwородnego Syna ofiarowałaś Bogu Ojcu (por. Łk 2,22).
...którego przynosząc do świątyni jerozolimskiej wraz ze św. Józefem,
ofiarowałaś parę gołębi (por. Łk 2,24).
...którego ofiarowanie było spełnieniem oczekiwań starca Symeona (por. Łk 2,25).
...którego wziął w objęcia starzec Symeon i wychwalał Boże miłosierdzie
(por. Łk 2,28-32).
...z powodu którego przyjęłaś zapowiedź macierzyńskiego cierpienia
(por. Łk 2,35).

...którego ofiarowanie było źródłem radości dla sędziwej prorokini Anny
(por. Łk 2,38).

...który sam zawsze ofiarowuje się nam w każdej Mszy św.

...którego w Eucharystii wyczekują chorzy.

...do którego modlą się pobożne wdowy, polecając swoich bliskich
żywych i zmarłych.

...któremu we Mszy św. ofiarowujemy naszą codzienność i pracę.

Święta Maryjo, Matko Boża, Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...

5. Znalezienie

Ojczy nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezu...

...który jako dziecko co roku chodził w pielgrzymce do Jerozolimy (por. Łk 2,41).

...który pozostał w świątyni jerozolimskiej, zasiadając wśród uczonych
w Piśmie (por. Łk 2,46).

...który bystrością swego umysłu i odpowiedziami zdumiewał wszystkich
(por. Łk 2,47).

...którego razem z Józefem szukałaś z bólem serca (por. Łk 2,48).

...którego odnalazłaś po trzech dniach poszukiwań (por. Łk 2,46).

...który wyznał, że Jego życiową misją jest „być w sprawach Ojca” (Łk 2,49).

...od którego uczymy się, jak we wszystkim wypełniać wolę Bożą.

...w którego Ofierze Eucharystycznej odnajdujemy przedsmak nieba.

...w bliskości którego odnajdujemy siebie w eucharystycznej wspólnocie
Kościoła.

...który wróciwszy do Nazaretu, „czynił postępy w mądrości, w latach
i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,52).

Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...

B. Tajemnice światła

1. Chrzest Jezusa w Jordanie

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...który przyjął chrzest w rzece Jordan z rąk św. Jana Chrzciciela (por. Mt 3,13).

...o którym św. Jan Chrzciciel powiedział: „Oto Baranek Boży” (J 1,29).

...który przyjmując chrzest, nadał wodzie sakramentalną moc oczyszczania
z grzechów.

...na którego w chwili chrztu zstąpił Duch Święty w postaci gołębicy
(por. Mt 3,16).

...o którym nad Jordanem Bóg Ojciec głosem z nieba zaświadczył, że jest Jego
Umiłowanym Synem (por. Mt 3,17).

...który swoim chrztem pokazał nam drogę do źródeł Bożej łaski.

...którego braćmi i siostrami stajemy się na mocy chrztu świętego.

...którego chrzest przypomina nam każde niedzielne pokropienie przed Mszą św.

...który pragnie zamieszkać w sercach wszystkich, zwłaszcza ubogich
i cierpiących.

...który pragnie, abyśmy stali się Jego współpracownikami w dziele zbawienia
świata.

*Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze
winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwородnego poczęta...*

2. Objawienie się na weselu w Kanie Galilejskiej

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...który wraz z Tobą został zaproszony na wesele w Kanie w Galilei, niedaleko
rodzinnego Nazaretu (por. J 2,1).

...do którego powiedziałaś: „Nie mają już wina” (J 2,3).

...który mówiąc do Ciebie: „Niewiasto” (por. J 2,4), wprowadził Cię w swoje
zbawcze posłannictwo.

...który na Twoją prośbę polecił sługom napełnić wodą sześć wielkich
kamiennych dzbanów (por. J 2,6).

...który dokonał pierwszego cudu zamiany wody w wyborne wino (por. J 2,8-10).

...który uczestnikom wesela objawił się jako prawdziwy Mesjasz – Pan i Zbawiciel.

...który poprzez cud galilejski „objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2,11).

...który w cudownej zamianie wody w wino zapowiedział Ucztę Eucharystyczną.

...który jako Chleb Eucharystyczny może zaspokoić wszystkie naszego godziwe potrzeby.

...dzięki któremu każda Msza św. jest jak gody w Kanie Galilejskiej.

Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwородnego poczęta...

3. Głoszenie królestwa Bożego i wezwanie do nawrócenia

Ojcie nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezu...

...który wędrował po całej Palestynie i głosił, że przybliżyło się do nas królestwo Boże (por. Łk 10,9).

...który przede wszystkim wzywał do nawrócenia i przemiany serc (por. Mt 3,8).

...który uczył na górze, że błogosławieni są ci, którzy pełnią uczynki miłosierdzia, bo oni dostąpią Bożego miłosierdzia (por. Mt 5,7).

...który okazał swe miłosierdzie wdowie z Nain, wskrzeszając jej syna.

...który z miłości do grzesznych ludzi uzdrawiał chorych i uwalniał opętanych z mocy złego ducha.

...który cudownie rozmnażając chleb, dał zapowiedź Eucharystii (por. Mt 14,19)

...który odmówiwszy błogosławieństwo, łamał chleby i rozdawał je tłumom (por. Mt 14,19).

...który do sytości karmił chlebem zgromadzone tłumy (por. Mt 14,20).

...którego królestwo jest pomiędzy nami (por. Łk 17,21).

...który powiedział, że aby dostąpić królestwa Bożego, trzeba przemienić się wewnątrz i stać się jak dziecko (por. Mt 18,3).

Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwородnego poczęta...

4. Przemienienie na górze Tabor

Ojcie nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezu...

...który wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz Jana i udał się na górę (por. Mt 17,1).

...który przemienił się wobec swoich uczniów (por. Mt 17,2).

...którego szaty stały się białe jak światło (por. Mt 17,2).
...któremu na Górze Przemienienia asystowali Mojżesz i Eliasz (por. Mt 17,3).
...którego osłonił obłok i odezwał się głos Ojca: „To jest mój Syn umiłowany,
Jego słuchajcie” (Mk 9,7).
...który swoim przemienieniem pokazuje, jak niepojęta dla człowieka jest
chwała Boża.
...którego przemienienie na górze Tabor zapowiada „wielką tajemnicę wiary”.
...którego cudowne przemienienie jest zapowiedzią chwały zmartwychwstania.
...który zapowiadając swoje zmartwychwstanie, ukazuje zarazem sens swojej
męki i śmierci na krzyżu.
...który swoim przemienieniem budzi w nas nadzieję szczęścia wiecznego
w niebie.
*Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze
winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...*

5. Ustanowienie Eucharystii

Ojciec nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...który w przeddzień swej męki w Wieczerniku ustanowił Eucharystię, dając
swoje Ciało i Krew jako pokarm na życie wieczne.
...na piersi którego spoczywał umiłowany uczeń Jan podczas ostatniej wieczerzy.
...który wraz z Eucharystią ustanowił sakrament kapłaństwa.
...który w sakramentach Eucharystii i kapłaństwa okazał nam pełnię swego
miłosierdzia.
...który podczas ostatniej wieczerzy modlił się za swoich uczniów, „aby byli
jedno” (J 17,21-23).
...który polecił kapłanom, aby sprawowali Eucharystię jako pamiątkę Jego
męki, śmierci i zmartwychwstania.
...który w swoim nieskończonym miłosierdziu nieustannie daje siebie
ludziom aż do końca świata.
...który w Eucharystii już tu na ziemi pozwala nam smakować radości nieba.
...który stale zaprasza nas na swą Eucharystyczną Ucztę, abyśmy mogli
zaczepnąć ze źródła Bożego miłosierdzia.
...który żąda, aby Jego Ciało i Krew przyjmować czystym sercem,
wpierw pojednawszy się z braćmi.

Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwородnego poczęta...

C. Tajemnice bolesne

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Ojczy nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogostawiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...który w ogrodzie Getsemani, wzięwszy z sobą Piotra, Jakuba i Jana, „zaczął się smuć i odczuwać trwożę” (Mt 26,37).

...który rzekł do uczniów: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną” (Mt 26,38).

...który modlił się żarliwie o wypełnienie woli Ojca, „a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię” (Łk 22,44).

...który polecił apostołom: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Mt 26,41).

...który gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących (por. Łk 26,45).

...którego aresztowano w Ogrójcu po zdradzieckim pocałunku Judasza (por. 22, 47-53).

...który modlitwą w Ogrójcu rozpoczął swoją ofiarę za zbawienie świata.

...który jako Arcykapłan dóbr przyszłych wydaje samego siebie w ofierze (por. Hbr 9,11).

...który pragnie, abyśmy dla „Jego bolesnej męki” wyprasiali miłosierdzie Boże „dla nas i dla całego świata”.

...który wyszedł naprzeciw zdrajcy i rzekł: „Ja jestem” (J 18, 6).

Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwородnego poczęta...

2. Biczowanie

Ojczy nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogostawiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...który został ubiczowany na dziedzińcu pałacu Poncjusza Piłata.

...który jako niewinny Baranek cierpiał za nasze grzechy (por. Dz 8,32).
 ...który w nieskończonym swoim miłosierdziu „wziął na siebie nasze słabości
 i nosił nasze choroby” (Mt 8,17).
 ...który znosząc w milczeniu okrutne cierpienia, wypełnił zapowiedź
 proroka Izajasza o Cierpiącym Słudze Jahwe (por. Iz 50,6).
 ...który przyjmując niezawinione cierpienie, odkupił grzechy naszego ciała.
 ...którego cierpienie uobecnia się w każdej Mszy św.
 ...którego biczują grzechy zaniedbywania udziału w niedzielnej Mszy św.
 ...któremu największe cierpienie sprawia brak naszej wrażliwości na ludzi
 głodnych i spragnionych, nagich i bezdomnych.
 ...który cierpiał biczowanie, aby pobudzić ludzką wrażliwość na potrzeby bliźnich.
 ...który wskutek biczowania stał się „jak robak, a nie człowiek,
 pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu” (Ps 22,7).
*Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze
 winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...*

3. Cierniem koronowanie

Ojciec nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...któremu „żołnierze upłótnęli koronę z cierni włożyli na głowę” (J 19,2).
 ...którego rzymscy żołnierze „okryli płaszczem purpurowym” (J 19,2).
 ...którego oprawcy bili po głowie, pluli w twarz i wyśmiewali, wołając: „Witaj,
 Królu Żydowski” (J 19,3).
 ...dla którego koroną cierniową są grzechy ludzkiej pychy i przewrotności.
 ...którego krew oczyszcza nasze sumienia z martwych uczynków, abyśmy
 mogli służyć Bogu żywemu (por. Hbr 9,14).
 ...który w bolesnej swej męce okazuje ludzkości swoje miłosierdzie.
 ...który podczas przesłuchania u Piłata był więźniem i nie znalazł współczucia
 czy pocieszenia.
 ...który cierpiąc, solidaryzuje się ze wszystkimi chorymi i niepełnosprawnymi.
 ...w którym „ranach jest nasze uzdrowienie” (Iz 53,5).
 ...o którym Piłat powiedział: „Oto Człowiek” (J 19,5).
*Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze
 winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...*

4. Dźwiganie krzyża na Kalwarię

Ojczy nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...którego Piłat bez udowodnienia winy skazał na ukrzyżowanie (por. J 19,16).

...który „dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Golgota” (J 19,17).

...który „w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości” (1 P 2,24).

...któremu towarzyszyłaś na drodze krzyżowej.

...któremu Szymon z Cyreny pomógł dźwigać belkę krzyża (por. Mt 27,32).

...który każdy nasz uczynek miłosierdzia przyjmuje z wdzięcznością, tak jak pomoc Szymona z Cyreny.

...któremu pobożna niewiasta swą chustą otarła twarz.

...który stale dźwiga swój krzyż, ilekroć sprawowana jest Eucharystia.

...nad którym lamentowały kobiety jerozolimskie (por. Łk 23,27).

...który napominał płaczące kobiety: „Nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi” (Łk 23,28).

Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...

5. Ukrzyżowanie Pana Jezusa

Ojczy nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...którego Piłat wydał na śmierć krzyżową, a uwolnił zbrodniarza Barabasa (por. J 18,40).

...który „umarł za nasze grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas do Boga przyprowadzić” (1 P 3,18).

...który „został zabity i nabył Bogu krwią swoją ludzi z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu” (Ap 5, 9).

...który jak Baranek został zabity i dlatego „jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (Ap 5,12).

...nad którego głową umieszczono napis z podaniem winy: „Król Żydowski” (Mk 15,26).

...pod którego krzyżem stałaś razem z innymi kobietami i umiłowanym uczniem Janem.

...który z wysokości krzyża dał nam Ciebie za Matkę (por. J 19,26).

...którego martwe ciało złożono na Twoich kolanach jak na ołtarzu.
...którego pochowano w świeżo wykutym w skale grobie Józefa z Arymatei
(por. J 19,41).
...którego śmierć głosimy, ilekroć sprawujemy Eucharystię.
Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...

D. Tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Chrystusa

Ojciec nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezu...

...który trzeciego dnia powstał z martwych.
...którego Maria z Magdali wzięła za ogrodnika, póki nie zwrócił się do niej
po imieniu (por. J 20,15-17).
...który po swoim zmartwychwstaniu polecił uczniom, aby wrócili do Galilei
(por. Mt 28,6).
...który wieczorem w dzień zmartwychwstania przyszedł do uczniów
zebranych w Wieczerniku, mimo zamkniętych drzwi (por. J 20,19).
...który pozdrowił apostołów słowami: „Pokój wam!” (J 20,19).
...który w Wieczerniku ustanowił sakrament pokuty (por. J 20,23), pierwszy
dar Bożego miłosierdzia.
...w którego śmierci i zmartwychwstaniu jesteśmy zanurzeni przez chrzest
święty.
... którego zwycięstwo nad śmiercią, piekłem i szatanem stało się źródłem
życia wiecznego dla wszystkich ochrzczonych: żywych i umarłych.
...o którego zmartwychwstaniu apostołowie świadczili z wielką mocą
(por. Dz 4,33).
... którego zmartwychwstanie głosimy, sprawując Najświętszą Ofiarę
Eucharystii.

Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...który błogosławił swoim uczniom i w ich obecności wzniósł się do nieba
(por. Dz 1,9).

...którego obłok zakrył przed oczyma apostołów (por. Dz 1,9).

...który wstępując do nieba, obiecał uczniom zesłać Ducha Świętego
Pocieszyciela (por. Dz 1,8).

...który zanim wstąpił do nieba, polecił uczniom, aby szli i nauczali wszystkie
narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (por. Mt 28,19).

...który swoim wejściem do nieba wskazał nam ostateczny cel naszego życia
na ziemi.

...który w całym swym nauczaniu mówił o naszym powołaniu do życia w niebie.

...który pozostał z nami aż do skończenia świata w eucharystycznych
postaciach Chleba i Wina (por. Mt 28,20).

...o którym św. Piotr powiedział, że przeszedł On przez ziemię „dobrze
czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10,38).

...który w Eucharystii daje nam przedsmak nieba.

...który, gdy przyjdzie w chwale, będzie nas sądził z uczynków miłosierdzia
(por. Mt 25,31-46).

*Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze
winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...*

3. Zesłanie Ducha Świętego

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...który spełnił swą obietnicę, zsyłając na apostołów i Ciebie Ducha Świętego.

...którego Duchem Świętym w Wieczerniku zostali napełnieni apostołowie
i Ty, Maryjo (por. Dz 2,2).

...którego Duch pozwalał uczniom głosić Ewangelię w różnych językach
(por. Dz 2,7-9).

...którego Duch czyni nas Kościołem – Jego Mistycznym Ciałem.

...który w każdej Eucharystii mocą Ducha Świętego zamienia chleb w swoje
Ciało, a wino w swoją Krew.

...którego Duch gromadzi na sprawowaniu niedzielnej Mszy św.

...którego Duch Pocieszyciel czyni ochrzczonych dziećmi Bożymi.
...który z Ojcem i Duchem Świętym mieszka w sercach wierzących
jak w świątyni (por. 1 Kor 3,16).
...który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki.
Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwородnego poczęta...

4. Wniebowzięcie Matki Bożej

Ojczy nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...który wziął Cię, Niepokalaną, do nieba z duszą i ciałem.
...który w chwale nieba uczynił Cię pierwszym uczestnikiem swego
zmartwychwstania.
...który sprawił, że nie zaznałaś śmierci jako skutku grzechu pierwородnego.
...który Ciebie, wierną Służebnicę Pańską, chciał mieć przy sobie na zawsze.
...który biorąc Cię do nieba, okazał największe miłosierdzie.
...który uczynił Cię wierną towarzyszką w dziele zbawienia świata.
...który biorąc Cię do nieba, pokazał, jak mamy święcie żyć na ziemi, karmiąc
się Eucharystią.
...który sprawił, że możesz nieustannie za nami orędownać.
...dzięki któremu wpatrujemy się w Ciebie jako wzór naszego postępowania,
Niewiasto Eucharystii.
...którego uwielbiamy w tajemnicy Twojego wniebowzięcia.
Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwородnego poczęta...

5. Ukoronowanie Maryi na Królową nieba i ziemi

Ojczy nasz...

Zdrowaś Maryjo [...] błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus...

...który wzięwszy Cię do nieba, ustanowił Królową aniołów i wszystkich
świętych.
...który uczynił Cię także naszą Królową.
...dzięki któremu jako Królowa rządysz naszymi sercami mocą miłości.
...który ustanowił Cię dla nas przewodniczką na drodze wiary.
...który w niebie uczynił Cię dla nas Matką Miłosierdzia.

...dzięki któremu wypraszasz nam łaski Bożego miłosierdzia.
...który pokazał nam w Tobie „doskonałą realizację sakramentalnego
działania” (por. SrC 33).
...który w Eucharystii daje nam przedsmak nieba.
...który pozwala, abyś umierających witała na progu szczęścia wiecznego.
...który sprawił, że jesteś apokaliptyczną Niewiastą „obleczoną w słońce
i z księżycem pod stopami” (Ap 12,1).
*Święta Maryjo, Matko Boża..., Chwała Ojcu..., O mój Jezu, przebacz nam nasze
winy... lub: O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...*

Wykaz skrótów

- DCE – Benedykt XVI, encyklika „*Deus caritas est*” o miłości chrześcijańskiej.
- DiM – Jan Paweł II, encyklika „*Dives in misericordia*” o Bożym miłosierdziu.
- DV – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „*Dei verbum*”.
- EdE – Jan Paweł II, encyklika „*Ecclesia de Eucharistia*” o Eucharystii w życiu Kościoła.
- EG – Franciszek, adhortacja apostolska „*Evangelii gaudium*” o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie.
- KKK – Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 1994.
- LG – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele „*Lumen gentium*”.
- LS – Franciszek, encyklika „*Laudato si*” poświęcona trosce o wspólny dom.
- MC – Paweł VI, adhortacja apostolska „*Marialis cultus*” o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny.
- EM – Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja „*Eucharisticum mysterium*”.
- NMI – Jan Paweł II, list apostolski „*Novo millennio ineunte*” na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.
- RM – Jan Paweł II, encyklika „*Redemptoris Mater*” o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła.
- RVM – Jan Paweł II, list apostolski „*Rosarium Virginis Mariae*” o Różańcu Świętym.
- SpS – Benedykt XVI, encyklika „*Spe salvi*” o nadziei chrześcijańskiej.
- SrC – Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska „*Sacramentum caritatis*” o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła.
- VD – Benedykt XVI, posynodalna adhortacja apostolska „*Verbum Domini*” o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła.